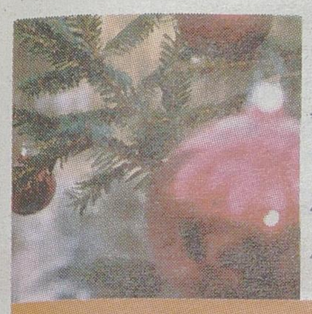


W Święty Czas Bożego Narodzenia,
kiedy niebo łączy się z ziemią,
a w sercach ludzi jaśnieje betlejemska gwiazda
życzymy Wam, nasi drodzy Czytelnicy, pokoju i radości
życzliwości i miłości, nadziei i pojednania
– redakcja Gazety Współczesnej

DZIŚ
po południu / w nocy

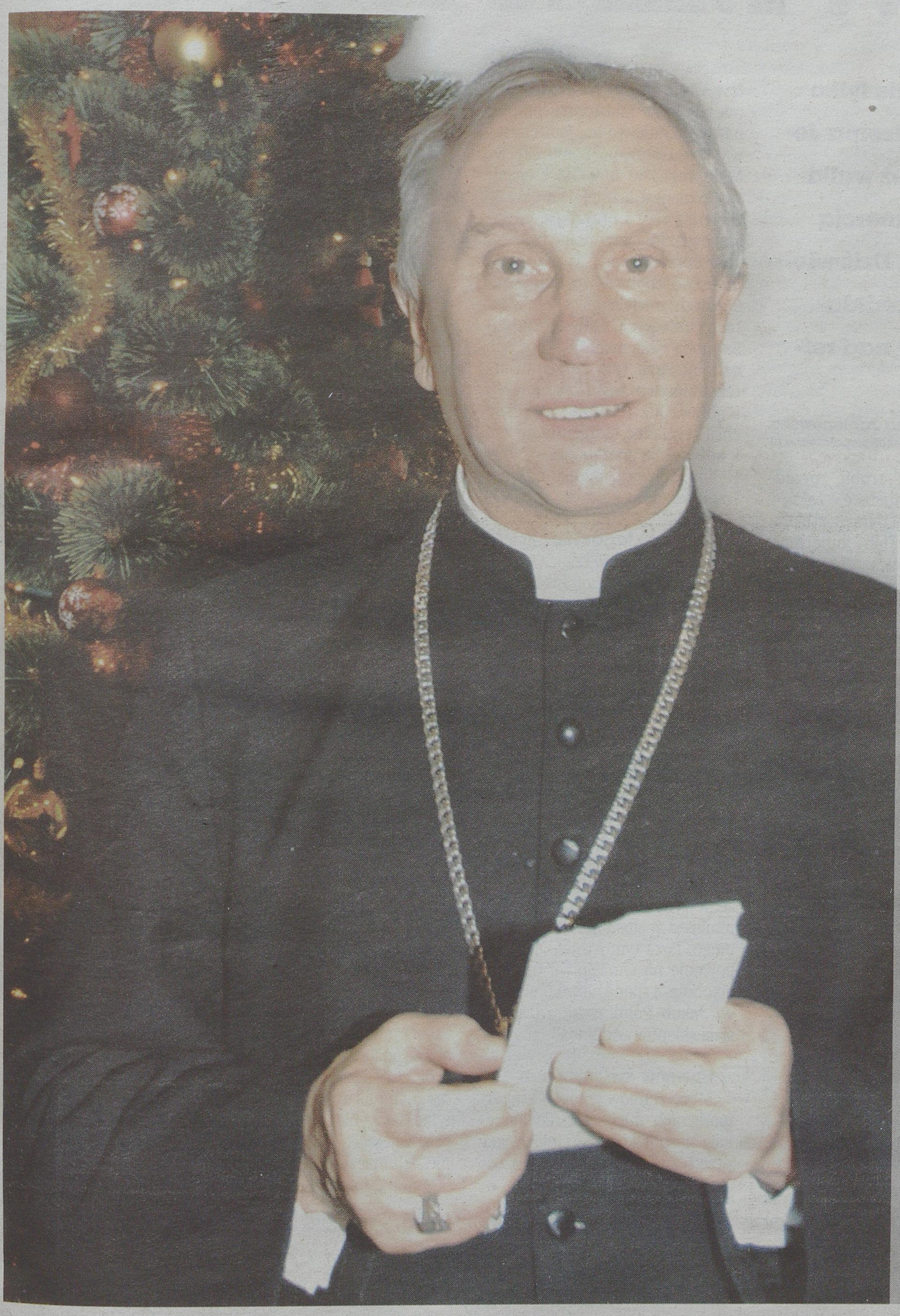


>>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

22 grudnia 2006
piątek
249 (16171)
A 1,70 zł (w tym 7% vat)



Święta Bożego Narodzenia są szczególnym znakiem miłości Boga, który staje się do nas podobny we wszystkim oprócz grzechu. To dni nadziei i prawdziwej radości, której źródłem jest Nowo Narodzony.

W tym roku duszpasterskim, stając przed ubogą stajenką, żłóbkiem i złożonym w nim Dzieciątkiem Jezus, w sposób szczególny każdy z nas przygląda się własnemu powołaniu (por. 1 Kor. 1, 26).

W sercach rodzi się na nowo głęboka radość i wdzięczność Bogu, za to, iż dzieli się z nami samym sobą w swoim Synu, że nieustannie zaprasza nas do życia wyobraźnią miłosierdzia i gorliwszej świętości. Pragnę życzyć moim Archidiecezjanom, a także wiernym Kościoła prawosławnego oraz innych wyznań, a także wszystkim ludziom dobrej woli, dużo miłości, ufności i cierpliwości, aby dzielenie się Dobrą Nowiną owocowało w sercach wszystkich ludzi, których spotykamy na drodze naszego życia. Niech w Nowym Roku, w szczególny sposób prowadzi każdego troskliwe serce Maryi, Matki Miłosierdzia, abyśmy z jeszcze większą wdzięcznością wysławiali Boga Ojca za wszelkie dary.

Arcybiskup
Edward Ozorowski
Metropolita Białostocki

reklama





Święta Bożego Narodzenia to czas przeżywania tajemnicy Wcielenia Boga. Jest to więc czas wielkiej zadumy nad Planem Bożym zbawienia człowieka oraz sensu naszego istnienia i powołania. Stąd jest to czas wielkiej radości, ponieważ dzięki Wcieleniu zbawienie stało się naszym udziałem.

Z tej radosnej okazji pozdrawiam wszystkich Czytelników „Gazety Współczesnej" świętujących Boże Narodzenie według kalendarza gregoriańskiego i życzę obfitych łask Bożych. Niech radosne dni świąt upłyną w miłości, spokoju i dobrym zdrowiu, a Nowy 2007 Rok odnowi siły i przyniesie nam dużo radości i pokoju.

Jakub
Prawosławny Biskup
Białostocki i Gdański

reklama

Cicha i święta noc Bożego Narodzenia
niech wszystkim mieszkańcom województwa podlaskiego
przyniesie radość, przywróci wiarę i pomnoży nadzieję.
Niech Boże Dziecię błogosławi
naszą Ojczyznę, nasze rodziny i bliskich,
nasze miasta i wsie.
Niech wśród nas zapanuje pokój,
życzliwość i wzajemny szacunek

Wojewoda Podlaski
Jan Dobrzyński

Drodzy Mieszkańcy Białegostoku
Dziękujemy za zaufanie, jakim nas obdarzyliście. Wierzymy, że wspólnie uczynimy wiele dla dobra naszego miasta.
Niech zbliżający się czas Narodzenia Pańskiego, spędzony w gronie najbliższych, wypełniają radość i nadzieja, miłość i pokój, troska o drugiego człowieka.
Wszystkim mieszkańcom Białegostoku życzymy, by w nadchodzącym 2007 roku spełniły się nadzieje na lepszą przyszłość, a w każdej rodzinie w naszym mieście gościły zdrowie i szczęście.

Włodzimierz Leszek Kusak
Przewodniczący Rady Miejskiej

Tadeusz Truskolaski
Prezydent Miasta Białegostoku

promocja

NA POŚWIĄTECZNE WYDANIE
KRAMIKU
28 GRUDNIA
Ogłoszenia przyjmujemy jeszcze tylko dziś, do godz. 16.00

redaktor odpowiedzialny
Sebastian Michałowski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Najkrótszy dzień w roku

Astronomiczna zima zaczęła się dziś w nocy o godz. 1. 23. To najkrótszy dzień w roku: słońce wzeszło o godz. 7.40, a zajdzie o godz. 15.12.

Dziś >> 356 dzień roku

Imieniny **FRANCISZKI, ZENONA**

wschód	7.40	**zachód**	15.12
wschód	9.46	**zachód**	16.48

Zdarzy się dziś >> jutro

▲ **Wieczór kolęd** w Operze i Filharmonii Podlaskiej, rozpocznie się w piątek, o godz. 19. Chór i soliści OiFP wykonają najpiękniejsze kolędy polskie i światowe.

▲ **Benefis Jerzego Tomzika.** W piątek, 22 o godz. 18.30, w Auli Magna Pałacu Branickich odbędą się uroczystości 50-lecia jego twórczości artystycznej. Wystąpią m.in. wszystkie kierowane przez Tomzika zespoły muzyczne

▲ **Jarmark Świąteczny** odbędzie się w sobotę, w Klubie Rozrywki „Krąg" w Białymstoku. W godz. 10-16 można tam będzie kupić potrawy, ozdoby świąteczne oraz choinki.

(luk)

Lotto 20 grudnia

▲ **Multilotek** 2, 4, 5, 7, 15, 16, 19, 20, 23, 24, 26, 28, 42, 47, 54, 59, 61, 69, 71, 78;

▲ **Duży Lotek** 8, 15, 20, 21, 32, 40;

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

6⁰ 0⁰

Ciśnienie 1016 hPa

Sobota

2⁰ 1⁰

Ciśnienie 1019 hPa

Niedziela

5⁰ -2⁰

Ciśnienie 1011 hPa

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami słabe opady deszczu. Wiatr umiarkowany i dość silny.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,84▼	3,76▼	5,60▼	2,34▼
sprzedaż	2,90▼	3,83▼	5,72▼	2,39▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> Przed świętami: po zakupy czy na mszę?

Jezus kontra św. Mikołaj



Święta to nie tylko czas narodzenia Jezusa, ale też walki między komercją a duchem. Dziś wiele osób przedkłada zakupy nad refleksję.

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Żeby zrobić przedświąteczne zakupy w jednym z białostockich hipermarketów, trzeba spędzić co najmniej kilkadziesiąt minut w kolejkach. Klientów wcale to nie zraża. Jest ich tak wielu, że miasto uruchomiło nawet dodatkową linię autobusową, by usprawnić komunikację. Mało tego, w innych sklepach wcale nie jest luźniej. Handlowcy zacierają ręce i przyznają, że takiego grudnia jeszcze nie było.

– Sprzedaliśmy w tym roku mnóstwo choinek i ozdób świątecznych, o wiele więcej niż w latach ubiegłych. Klienci poszli za modą i kupowali nowoczesne ozdoby. Poza tym sprzedaliśmy też mnóstwo zastaw stołowych i ubrań. Już tak jest, że ludzie chcą wyglądać ładniej na święta i odświeżają garderobę – mówi Halina Gilewicz, dyrektor Domu Handlowego „Central".

Tłumy w sklepach...

Robota pali się w rękach nie tylko sprzedawców upominków i ozdób świątecznych, ale też pracowników wszystkich magazynów, również tych z alkoholem. Jak co roku, sprzedaż różnego rodzaju trunków wzrasta w grudniu o kilkaset procent, bo większość Polaków nie wyobraża sobie świątecznego poczęstunku bez „kropelki czegoś mocniejszego".

– Ludzie najczęściej odkładają kupno alkoholu na ostatnią chwilę. Oczywiście przed każdymi świętami sprzedajemy go więcej niż zazwyczaj, ale wydaje mi się, że w tym roku sprzedaż będzie mniejsza w stosunku do poprzedniego. Poza tym rośnie zapotrzebowanie na wina, piwa i lżejsze alkohole, a spada na wódkę – mówi Jakub Półtorzycki, właściciel sieci sklepów „Adamba"

... tłumy w świątyniach

Mimo tłumów w hiper- i supermarketach duchowni nie narzekają na pustki w kościołach, czy przed konfesjonałami. Większość rekolekcji, m.in. te trzydniowe w katedrze, zgromadziły w świątyni prawdziwe tłumy.

– To nie tak, że ludzie rzadziej chodzą na mszę czy przystępują do komunii św. Raczej jest tak, że postawy ludzi się krystalizują i polaryzują. Niektórzy wypowiadają się zdecydowanie „za" wiarą i kościołem, inni – „przeciw". Żadna z tych grup nie kryje już swoich opinii, bojąc się potępienia – mówi rzecznik kurii białostockiej ks. Zdzisław Karabowicz.

Skąd to się wzięło?

Socjolodzy i duchowni mają zupełnie inne wytłumaczenie komercjalizacji świąt Bożego Narodzenia. Ci pierwsi twierdzą, że jest to wynik długich lat niedoborów w polskich sklepach i kompleksów konsumentów, którzy robiąc nadmierne zakupy świąteczne, chcą podnieść samoocenę i potwierdzić poczucie własnej wartości.

Duchowni natomiast uważają, że pogoń za prezentami i świecidełkami jest efektem grzechu.

– Człowiekowi łatwiej jest wybierać pozory dobra, niż samo dobro. Ludzie, którzy gubią sens świąt, nadal chcą je przeżywać, tylko, że wybierają zły na to sposób. Najczęściej robią to bezwiednie – tłumaczy ks. Karabowicz. ▲

Liczba dnia

200

o tyle proc. wzrosła grudniowa sprzedaż sztucznych choinek w stosunku do grudnia ub.r. w białostockim „Centralu"

Opinia

Radosław Poniat
socjolog



Święta Bożego Narodzenia zostały skomercjalizowane wiele lat temu. Była to zbyt dobra okazja do zarobienia dużych pieniędzy, by ją zaprzepaścić. Dziś trudno jest sobie wyobrazić rodziców, którzy opierają się komercyjnym trendom, skoro ich dzieci po powrocie do szkoły od razu usłyszą pytanie: „A co dostałeś od Mikołaja?"
Niestety, obecnie już bardzo niewiele pozostało z Boga w obchodach świąt.

Białystok >> Policja obiecuje, że bezpieczeństwo na al. Piłsudskiego poprawi się

Śmiertelnie szybka jazda znajdzie finał w sądzie

Proces 57-letniego Włodzimierza I., który w sierpniu tego roku wjechał samochodem w pieszych, przechodzących przez przejście na alei Piłsudskiego rozpocznie się w piątek. Kierowca potrącił kobietę, idącą z trzema wnuczkami. 70-letnia białostoczanka zginęła na miejscu, a jej trzy wnuczki w wieku 6, 11, i 12 lat doznały rozległych obrażeń ciała. Miały liczne złamania.

57-letni Włodzimierz I. jechał ze swoją żoną chryslerem voyagerem w stronę ul. Dąbrowskiego. Poruszał się lewym pasem jezdni. W pewnym momencie – w okolicach Banku Gdańskiego – zaczął omijać pojazdy, które zatrzymały się przed przejściem, żeby przepuścić pieszych, oczekujących po obu stronach jezdni. Zaczął hamować zbyt późno i wjechał w kilkuosobową grupę pieszych. Zginęła kobieta, a trzy jej wnuczki zostały poważnie ranne.

Przejście, na którym doszło do wypadku, należy do jednego z najbardziej niebezpiecznych w mieście. Wielu kierowców jeździ zbyt szybko i nie ogranicza prędkości. Są jednak pomysły na zwiększenie bezpieczeństwa na alei Piłsudskiego: podziemne przejścia dla pieszych, zwiększona ilość patroli policji, fotoradary czy surowsze kary dla drogowych piratów, które zapowiada policja.

– W tym celu została powołana specjalna grupa mobilna, która sprawdza i kontroluje wszystkie miejsca, gdzie istnieją jakieś zagrożenia. Ten punkt, o którym mowa, jest rzeczywiście niebezpieczny, chociaż od tamtego tragicznego wypadku nie odnotowaliśmy na szczęście żadnego groźnego wypadku. Tutaj też wiele zależy od pieszych. Z doświadczeń i obserwacji policji wynika, że piesi, którzy zamierzają wejść na przejście, bacznie obserwują ruch - nie ulegają wypadkom – mówi nadkomisarz Jacek Dobrzyński, szef zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

(ap)

db.bial.bpodl

NFZ ma w środę wolne

Środa, 27 listopada jest dniem wolnym od pracy w podlaskim oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia. Pracownicy tej instytucji odpoczywają za niewykorzystany ustawowo wolny dzień 11 listopada.



B. Maleszewska

– To ganianie po sklepach przed świętami jest niepotrzebne. Ważniejsze od zakupów są rekolekcje– mówi Wiesława Galińska.

Mońki, Hajnówka >> Tylko wybrańców wizytował szef polskiej policji

Tajna rodzinna wizyta

Bawił na Podlasiu przez parę godzin, przejazdem z warmińsko-mazurskiego na Lubelszczyznę. Spotkał się i przełamał opłatkiem z policjantami z Hajnówki i Moniek.

Kto? Komendant główny policji Marek Bieńkowski. Zespół prasowy poinformował media o tej wizycie dopiero wczoraj, ograniczając się do ogólników: „Przy choince, w serdecznej i wręcz rodzinnej atmosferze szef polskiej policji złożył życzenia świąteczne i noworoczne. Komendant życzył policjantom, pracownikom cywilnym oraz ich rodzinom zdrowych i pogodnych świąt, a przede wszystkim, by ze służby zawsze powracało tylu policjantów, ilu do niej wyruszyło".

Dlaczego jego wizyta okryta była tajemnicą? Dziennikarzy naszej gazety, którzy dowiedzieli się o niej nieoficjalnie i chcieli zadać parę pytań komendantowi, odprawiono z kwitkiem. Jedynym argumentem powiatowych komendantów było: „To nieoficjalne, wręcz rodzinne spotkanie".

– Gdybym wiedział, że z tego wyniknie takie zamieszanie... – wzdycha nadkom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku, bombardowany pytaniami przez dziennikarzy. – Sami do końca nie wiedzieliśmy, gdzie pan komendant zechce przyjechać. To on wybiera jednostki, które wizytuje.



KWP w Białymstoku

Komendant Marek Bieńkowski dzielił się opłatkiem z podlaskimi policjantami i... pięknymi policjantkami

Jakim kluczem kierował się komendant, wybierając Hajnówkę i Mońki, Jacek Dobrzyński też nie potrafił odpowiedzieć:

– Na pewno nie ma tu żadnego drugiego dna, żadnych zmian kadrowych ani nieprawidłowości. **(jok)**

Białystok >> Białostoczanie bardziej hojni niż reszta Polaków

Mniej ufamy, coraz mniej dajemy

Jesteśmy coraz mniej hojni – wynika z badań przeprowadzonych przez Stowarzyszenia Klon/Jawor. W tym roku Polacy przekazali o 10 proc. mniej pieniędzy i darów rzeczowych na cele charytatywne niż rok temu (dary przekazało ok. 31,5 proc. dorosłych Polaków w br. i 41,8 proc. w ub.r.). Białostoczanie wydają się na tym tle pozytywnym wyjątkiem.

– Nie zauważyłem, żeby ludzie przekazywali mniej pieniędzy na cele charytatywne. Pewne jest natomiast, że obecnie mają mniejsze zaufanie do instytucji, które tym się zajmują. Ludzie starają się pomagać raczej konkretnym osobom i przekazywać dary na konkretny cel – mówi rzecznik kurii białostockiej ks. Zdzisław Karabowicz.

Jak wynika z badań, najczęściej w akcjach charytatywnych biorą udział osoby z wyższym wykształceniem, w wieku od 25 do 55 lat. Najczęściej pomagamy najuboższym, ale wspieramy też organizacje religijne, parafialne i te zajmujące się pomocą humanitarną.

– Ponad połowa darczyńców (ok. 50 proc.) wsparła organizacje kwotą nie większą niż 50 zł. 26 proc. przekazało w ostatnim roku między 50 a 200 zł. Niemal trzy razy zmniejszył się odsetek darczyńców, którzy zadeklarowali darowizny większe niż 200 zł – mówi Marta Gumkowska ze Stowarzyszenia Klon/Jawor.

W przeciwieństwie do mieszkańców zachodniej Europy, nie mamy tradycji filantropii. Często decydujemy się na wsparcie kogoś spontanicznie np. pod wpływem programu TV. **(kj)**

Białystok >> Apel kupców wojewoda przesłał organom ścigania

Do prokuratury na wszelki wypadek

Białostocka prokuratura zajmuje się pismem, którego oficjalnie ... nie ma. Dostała je od wojewody, który nie wie, po co je do prokuratury wysłał. A związek, który się pod pismem podpisał, nie przyznaje się do niego!

Chodzi o apel do radnych Białegostoku, który w październiku wystosował Ogólnopolski Związek Kupców i Producentów z Białymstoku. Kupcy zwracali się w nim do radnych, by przed wyborami samorządowymi nie podejmowali żadnych decyzji, związanych z budową Galerii Jagiellonia. Wspomnieli też o opłatach, jakie wnoszą za możliwość handlowania na targowisku na placu Inwalidów. Pismo trafiło m.in. do wojewody podlaskiego, a ten przekazał je... prokuraturze Białystok-Północ.

– Trudno mi powiedzieć, co miał na myśli pan wojewoda, przesyłając do nas to pismo – przyznaje z zakłopotaniem Agnieszka Kalisz, szefowa prokuratury Białystok-Północ. – Ale ponieważ mamy obowiązek sprawdzać każde doniesienie o przestępstwie, sprawdzamy i to. Ale nie zarejestrowaliśmy tego jako sprawy karnej, tylko jako ogólną korespondencję.

Wojewoda Jan Dobrzyński nie potrafi podać konkretnego powodu, dla którego wysłał pismo do prokuratury.

– To pismo powinno tam trafić – zapewnia. – Ja nie prosiłem, żeby prokuratura wyjaśniała tę sprawę, ale uznałem, że to pismo musi być w tym miejscu. Jako wojewoda jestem zobowiązany do przestrzegania prawa. Nie chciałbym, aby w przyszłości zarzucono mi niedopatrzenie.

Dopytywany o to, jaką sprawę miałaby wyjaśniać prokuratura, udziela wymijających odpowiedzi. Najciekawsze jednak, że władze związku, którego pieczątka znajduje się na apelu, twierdzą, że takiego pisma nie było: – Nie wystosowywaliśmy żadnego pisma do radnych – zapewnia Mirosław Jarosz, do niedawna prezes związku. **(ka)**

Białystok >> Szef firmy skazany za pobicie

Jak ochrona biła ochronę

Osiem miesięcy w zawieszeniu na trzy lata – taką karę wymierzył białostocki sąd Robertowi S., pracownikowi jednej z agencji ochrony, za pobicie swego podwładnego. – Jestem niewinny, będę się odwoływał – zapowiada.

Zdarzenie prawie dokładnie sprzed dwóch lat opisywaliśmy nie raz. Drugiego dnia Bożego Narodzenia świąt mężczyźni spotkali się na parkingu za kinem Polana. Pracownik firmy Roman T. kilka dni wcześniej odmówił swemu szefowi służbowego wyjazdu na dwa świąteczne dni. Pokłócili się o to i doszło do bójki, w wyniku której ucierpiał T. Gdy powiadomił policję, został zwolniony z pracy. Jego szef twierdził, że wykonywał tylko rutynową interwencję, a T. był pijany i agresywny. Po prawie dwuletnim procesie sądowym, w którym głównym dowodem była taśma z kamery monitorującej parking, Robert S. nie jest już szefem firmy ochroniarskiej, lecz wciąż jest w niej zatrudniony.

– Będę się odwoływać. I nie wynika to z tego, że mogę stracić pracę. Po prostu uważam się za człowieka niewinnego – mówi.

(jok)

Komentarz



Absurd po białostocku

Biurokratyczny absurd, który zajmuje czas organom ścigania – tylko tak można określić opisaną wyżej sytuację. Nie ma autora, nie ma przestępstwa, mimo to prokuratura od listopada ustala adres związku kupców, który teoretycznie odpowiada za pismo. Na razie ustaliła tylko numer straganu na bazarze. Pytanie, po co wojewoda zawraca głowę prokuraturze takimi sprawami, pozostaje otwarte. Twierdzi, iż inaczej ktoś mógłby mu zarzucić zaniedbanie. A może wystarczyłoby podejść do tego ze zdrowym rozsądkiem? Byłoby prościej.

Anna Mierzyńska

db.bial.bpodl

MÓJ BIAŁYSTOK

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski

085 748 74 61



Białostoczanin Ignacy Karpowicz, pisarz, tłumacz, podróżnik, autor książki „Niehalo", otrzymał nominację do prestiżowej nagrody Paszport Polityki.

Imprezy

▲ **Filharmonia Podlaska >>** „Cicha noc..." czyli wieczór kolęd (piątek o godz. 19). Bilety w cenie 25 i 20 zł, wejściówki – 15 zł. **(a)**

▲ **Pałac Branickich >>** Benefis z opłatkiem z okazji 50-lecia działalności artystycznej Jerzego Tomzika, Piątek godz. 18.30. Jubilat zaprasza wszystkich przyjaciół. **(a)**

▲ **Białostocki Teatr Lalek >>** Gościnne występy Dagmary Sowy i Pawła Chomczyka ze spektaklem „Szopka polska". Piątek godz. 18, wtorek godz. 16. **(a)**

▲ **Wydział Filologiczny UwB >>** W ramach Akademii Filmowej, w piątek projekcja filmu „Austeria". Początek o godz. 18. Wstęp wolny. **(kj)**

▲ **Krąg >>** Wielki Jarmark Świąteczny rozpocznie się godz. 10. w namiocie wystawowy przy ul. Wierzbowej 6. **(kj)**

▲ **Kino Pokój >>** W ramach przeglądu kina czeskiego, w sobotę dwie projekcje: „Jedna ręka nie klaszcze" o godz. 17 i „Słoneczne miasto" o godz. 20.30. **(kj)**

▲ **Nad Zalewem P.W. Jard >>** „Wieczorek nieco starszych nastolatków... czyli 40 lat minęło", w niedzielę o godz. 16 w Wasilkowie, ul. Białostocka 88. **(kj)**

▲ **Gwint>>** Dyskoteka świąteczna rozpocznie się w poniedziałek o godz. 20 w klubie przy ul. Zwierzynieckiej 10. **(kj)**

▲ **Ryczące Czterdziestki >>** Świąteczny koncert z występami zespołu Kasa Chorych. Lokal przy ul. Orzeszkowej 15. Początek we wtorek (26 grudnia) godz. 19. **(a)**

▲ **Białostocki Teatr Lalek >>** Przedstawienie „Szopka polska", rozpocznie się we wtorek o godz. 16 . **(kj)**

Osiedle Antoniuk >> Trwają przygotowania do budowy ul. Świętokrzyskiej

Chcą się przebić do obwodnicy

Coś drgnęło w planach budowy ul. Świętokrzyskiej. Ruszyły negocjacje miasta z wywłaszczanymi działkowcami.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Ulica Świętokrzyska jest na razie tylko kawałkiem – około 200-metrowym – asfaltu, wiodącym od skrzyżowania z ul. Wierzbową do hali Włókniarza. Dalej zamienia się w polne wertepy. W planach magistratu ulica Świętokrzyskastanie się arterią, która miałaby odciążyć centrum i łączyć zachodnią część Białegostoku – szczególnie osiedla Wysokie Stoczek, Dziesięciny i Antoniuk – z północną obwodnicą miasta, tzw. Trasą Generalską. Ma to być ulica dwujezdniowa, z pasem dzielącym pośrodku. Miałaby łączyć się z ul. Dzisięciny na skrzyżowaniu z ul. Maczka. Ma przebiegać pomiędzy działkami a boiskami Miejskiego Ośrodka Szkolenia Piłkarskiego, a dalej przez fragment ogródków działkowych i lasu Antoniuk.

Wydział Inwestycji i Budownictwa Urzędu Miejskiego chciał już w tym roku rozpocząć budowę kanału deszczowego, odbierającego wodę z osiedla Dziesięciny. Inwestycja miałaby bowiem ruszyć od północnej strony miasta, aby jak najszybciej odciążyć wąziutką, rozjeżdżaną przez auta osobowe i autobusy uliczkę Dziesięciny. Jest jednak – albo raczej był – problem z przejęciem ogródków działkowych, które ma przecinać Świętokrzyska. Wydział mienia UM prowadził rozmowy w tej sprawie od wielu miesięcy.

– Stanowiska były krańcowo różne, ale w końcu udało się osiągnąć konsensus i wypłaciliśmy już należność związkowi działkowców – mówi Beata Witkowska z wydziału mienia. – Teraz biegli ustalają operaty i czekają nas wypłaty odszkodowań działkowcom. Zaprosimy ponad 40 osób i będziemy negocjować.

Budowa drogi jest już mocno opóźniona. Być może uda się ją rozpocząć w przyszłym roku. ▲



Dwujezdniowa ulica Świętokrzyska ma rozpoczynać się na skrzyżowaniu ul. Wierzowej i Antoniukowskiej



Tak ma wyglądać osiedle, którego budowa rozpoczęła się przy ul. Świętokrzyskiej. To pierwsze zmiany w tej okolicy.

Opinia

> Bożena Zawadzka
zastępca naczelnika wydziału inwestycji Urzędu Miejskiego



Budowa ul. Świętokrzyskiej wpisuje się w plany inwestycyjne, mające na celu odciążenie centrum miasta i usprawnienie układu komunikacyjnego. Po przebudowach można będzie omijać ciąg ulic Mazowiecka–Sienkiewicza, by dostać się z południa miasta na północ.

W obiektywie



B. Malesze

4230 paczek dla najuboższych, rozdali w tym roku wolontariusze w ramach akcji „Pierwsza gwiazdka", organizowanej już po raz 10-ty przez stowarzyszenie „Droga". Żywność i prezenty dla dzieci zostały kupione za pieniądze zebrane ze sprzedaży ozdób świątecznych, oraz podarowanych przez darczyńców: – Teraz rozdajemy paczki żywnościowe, których przygotowaliśmy 2,5 tys. Na szczęście w ich rozprowadzaniu pomogły nam gminy – mówi o. Edward Konkol, szef „Drogi". **(kj)**

reklama



promocja

Zacznij dzień z Gazetą Współczesną!

Chcesz codziennie otrzymywać ulubiony dziennik:
▲ **Bezpośrednio do domu**
▲ **Przed 7 rano**
▲ **30% taniej niż w kiosku?**

Jeśli tak to już dziś wykup prenumeratę poranną Gazety Współczesnej za jedyne **22 zł** miesięcznie*..



Opłaty można dokonać u listonosza, w najbliższym urzędzie pocztowym lub w naszym biurze ogłoszeń w Białymstoku.

*Oferta dotyczy mieszkańców domków jednorodzinnych na terenie Białegostoku.

Szczegółowe informacje tel. 085 74 89 576

db

Betlejemskie Światło Pokoju

Ogień przywieziony z Groty Narodzenia Chrystusa, zajaśnieje pełnym blaskiem na harcerskim ognisku, które odbędzie się w sobotę, 23 grudnia, o godz. 16 przed Pałacem Branickich.

Juvenalia >> Studenci obiecują rozliczenie

Parlament pokryje długi po Nowym Roku

Parlament Studencki chce jak najszybciej pokryć wszystkie zobowiązania, jakich nie udało się dotąd spłacić po tegorocznych Juwenaliach. Zamierza też podjąć kroki prawne wobec firmy, która była organizatorem wykonawczym Juwenaliów i do dziś się nie rozliczyła z imprezy.

Przypomnijmy, że po czerwcowej imprezie organizatorzy do dziś zalegają z częścią opłat. Do naszej redakcji zgłosiły się czekające na pieniądze kabarety z Białegostoku i Warszawy oraz właściciel firmy reklamowej, za swoje usługi zapłaty nie dostała też m.in. drukarnia. Według studentów, długi powstały gdy organizator wykonawczy Juwenaliów, który miał uprawnienia do podpisywania umów i otrzymał na nie środki, nie opłacił części wykonawców. A samorządy studenckie nie posiadały już środków na opłacenie tych dodatkowych należności.

– Ale wszystkie te długi spłacimy do połowy stycznia – zapewnia Maciej Biernacki, przewodniczący Parlamentu Studentów w Białymstoku. – Już teraz dzięki pieniądzom, które udało nam się pozyskać, opłaciliśmy białostocki kabaret i drukarnię, po nowym roku zapłacimy kabaretowi z Warszawy i firmie reklamowej.

Jak zapowiada Biernacki, samorządy nie zostawią bez rozstrzygnięcia sprawy z organizatorem wykonawczym Juwenaliów, który otrzymał na wydatki związane z impreza ok. 160 tys. zł, a do dziś się nie rozliczył: – To sprawa nieprzyjemna, bo ten człowiek teraz zawyża koszty, twierdzi, że jesteśmy mu winni jeszcze 12 tys. zł, a nie przedstawił żadnych faktur potwierdzających ten stan rzeczy – mówi Biernacki. – A my umawialiśmy się na konkretne pieniądze, nie liczyliśmy się ze stratą. Jeśli firma się nie rozliczy, podejmiemy wobec niej kroki prawne. **(luk)**

Szpital kliniczny >> Za wjazd i parkowanie na terenie szpitala trzeba zapłacić

Dwa złote za przejazd

Dwa złote kosztuje sam wjazd na parking pod białostocki szpital kliniczny. I choć nie wszystkim się to podoba, dyrekcja placówki przepisu nie zmieni.

– Zbulwersowany jestem faktem pobierania opłaty w wysokości 2 zł za sam wjazd na teren szpitala po określonych godzinach – skarży się nam Cezary Baraniecki. – Od godz. 6. do 8.30 wjazd na ten teren do 5 minut jest bezpłatny, natomiast już po tym czasie trzeba zapłacić owe 2 zł. Przyjeżdżam tam ze starszą osobą, wysadzam ją i jej opiekunkę, a następnie opuszczam teren szpitala nie parkując. Czym się różnię od wjeżdżających w dwóch czasookresach, które obowiązują w regulaminie firmy pobierającej opłaty? Skandaliczny jest fakt pobierania takich opłat za samo wjechanie, bo sam fakt płacenia za parkowanie nie budzi już moich zastrzeżeń.

Chociaż naszemu Czytelnikowi nie podoba się opłata za sam wjazd pod szpital, dyrekcja placówki nie będzie tego faktu zmieniać.

– Wszędzie na świecie płaci się za podjechanie pod czyjś budynek czy na czyjś teren – mówi Bogusław Poniatowski, dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. – Wiadomo, że nikt nie chce płacić, ale takie są zasady. Gdybyśmy wpuszczali bez opłat ludzi którzy „chcą tylko na chwile" wjechać, nie moglibyśmy nad tym zapanować, gdyby takie osoby zaparkowały jednak auto na dłużej.

Opłata za wjazd obowiązuje także te firmy taksówkarskie, które nie wykupiły całorocznych chipów, umożliwiających nieograniczony wjazd na teren szpitala. Dlatego takie korporacje zazwyczaj wysadzają pasażerów przed wjazdem.

– A rano nie pobieramy opłat, gdyż w tym czasie do pracy dojeżdżają głównie nasi pracownicy, często podwożeni przez kogoś z rodziny czy znajomego – mówi dyrektor. **(luk)**



B. Maleszewska

Tylko te korporacje taksówkarskie, które za to zapłaciły, wjeżdżają pod szpital kliniczny bez problemu

Prokuratura >> CBŚ rozpracował złodziei aut

Kradli „na matkę" wpadli na granicy

Na ławie oskarżonych zasiądzie aż 19 osób, przez sześć lat trudniących się wielce dochodowym procederem. Przestępcy kradli auta, przerabiali numery rejestracyjne i przerzucali je za granicę.

Od 1998 do 2004 roku grupa mieszkańców Warszawy i okolic, wywiozła z Polski blisko 80 aut różnych marek. Najczęściej były to luksusowe samochody, jak np. volvo, fordy, kosztujące ponad 100 tys. złotych. Pochodziły z kradzieży lub wyłudzeń na szkodę firm leasingowych.

Szajka „upłynniała" też auta za zgodą właścicieli zamieszanych w proceder, dzieląc się zyskiem z ubezpieczenia za fikcyjne zaginięcie samochodu.

Na przejściach granicznych, m.in. w Terespolu i Budzisku, złodzieje posługiwali się fałszywymi dokumentami, w tym podrabianymi dowodami rejestracyjnymi. Dlaczego udało im się przewieźć aż kilkadziesiąt aut? Bo wybrali sprytną metodę, na tzw. matkę. Przerabiali dowody rejestracyjne na identyczne, jak pojazdów tej samej marki i typu, zarejestrowanych i legalnie jeżdżących na terenie Warszawy. Rozpracował ich białostocki CBŚ. Funkcjonariusze uznali, że nie była to zorganizowana grupa przestępcza. **(jok)**

Sąd >> Były naczelnik urzędu oskarżony

Łapówka od pracownic

Zakończył się proces Andrzeja M. byłego naczelnika Wydziału Administracyjno – Gospodarczego w Urzędzie Miejskim w Białymstoku. W przyszłą środę zapadnie wyrok w jego sprawie.

Andrzej M. ma szereg zarzutów. Prokuratura zarzuca mu między innymi narażenie na straty Urzędu Miejskiego przez wybranie niekorzystnej oferty na dostarczenie tuszy i tonerów do drukarek. Przez to gmina Białystok miała stracić ponad 40 tys. zł. Zarzuca mu się też to, że ukrywał dokumenty urzędowe w swoim mieszkaniu. Wśród przedstawionych mu zarzutów jest też przyjęcie łapówki od pracownic jego wydziału w wysokości 600 złotych.

Prokurator domaga się kary w wysokości 2 lat więzienia w zawieszeniu na cztery lata oraz zakazu wykonywania zawodu w urzędach administracji publicznej na okres czterech lat. Obrońca chce uniewinnienia Andrzeja M. **(ap)**

Ogród Branickich >>

Barokowy salon za dużą kasę

Ponad 47 tys. zł. zapłaci białostocki magistrat za projekty ukształtowania i uzbrojenia wodnego Salonu Ogrodowego, czyli górnej części parku Branickich. Projekty ma przygotować Tomasz Rogala z TT&B Studio Architektury i Grafiki w Białymstoku. Dokumenty mają być gotowe najpóźniej do końca marca przyszłego roku.

W projekcie mają się znaleźć rozwiązania dotyczące m.in. parterów bukszpanowych i fontann, a być może także drzew rosnących z lewej strony ogrodu (patrząc od strony pałacu): – W najbliższym czasie powinna rozpocząć się debata społeczna na ich temat. Być może za jakiś czas okaże się, że trzeba będzie nasadzić tam nowe drzewka. Leczenie i utrzymywanie tych starych może mieć bowiem taki sam skutek jak na ul. Lipowej – powiedział Sławomir Ferster z wydziału ochrony środowiska i gospodarki komunalnej Urzędu Miejskiego. **(kj)**

reklama

Jarmark Świąteczny
23.XII.2006 godz. 10.00
dania wigilijne, świąteczne,
swojskie wędliny, pieczywo regionalne,
ciasta, i wiele innych smakołyków,
ozdoby, serwety, obrusy świąteczne, choinki
HALA NAMIOTOWA PRZY KLUBIE ROZRYWKI "KRĄG" | UL. WIERZBOWA 6, TEL. 085 6513216

Klub Rozrywki KRĄG
zaprasza na
ŚWIĄTECZNY WIECZOREK TANECZNY
nieco starszych nastolatków
"CZTERDZIEŚCI LAT MINEŁO"
26.XII.2006
godz. 18.00
GRA ZESPÓŁ
Akonto
wstęp 10zł
Klub Rozrywki Krąg
ul. Wierzbowa 6, tel. 085 651 32 16

Klub Rozrywki Krąg
zaprasza na
ŚWIĄTECZNA
POTAŃCÓWKA
Z RADIEM JARD
25.XII.2006 GODZ. 20.00
GRA ZESPÓŁ
CAPRI
Wstęp 10zł
Klub Rozrywki Krąg
ul. Wierzbowa 6, tel. 085 651 32 16

Sylwester Juliański
13 stycznia 2007 godz. 20.00
TYLKO 100 ZŁ OD OSOBY
PRZY SUTYM
PODLASKIM STOLE
gra zespół muzyczny
Klub Rozrywki Krąg, ul. Wierzbowa 6
rezerwacja: tel. 085 651 32 16

W okazji Świąt Bożego Narodzenia
wielu radosnych przeżyć, wewnętrznego spokoju,
wytrwałości i radości oraz Błogosławieństwa Bożego
w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku
mieszkańcom Podlasia
życzy
w imieniu Regionu Podlaskiego NSZZ "Solidarność"
Przewodniczący Józef Mozolewski

reklama
CHOINKI W KRĘGU
- Święty Mikołaj i postacie z bajek
- pokazy tańca towarzyskiego i magii
- występ zespołu Vanila
- Kręguś Jarduś (samochodziki ...)
- profesjonalny prezenter muzyczny
- poczęstunek
Klub Rozrywki "KRĄG"
ul. Wierzbowa 6, tel. 661 32 16

KINA/INFORMATOR



Dorota Naumczyk

991 – POG. ENERGETYCZNE
992 – POG. CIEPŁOWNICZE
112 – TELEFON ALARMOWY
999 – POG. RATUNKOWE
998 – STRAŻ
997 – POLICJA

085 748 74 58

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; **Straż Pożarna** - 998; **Pogotowie Gazowe** - 992; **Pogotowie Ciepłownicze** - 993; **Pogotowie Energetyczne** - 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** - 994; **Pogotowie Weterynaryjne** - 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** - 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** - 9637; **Informacja Medyczna** - 9439; **Łączenie Międzynarodowe** - 9051; **Łączenie Międzymiastowe** - 9050; **Biuro Numerów** - 118913; **Straż Miejska – dyżurny** - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** - 9393; **Informacja o Usługach** - 9434; **Informacja Miejska** - 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** - 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych PSA** - 9493; **Informacja celna** - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222,. poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- **Internistyczne** - czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - **Gabinet dla dzieci** - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. - **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, SOR, CHOROBY WEWNĘTRZNE, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA - **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** KARDIOLOGIA INWAZYJNA - **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00**. NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY - **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500**. ONKOLOGIA **(tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47;** GRUŹLICA DOROSŁYCH - **SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc**. REANIMACJA - **ZOZ MSWiA.**

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego

nr 1 0-85-746-07-57

nr 2 0-85-748-20-61

nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ doskonałe ▲▲▲▲▲

>> 16-letni chłopak przyjaźni się ze smokiem

Eragon

▲ **Eragon**
Fantasy, USA, 2006
▲ **reż.** Stefen Fangmeier
▲ **wyst.:** Edward Speleers, Maciej Zakościelny, Rachel Weisz, Joanna Brodzik, Djimon Hounsou, Marcin Troński, Jeremy Irons, Tadeusz Huk, John Malkovich, Wiesław Komasa, Robert Carlyle, Edward Żentara



Eragon to przygodowy film fantasy dla młodzieży nakręcony na podstawie zaskakująco popularnej powieści debiutanta Christophera Paoliniego – to historia tyleż współczesna co ponadczasowa.

Tytułowy Eragon to szesnastoletni chłopak, który znajduje smocze jajo. Gdy z jaja wylęga się mały smok, Eragon ucieka wraz z nim z domu i wyrusza w świat na spotkanie wielkiej przygody.

Najbardziej baśniowa postać powieści – latający smok Saphira – przybywa z najbardziej cenionych i jednocześnie z najbardziej zaawansowanych technologicznie studiów efektów specjalnych: WETA Digital (trylogia „Władca pierścieni", „King Kong" oraz Idustrial Ligh & Magic (cykl „Gwiezdne wojny", „Jurassic Park"). Jednocześnie WETA stworzyła na potrzeby ERAGONU porywającą scenę batalistyczną, w której siły Dobra, dowodzone przez młodego smoczego jeźdźca Eragona i Saphirę, walczą z armią Zła pod wodzą Króla Galbatoriksa.

Przez ponad dwa tysiąclecia smoki – w zależności od miejsca i czasu – były obiektem miłości, lęku a nawet kultu. Dziś mityczne stwory są podporą popkultury.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



Dobry rok

▲ **Dobry rok**
Dramat, USA, 2006
▲ **reż.: .: Ridley Scott**
▲ **wyst.: Russell Crowe, Albert Finney**

Pewny siebie i sprytny, przystojny i bystry Max Skinner jest londyńskim bankowcem, wyspecjalizowanym w obrocie akcjami – rekinem finansjery znad Tamizy, podbijającym rynki europejskie. Ostatnia operacja przyniosła mu milionowe zyski, wzbudzając zawiść konkurentów. Swój triumf Max zawdzięcza konsekwentnie wyznawanej filozofii: zwycięstwo do nie wszystko, a tylko część wszystkiego!
Wkrótce potem Max otrzymuje złe wieści z Francji: jego wuj Henry umiera. Jako najbliższy krewny zmarłego jest jedynym spadkobiercą jego posiadłości – zamku w Prowansji i winnicy „La Siroque", gdzie Henry od 30 lat uprawiał winną latorośl. Max wyrusza do zamku, gdzie niegdyś spędzał swe wakacje z ekscentrycznym wujem, ale gdzie nie był już od lat. Kiedy zamierza rozstrzygnąć kwestie prawne spadku, z Londynu przychodzi wiadomość, że jego firma zawiesza go w obowiązkach wobec wątpliwości narosłych wokół ostatniej transakcji.
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Polonia w Ełku.



Czyja to kochanka?

▲ **Czyja to kochanka**
Komedia, Francja, 2006
▲ **reż.:** Francis Veber
▲ **wyst.:** Daniel Auteuil, Kristin Scott Thomas, Virginie Ledoyen, Gad Elmaleh,

Jedna niewinna fotografia wywołuje prawdziwą lawinę śmiechu i nieporozumień. Jest też źródłem wszystkich problemów Pierre'a. Przyłapany przez paparazzich z top-modelką i zarazem jego kochanką, znany milioner wpada w wielkie tarapaty. Żona grozi mu rozwodem, a jego kariera w jednej chwili stanęła pod znakiem zapytania. Na szczęście na zdjęciu jest jeszcze ktoś trzeci – przypadkowy przechodzień, z zawodu parkingowy. Mimo że jest szaleńczo zakochany w dziewczynie z sąsiedztwa, przyjmuje od milionera propozycję niecodziennego układu. Czy uratuje reputację Pierre'a udając żarliwego kochanka supermodelki? Pytanie tylko, jak zniesie noce spędzone w łóżku z piękną Eleną? Serce to nie sługa i niezaplanowane konsekwencje gwarantowane...
Recenzenci filmowi z „Variety" piszą: „Zabawny pomysł i odpowiednia liczba gagów – to właśnie najnowszy film Vebera „Czyja to kochanka?"
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku.



Apocalypto

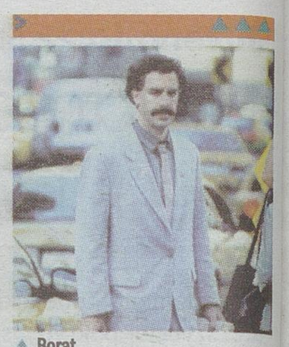
▲ **Apocalypto**
Dramat historyczny, USA, 2006
▲ **reż.: Mel Gibson**
▲ **wyst.:** Rudy Youngblood, Dalia Hernandez, Jonathan Brewer.

Łapa Jaguara – młody wojownik z plemienia zamieszkującego dżunglę, doświadcza dramatycznych zmian w życiu swoim i swoich współplemieńców. Odwieczny porządek harmonijnej egzystencji zostaje brutalnie zburzony przez okrutnych obcych przybyszów. Mężczyzna zostanie zmuszony do odbycia niebezpiecznej wyprawy do nieznanego mu świata, cywilizacji opartej na strachu i ucisku, gdzie czeka go straszny koniec. Nie poddaje się jednak i podejmuje desperacką próbę ratowania życia i ucieczki z przeklętego miasta. Miłość do żony i rodziny, więź z plemieniem dadzą mu nadludzką wprost siłę, potrzebną by samotnie przemierzyć dżunglę i stawić czoła depczącemu po piętach pościgowi...
Ten film to pełna rozmachu, fascynująca, chwilami mrożąca krew w żyłach wizja starożytnego świata. Symptomy upadku cywilizacji Majów mają zadziwiająco wiele odniesień do świata współczesnego
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Jantar w Ostrołęce.



Ćerstvy festival

Sześć filmów reprezentujących najnowsze kino czeskie można oglądać podczas przeglądu, który trwa w białostockim kine „Pokój" pod hasłem „Ćerstwy festival, czyli najświeższe kino z Czech".
W ramach festiwalu są wyświetlone następujące filmy:
▲ **Dzikie pszczoły**
Film był hitem roku 2001 i pojawił się nas rekordowej liczbie festiwali. Jego akcja dzieje się w małej wioseczce, której mieszkańcy przesiadują w knajpie albo... nie robią nic.
▲ **Guzikowcy**
Czarna komedia, sześć niezależnych opowiadań.
▲ **Jedna ręka nie klaszcze**
W fabule znajdziemy i przemyt orłów ze Słowacji, i współczesną tajemną organizację, i chłopczyka w ciuszkach siostry...
▲ **Mężczyzna idealny**
Ten film został okrzyknięty czeską „Bridget Jones".
▲ **Pelisky**
Dwie rodziny świętują Boże Narodzenie, ale nie wszyscy są w nastroju...
▲ **Słoneczne miasto**
Bezrobocie i czeski humor.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



▲ **Borat**
Komedia, USA, 2006
▲ **reż. Larry Charles, 121 min**
▲ **występują:** Sacha Baron Cohen, Pamela Anderson, Ken Davitian,
Reżyser z Kazachstanu wyrusza do USA, by nakręcić film dokumentalny o dniu dzisiejszym "największego mocarstwa na świecie". Przemierzając kraj wzdłuż i wszerz spotyka prawdziwych ludzi
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



▲ **Wpuszczony w kanał**
Animowany/Komedia, Wielka Brytania, USA, 2006
▲ **reż.** David Bowers, **90 min**
Głównym bohaterem filmu jest rozpieszczona mysz domowa, której wydaje się, że świat został stworzony specjalnie dla niej. Jednak pewnego dnia ściekowych szczur wyłania się ze zlewu i decyduje, że właśnie nadeszła jego kolej na cieszenie się luksusem.
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



▲ **Kopia mistrza**
biograficzny, USA, 2005
▲ **reż.** Agnieszka Holland
▲ **występują:** Ed Harris, Diane Kruger
23-letnia panna Hotz, studentka konserwatorium muzycznego, zostaje zatrudniona jako kopistka u głuchego już Beethovena. Jej pojawienie się zmienia życie obojga...
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku,



▲ **Holiday**
Komedia, USA, 2006
▲ **reż.:** Nancy Meyers
▲ **wyst.:** Cameron Diaz, KateWinslet
Iris jest zakochana w mężczyźnie, który właśnie ma poślubić inną, żyjącą po drugiej stronie kuli ziemskiej kobietę...
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



▲ **Po rozum do mrówek**
Animowany/Akcja/Przygodowy, USA, 2006
▲ **reż.** John A. Davis
Historia niesfornego chłopca, który maltretował kolonię mrówek. Za karę, w magiczny sposób zostaje skurczony do rozmiaru owada...
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.



▲ **Patrol**
Akcja/Dramat, USA, 2006
▲ **reż.** Andrew Davis
▲ **występują:** Kevin Costner, Ashton Kutcher, **100 min**
Młody chłopak zgłasza się do służb ochrony wybrzeża. Spotyka tam doświadczonego ratownika, którego prześladują wspomnienia....
▲ **Kino:** Millenium w Łomży.

DO KINA ZA DARMO – Białystok

Zadzwoń w piątek, o godz. 10 pod nr tel. 085 748 74 58. Rozdajemy:

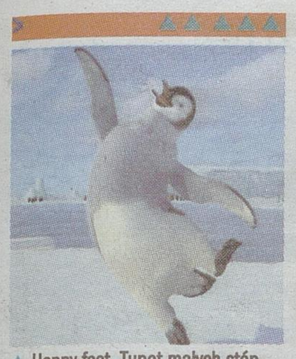
4 – bilety do kina Pokój

4 – bilety do kina Syrena

4 – bilety do kina Ton

DO KINA ZA DARMO – Suwałki, Łomża, Ełk, Ostrołęka

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z „GW" do kin: „Bałtyk" w Suwałkach, „Polonia" w Ełku, „Millenium" w Łomży i „Jantar" w Ostrołęce – wchodzą za darmo.



▲ **Happy feet. Tupot małych stóp. animacja, Australia, 2006.**
▲ **reż.** George Miller
W świecie Pingwinów, w którym mieszkańcy odnajdują swoje pokrewne dusze przez śpiewanie piosenek, urodził się pingwin nie potrafiący śpiewać. Pingwinek Mumble jest najgorszym wokalistą na świecie, ale potrafi doskonale stepować...
▲ **Kino:** Pokój i Ton w Białymstoku, Polonia w Ełku, Jantar w Ostrołęce.



▲ **Job, czyli ostatnia szara komórka komedia, Polska, 2006**
▲ **reż.** Konrad Niewolski
▲ **występują:** Borys Szyc,
Bohaterami są trzej przyjaciele z osiedla. Złośliwi określają ich słowami: darmozjady, gamonie, debile. Tak naprawdę Chemika, Adiego i Pelego świat nie docenił. Życie serwuje im wyzwania i trudności, ale nasi bohaterowie potrafią stawiać im czoła.
▲ **Kino:** Żubr w Białowieży..



▲ **Clerks 2: Sprzedawcy 2 komedia, USA, 2006**
▲ **reż.** Kevin Smith
▲ **występują:** Jason Mewes, Kevin Smith, Rosario Dawson, Ben Affleck, **96 min**
Wracają zakręceni przyjaciele: Jay, Cichy Bob, Dante i Randal. Sklep Randala i Dantego spłonął, marzą o nowej przygodzie...
▲ **Kino:** wkrótce w kinach



▲ **Karol – papież, który pozostał człowiekiem dramat biograficzny, Włochy, 2006**
▲ **reż.** Giacomo Battiatio
▲ **występują:** Piotr Adamczyk, **153 min**
Film zaczyna się od scen czuwania wiernych na Placu św. Piotra w czasie ostatnich chwil życia Jana Pawła II.
▲ **Kino:** Millenium w Łomży.



▲ **Infiltracja thriller, USA, 2006**
▲ **reż.** Martin Scorsese, **121 min**
▲ **występują:** Leonardo DiCaprio, Matt Damon, Jack Nicholson,
Młody agent policji otrzymuje rozkaz przeniknięcia do struktur mafijnych, którymi rządzi Costello. Podczas gdy szybko zdobywa zaufanie Costello, młody przestępca penetruje policję...
▲ **Kino:** Jantar w Ostrołęce.



▲ **9 kompania Wojenny, Finlandia, Rosja, 2005**
▲ **reż.** Fyodor Bondarchuk
▲ **występują:** Fyodor Bondarchuk, Aleksei Chadov, **96 min**
Rok 1980. Młodzi żołnierze sowieckiej armii przeniesieni zostają z obozu szkoleniowego w samo centrum wojennej zawieruchy w Afganistanie.
▲ **Kino:** Sokół w Sokółce.



▲ **Diabeł ubiera się u Prady. Komedia, USA, 2006**
▲ **reż.: David Frankel**
▲ **występują:** Meryl Streep,
Młoda dziewczyna zdobywa pracę w nowojorskim magazynie mody. Problemem jest jednak szefowa...
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Sława w Międzyrzecu Podlaskim.



▲ **Step up: taniec zmysłów dramat/musical, USA, 2006**
▲ **reż.** Anne Fletcher
▲ **występują:** Jenna Dewan, **100 min**
Kolejny już film opowiadający o ludziach zafascynowanych tańcem i uwikłanych w historię miłosną.
▲ **Kino:** wkrótce



▲ **Volver przygodowy/komedia, Hiszpania, 2006**
▲ **reż.** Pedro Almodóvar
▲ **występują:** Penélope Cruz.
Abuela umiera, ale postanawia wrócić do swojego rodzinnego miasteczka...
▲ **Kino:** wkrótce



▲ **Spadaj! Dramat, USA, 2006**
▲ **reż.** Jessica Bendinger
▲ **występują:** Jeff Bridges, Missy Peregrym, Vanessa Lengies, **109 min**
Brice Graham, ojciec dziewczyny o imieniu Haley, po serii wyskoków córki i jej konfliktów z prawem, nie ma już najmniejszego pomysłu na to, jak utrzymać buntowniczkę w ryzach.
▲ **Kino:** wkrótce



▲ **Przyjaciele Komedia romantyczna, USA, 2006**
▲ **reż.:** Tony Goldwyn
▲ **wyst.:** Zach Braff, Jacinda Barrett, Rachel Bilson, Casey Affleck.
Gdy okazuje się, że dziewczyna Michaela jest w ciąży, chłopak nagle zdaje sobie sprawę, że małżeństwo oznacza wyrok na całe życie...
▲ **Kino:** Sokół w Sokółce.



▲ **Epoka lodowcowa 2 Animowany, USA, 2006**
▲ **reż.:** Carlos Saldanha
Epoka lodowcowa ma się ku końcowi. Lody pękają, śniegi topnieją, a zwierzęta cieszą się nowo zdobytą wolnością. Mamut Maniek chce założyć rodzinę
▲ **Kino:** Millenium w Łomży.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Happy Feet - tupot małych stóp	11.30, 13.30, 15.30	13 i 15 zł
Borat	17.30, 19.00	14 i 16 zł
Kopia mistrza	15.15, 19.15	14 i 16 zł
Cerstvy Festival:		
Guzikowcy	17.15	10 zł
Mężczyzna idealny	20.30	10 zł
(sobota)		
Happy Feet	11.30, 13.30, 15.30	13 i 15 zł
Borat	17.30, 19.00	14 i 16 zł
Kopia mistrza	15.15, 19.15	14 i 16 zł
Cerstvy Festival		
Jedna ręka nie klaszcze	17.15	10 zł
Słoneczne miasto	20.30	10 zł
(niedziela)		
Przerwa świąteczna		

TON

(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota)		
Happy Feet	14.30, 16.30	13 i 15 zł
Czyja to kochanka?	18.30, 20.15	13 i 15 zł

SYRENA

(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota)		
Po rozum do mrówek	16.30	10 i 12 zł
Diabeł ubiera się u Prady	18.00	11 i 12 zł
Dobry Rok	20.00	12 i 14 zł

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota)		
Wpuszczony w kanał	13.30	13 i 15 zł
Holiday	15.15, 17.45, 20.15	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki

(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Przerwa świąteczna		

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1, Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu, (pt.) 9.00, Szopka polska, (pt.), godz. 18.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Job, czyli ostatnia szara komórka	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	9 kompania	(pt., sb.)	10 i 11 zł
Suchowola KOMETA	Lassie	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	kino nieczynne z powodu remontu		

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Happy Feet	(pt.), godz. 16.00, (sb.), godz. 14.30, 16.30	
	Dobry Rok	(pt., sb.) 18.30	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Karol-Papież, który pozostał człowiekiem	(pt.,sb.) 17.00	brak
	Patrol	(pt.,sb.) 19.30	brak
	Epoka Lodowcowa 2	(sb.) 14.30	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Happy Feet	(pt., sb,.) 16.00, 18.00	brak
	Infiltracja	(pt., sb.) 20.00	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PROMED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;
SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 0-86-272-22-21, **Kolno** – 0-86-278-27-25, **Łomża** – 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-22-11, **Zambrów** – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86– 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 0-86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 0-86-272-25-01, **Kolno** – 0-86-278-23-55, **Łomża** – 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-21-44, **Zambrów** – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

zadzwoń do reportera
Anna Mierzyńska

085 748 74 65

GAZETA WSPÓŁCZESNA
22 grudnia 2006
piątek

Boże Narodzenie >> Jak spędzają święta?

Tradycyjnie z rodziną

W większość z nas spędzi Święta Bożego Narodzenia w gronie najbliższej rodziny. Zapytaliśmy osoby, które znane są mieszkańcom Podlasia, co będą robiły podczas świąt. Okazuje się, że też zamierzają je spędzić wśród swoich bliskich i przyjaciół. Planują wprawdzie wyjazdy, ale nie gdzieś do ciepłych krajów, lecz do rodziny.

Jacek Dobrzyński, szef zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku będzie gościł na dwóch kolacjach wigilijnych.

– Wprawdzie ubraliśmy już z żoną i dziećmi choinkę, ale kolację zjemy poza domem. Najpierw u moich rodziców w Białymstoku, a później pojedziemy do teściowej do Grajewa. Właściwie to już całe święta mamy zaplanowane. W pierwszy dzień świąt mamy imieniny u przyjaciela, który ma na imię Adam, a na drugiego dnia świąt udamy się do następnego przyjaciela, który również nosi takie imię – opowiada Jacek Dobrzyński.

Przewiduje też mnóstwo prezentów i totalne obżarstwo – na które jak przyznaje – bardzo się cieszy. Przed świętami nawet specjalnie zrzucił trzy kilogramy wagi i mówi, że teraz może uzupełnić te braki przy świątecznym stole. Zapytany, czy nie myślał o tym, by święta spędzić gdzieś w górach czy ciepłych krajach, przyznaje, że czasami się nad tym zastanawiał.

– Doszedłem jednak do wniosku, że od takich wyjazdów są ferie czy wakacje, a święta powinno się jednak spędzać w gronie najbliższych, szczególnie, że w ciągu roku ma dla niej naprawdę mało czasu.

Profesor Barbara Kudrycka, eurodeputowana Parlamentu Europejskiego i rektor Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku, spędzi te najpiękniejsze chwile w roku również z najbliższymi.

– Jak zwykle tradycyjnie, chociaż przyznam, że pierwszy raz poza domem, jednak u najbliższej rodziny. Zawsze przygotowywaliśmy Wigilię w naszym domu, a w tym roku jest trochę inaczej. Najbardziej w czasie świąt cieszy mnie spotkanie z rodziną – tłumaczy Barbara Kudrycka.

Przyznaje, że kiedyś przygotowywała wszystkie potrawy na Wigilię samodzielnie. Od kiedy została eurodeputowaną, ma na to stanowczo mniej czasu.

– Różnie więc z tym bywa i czasami mam z tym kłopot. Jednak obowiązkowo gotuję swój słynny bigos, który zrobię również w tym roku i mam już wszystkie potrzebne do niego składniki. Poza tym przygotuje też jakieś sałatki – mówi Barbara Kudrycka.

(ap)

promocja

WIELKA GALA SPORTU
I BAL KARNAWAŁOWY

Białystok, 2 lutego 2007 Hotel Gołębiewski

52. Plebiscyt
na
10 Najpopularniejszych
Sportowców
Województwa Podlaskiego

7. Plebiscyt Piłkarski
„Gazety Współczesnej"

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Informacje na temat rezerwacji i sprzedaży zaproszeń
na Wielką Galę Sportu
i wieńczący ją Bal Karnawałowy
tel. 603 340 444

Policja ostrzega >> Jak przeżyć święta bezpiecznie

Nie daj się złodziejom!

autor



Portfel czy portmonetka w torebce lub koszyku na zakupy to zaproszenie dla złodzieja: „Oto moje pieniądze, weź je i korzystaj!". Zdjęcie z archiwum podlaskiej policji.

W ferworze przedświątecznych zakupów i podczas biesiadowania z rodziną nie zapominajmy, że na chwilę nieuwagi czyhają złodzieje.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Przedświąteczny tydzień i same Boże Narodzenie to niestety okres „żniw" dla oszustów, kieszonkowców, włamywaczy. Podlascy policjanci z zespołu prasowego uczulają: – Nie łudźmy się, że złodziej czy oszust to osoba, którą w tłumie rozpoznamy na pierwszy rzut oka. Najczęściej jego wygląd czy zachowanie nie przykuwa uwagi. To może być stateczny starszy pan lub elegancko ubrana młoda kobieta.

Bezpieczne zakupy

Idąc na zakupy zabieramy niezbędną ilość pieniędzy;
– portfel trzymamy w wewnętrznej kieszeni ubrania;
– zanim zapłacimy, przygotujmy wyliczone pieniądze, a portmonetkę schowajmy z powrotem, nie kładźmy jej na ladzie;
– nie wstydźmy się wzywać pomocy, jeśli padniemy łupem złodzieja.

Kradzież na życzenie

Na kieszonkowców jesteśmy szczególnie narażeni w zatłoczonym autobusie, na dworcu, w sklepie i na bazarze. Nie powinniśmy im pomagać! Pozostawiony w koszyku lub na ladzie portfel, niedomknięta torebka, afiszowanie się większą ilością pieniędzy – to zaproszenia dla przestępcy.

– Niektóre kradzieże dokonywane są wprost na życzenie okradzionego – dobitnie mówi Jacek Dobrzyński, rzecznik podlaskiej policji. – Afiszując się z dużą ilością pieniędzy i tracąc czujność, dajemy przestępcy czytelny komunikat: „Proszę, oto moje pieniądze, korzystaj i wesołych świąt!"

Dom pod nadzorem sąsiada

Wyjeżdżając z domu na święta pamiętajmy o zasadach ostrożności: pozamykajmy wszystkie okna i lufciki, sprawdźmy czy woda jest zakręcona, wyłączony prąd i gaz. Drzwi mieszkania zamykajmy dokładnie na wszystkie zamki i zabezpieczenia (łańcuch, alarm itp.), nie zapominając o zamknięciu drzwi wejściowych na klatkę schodową, nawet gdy wychodzimy tylko na chwilę. Jeżeli auto pozostawiamy w garażu, nie zostawiajmy w nim kluczyków, dokumentów ani innych wartościowych przedmiotów. Zarówno samochód, jak i drzwi garażu powinny również zostać dokładnie zamknięte.

Ważna jest tzw. sąsiedzka czujność. Ustalmy z najbliższymi sąsiadami, oczywiście jeśli mamy do nich zaufanie, że nawzajem będziemy interesować się swoimi domami (mieszkaniami). Jeżeli cokolwiek nas zaniepokoi – dzwońmy 997. ▲

Dobre rady

▲ **Jajko w całości.** Żeby jajka, których skorupki pękły podczas gotowania, nie wypłynęły, trzeba dodać do wody trochę soli. Nie wpłynie ona na smak jajek, za to ułatwi nam ich gotowanie.

Imieniny

▲ **22 grudnia imieniny obchodzą m.in. Beaty.** Jak mówią astrolodzy, Beata jest poważna, troskliwa i szczera. Ma duży temperament. Lubi czasem rozkazywać, ale i słuchać. Niezwykle ceni spokój, albowiem w życiu kieruje się głównie uczuciem. Uwielbia przyrodę i dalekie podróże, toteż dosyć często przebywa poza domem. Mimo to jest dobrą matką.

autor



Beata Tyszkiewicz, aktorka

redaktor odpowiedzialny
Michał Dąbrowski

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
22 grudnia 2006
piątek

Krótko

Warszawa >> 12 osób zostało rannych w wypadku autobusu, w czwartek wieczorem przy zjeździe ze stołecznego Mostu Poniatowskiego. Ruch w miejscu wypadku odbywał się wahadłowo. Jak poinformowała PAP Anna Kędzierzawska z zespołu prasowego Komendy Stołecznej Policji do wypadku doszło gdy autobus linii 117 zjeżdżał z Mostu Poniatowskiego w kierunku Ronda Waszyngtona. – Prawdopodobnie ktoś zajechał mu drogę. Autobus uderzył najpierw w barierki, później w drzewo i przewrócił się – powiedziała Kędzierzawska.

Włochy >> Polski kloszard, 60-letni były nauczyciel filozofii, zmarł na schodach kościoła w centrum Rzymu na ulicy pełnej ludzi robiących świąteczne zakupy – podał w czwartek dziennik „Corriere della Sera". Pochodzący ze Śląska „Zibi", bo tak był nazywany, umarł w nocy z wtorku na środę prawdopodobnie z zimna, a jego zwłoki odnalazł w południe proboszcz parafii pod wezwaniem świętego Karola na Piazza Cairoli. Dopiero po pięciu godzinach zabrano je do kostnicy.

W obiektywie



Londyn >> Kilkaset lotów z londyńskiego lotniska Heathrow zostało w czwartek odwołanych z powodu utrzymującej się już drugi dzień gęstej mgły – poinformowali pracownicy lotniska. Linie British Airways odwołały 180 lotów, w tym wszystkie krajowe i część europejskich. Przedstawiciele władz lotniska, poinformowali, że zmiany w grafiku dotknęły także inne linie lotnicze i w sumie zostanie odwołanych 350 lotów. Według dyrektora portu lotniczego, Marca Bullocka, zdolność funkcjonowania portu spadła do 40 proc. i loty będą odwoływane, dopóki nie poprawią się warunki pogodowe. Prognozy wskazują, że mgła może się utrzymać przez kilka dni. Taka sytuacja utrudni Polakom pracującym w Wielkiej Brytanii przyjazd na święta do Polski.

Łódź >> Będą zarzuty dla Stanisława Łyżwińskiego

Poseł zgwałcił ?

Łódzka prokuratura zamierza postawić Stanisławowi Łyżwińskiemu zarzuty oferowania pracy w zamian za korzyść osobistą, a także zmuszania do usług seksualnych oraz gwałtu.



Rafał Guz / Fotorzepa

Posłowie niedługo zadecydują o uchyleniu immunitetu dla S. Łyżwińskiego

Prokurator krajowy Janusz Kaczmarek poinformował, że zgromadzony materiał dowodowy pozwala jednoznacznie na sformułowanie zarzutów popełnienia przestępstwa wobec byłego posła Samoobrony. Dodał, że Łyżwińskiemu można postawić zarzuty zarówno przestępstwa związanego z oferowaniem pracy w zamian za korzyść osobistą, jak i nadużycie stosunku zależności i żądania obcowania płciowego, czy też innej czynności seksualnej, czy też wątków pokazujących na możliwość gwałtu.

– Ten materiał dowodowy pozwala na sformułowanie takich zarzutów, dlatego niezbędne jest w stosunku do posła Stanisława Łyżwińskiego sformułowanie wniosku o uchylenie immunitetu – powiedział Kaczmarek.

– W ciągu kilku tygodni wniosek zostanie sporządzony i skierowany do Sejmu – dodał.

Ujawnił, że planowany do postawienia Łyżwińskiemu zarzut gwałtu nie dotyczy Anety Krawczyk, lecz „innego świadka" w sprawie prowadzonej przez łódzką prokuraturę. Przestępstwo zarzucane Łyżwińskiemu jest zagrożone karą od 2 do 12 lat więzienia.

Kaczmarek potwierdził, że są również osoby, które oskarżają Andzeja Leppera.

– W tej chwili mamy do czynienia z jedną osobą, która złożyła wniosek o ściganie Andrzeja Leppera – Anetą Krawczyk. Jej zeznania są oceniane w kategoriach wiarygodności. Pamiętajmy to, co mówiła w wywiadzie, że pan Lepper żądał korzyści osobistej w zamian za zatrudnienie. Są i inni świadkowie ze słyszenia – dodał prokurator krajowy.

Watykan >> Benedykt XVI darzy nowego metropolitę warszawskiego pełnym zaufaniem

Papież wspiera arcybiskupa Wielgusa

Watykan udzielił w czwartek całkowitego poparcia nowemu arcybiskupowi warszawskiemu Stanisławowi Wielgusowi – ogłosiło biuro prasowe Stolicy Apostolskiej.

W wydanym komunikacie watykańskie biuro prasowe podkreśliło, że podejmując decyzję o mianowaniu nowego arcybiskupa warszawskiego wzięto pod uwagę wszystkie okoliczności jego życia, wśród nich te dotyczące jego przeszłość".

Znaczy to, że Ojciec Święty obdarza arcybiskupa Stanisława Wielgusa pełnym zaufaniem i z pełną świadomością powierzył mu misję pasterza archidiecezji warszawskiej – napisano w komunikacie watykańskiego biura prasowego.

„Gazeta Polska" zarzuciła we wtorek nowemu metropolicie warszawskiemu wieloletnią współpracę z SB. Arcybiskup Stanisław Wielgus stanowczo temu zaprzeczył.

W nadanym w środę wywiadzie dla Radia Watykańskiego ksiądz Paweł Ptasznik z polskiej sekcji Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej powiedział, że Benedykt XVI darzy nowo mianowanego metropolitę warszawskiego pełnym zaufaniem. Ksiądz Ptasznik dodał, że również w przyszłości papież będzie kierował się życiem duchowym i duszpasterskim kandydatów, a nie dokumentami podsuwanymi przez różne środowiska.

Polski ksiądz z Watykanu przypomniał spotkanie Benedykta XVI z duchowieństwem w Warszawie 25 maja 2006 r., podczas którego – jak zauważył – papież wyraźnie i jednoznacznie odniósł się do kwestii oskarżania duchownych o współpracę z komunistyczną SB.

reklama



Irak >> Atak na patrol

Ranny Polak

Polski żołnierz służący w Iraku został niegroźnie postrzelony w ramię, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo – poinformował rzecznik MON Piotr Paszkowski.

Do zajścia doszło w pobliżu bazy Delta ok. 9.35 czasu polskiego. Do jednej z bram bazy Wielonarodowej Dywizji Centrum Południe w Al Kut zbliżyła się grupa zamaskowanych osób, które obserwowały umocnienia i ochronę bazy oraz fotografowały i zatrzymywały wchodzących i wychodzących z niej irackich pracowników.

Do sprawdzenia podejrzanych osób wysłano z bazy pluton ochrony. Właśnie w trakcie przeszukania samochodów i sprawdzania dokumentów jeden z polskich żołnierzy został ranny.

Na szczęście rana Polaka jest niegroźna. Żołnierz został opatrzony, jego stan jest dobry.

PRACA

ZATRUDNIĘ

AKCJA praca - święta blisko, obsługa klienta i hurtownia, 480,-/tygodniowo, Suwałki, (087)563-21-60.

APTEKA w Łomży zatrudni techników farmaceutycznych po stażu i na staż oraz magistrów farmacji, (086)215-03-66.
006133A

BARMANKI, kelnerki w nowej Dyskotece "Tropikana" Sikora k. Grajewa. 0888-210-463.

BLACHARZA samochodowego. 0602-352-508.

DO chorej kobiety opiekunka. Praca z zamieszkaniem co drugi tydzień. Białystok. 0506-117-363.

DO zbijania palet, tel. 0606-373-030.

ELEKTRONIKÓW, programistów AVR, C, Czarna Białostocka, atrakcyjne wynagrodzenie, praca@ddtronik.pl
020067A

ELEKTRYKA zatrudnię. 0606-376-551.

FRYZJERKĘ - Kleosin. (085)747-45-45, 0607-580-331.

HOLANDIA, PRACA W SZKLARNI, WIEK DO 25 LAT, ZAPEWNIAM ZAKWATEROWANIE. 0508-783-387.
019995A

HURTOWNIA zatrudni 6 osób (magazyn). (085)732-77-02.

IMPEL Cleaning Sp. z o.o. prowadzi nabór na stanowisko sprzątająca-salowa. Miejsce pracy: placówki ochrony zdrowia. Wymagania: mile widziane orzeczenie o niepełnosprawności. Kontakt tel.: (085)732-47-22.

KIEROWCĘ tira. 0602-755-247.

KIEROWCÓW ciężarówek kat. C+E - praca kraj lub zagranica. (086)472-08-07, 0600-079-527.
002882A

KOSMETYCZKĘ. (085)661-25-45, 0602-409-009.
020051A

LEGALNA praca dla budowlańców - Francja. 0512-383-369.

LEGALNA praca jako hostessa - Holandia, Belgia. 0511-66-44-95.
020106A

LITEWSKA firma UAB Transaktis, transportująca samochody osobowe lawetami 8-9 miejscowymi na terenie UE, zatrudni kierowców z prawem jazdy kat. E. Mile widziane doświadczenie. 00370-685-583-57, e-mail: ivona@transaktis.lt
018974A

MECHANIKÓW samochodowych (Łapy). (085)715-60-73.

MĘŻCZYZNA do gospodarstwa rolnego. (0-85)650-15-61.

MĘŻCZYZNĘ do pracy przy krowach, 25 sztuk. (086)271-58-79.

MĘŻCZYZNĘ do pracy w sklepie. 0507-058-961.
020057A

NOWA hurtownia zatrudni kobiety i mężczyzn na stanowiska handlowiec regionalny w Suwałkach, (087)563-21-61.

NOWO otwierający się zakład przyjmie tapicerów, szwaczki, pakowaczy. Kontakt w godz. 8.00-15.00, (085)663-18-72.

OPERATORA tokarki, frezarki CNC, Łomża 0-604-610-800, (086)218-36-34.

SKÓRY futra -szycie, krojenie. Przyuczamy. Płacimy najlepiej. (085)663-30-86.

STOLARZY. Tel. 0602-376-930.

TECHNIKA farmacji, Grajewo. 0607-326-062.

TECHNIKÓW farmaceutycznych na stażu i po, magistrów farmacji z prawem jazdy i bez do pracy przyjmę, tel. (085)712-18-00.
006088A

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. (071)385-20-18.

Zgodnie z ustawą z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz. U. z 2003 r. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.), Zarząd Województwa Podlaskiego ogłasza otwarty konkurs ofert na wykonanie zadań publicznych należących do Samorządu Województwa Podlaskiego w zakresie krajoznawstwa oraz wypoczynku dzieci i młodzieży w okresie 1.03.2007 - 31.12.2007.

Ofertę realizacji zadania (druk do pobrania na stronie: www.wrotapodlasia.pl) należy złożyć w terminie do dnia 31 stycznia 2007 roku, według wzoru, stanowiącego załącznik nr 1 do rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005 roku w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. nr 264, poz. 2207) w Kancelarii Ogólnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego lub w Departamencie Turystyki i Sportu, ul. Wyszyńskiego 1, 15-888 Białystok. Szczegółowe informacje można uzyskać w departamencie merytorycznym lub na stronie internetowej www.wrotapodlasia.pl.

S200306gwbo

STIHL®



STIHL MS 170

749 PLN

Sugerowana cena detaliczna

W promocji także inne modele pilarek!
Autoryzowani Dealerzy zapraszają:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Ciołkowskiego 99, tel. 746 16 13, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 272 58 12; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl

S225613bgwboF

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl), (085)7197-542, 0604-95-95-99.
005040A

SKUP katalizatorów samochodowych, najwyższe ceny. 0515-560-337.

SPRZEDAM

ACCURA 3,2TL (2002) 63.000 zł, bezwypadkowy, 0502-765-232

AUDI A-4 TDI (1995) Limuzyna, sprowadzony, 17.500 zł. 0667-262-777.

AUTOBUSY Autosan H1011 i Jelcz. 0602-600-222.

AUTOMATY z USA, www.dobrzyniewo.gratka.pl, od 15.000 zł. 0508-145-996.

DAEWOO matiz, (1999), 89.000 km, 2 komplety kół, gaz, radio, CD, 8.000,-. 0603-673-499.

FIAT ducato 2,8 JTD, (11.2001), 27.500,-. 0602-362-661.

FORD mondeo 2,0 TD, (2001), pełna opcja. 0502-314-540.

JAPOŃSKIE i inne z USA - duży wybór, od 15.000 zł. 0508-145-996.

KAMAZ wywrotka 3W. (1985) 16.000 zł. Koparka gąsienicowa Hydromag 15 t. 15.000 zł. 0604-963-556.

KIA bus, (1999), 2,7 TD, sześcioosobowy plus 1,4 tony. 0503-433-714.

KIA Pride 2000 przebieg 37000. (087)641-24-19

LAND Rover. (1998). 0693-030-681

MAN (1991), do przewozu żywca, 40.000,-. 0601-207-868.

MATIZ (2004), bdb stan. 0602-188-422.

MERCEDES Benz 180C Kombi 1.8 benzyna (1997), 0510-534-941.

MITSUBISHI Carizma, (1997), 1,9 TD, stan bdb. 0603-094-935.

NISSAN Primera, 2,0 D, (1996), przebieg 230 tys., zadbany, bdb, 0667-658-082.

NISSAN Terrano, (1994), 2,7 TD. 0509-549-187.

NIVA 1,7B (2004), gwarancja, gaz, 30.000 zł. (086)272-77-88, 0606-300-925.

OPEL corsa 1,3 CDTi 5-drzwi, klima, ABS, (2005), salonowy, 27.500 zł. 0502-593-865.

OPEL corsa, (1995), 1,2, stan bdb. 0506-195-602.

OPEL vectra kombi 2,0 DTI (1997) sprowadzony, 13.500 zł. 0604-270-922.

OPEL vectra, (1999), 2,0L TD, kombi. 0509-549-187.

PASSAT 1,9TDI, Kombi, elektryka, ABS, 2 x AIRBAG, centralny zamek, szyberdach, wspomaganie kierownicy, 11.400,-0606-706-488.

SKODA Fabia (2000) 1,4MPI. 17.200,-. 0501-452-626.

SKODA fabia 1,2, (2004), 22.000 zł. 0502-593-865.

SKUTER śnieżny Polaris (2002) Arctic Cat (2000) - stan idealny, 0502-765-232.

T4 2,0 B (1991), 7.000,-. 0502-043-772.

TOYOTA Avensis 1.8 + gaz (2000) 0606-834-775.

UNO 900 (2001). 0602-432-323.

VW passat 1,9TD (1994), ABS, klimatyzacja, 2 x airbag, telefon Nokia, 11.500 zł. 0604-901-390.

VW Transporter T4 2,4D (1996), 16.700,-. 0601-207-868.

ŻUK skrzyniowy. 0602-106-693

CZĘŚCI

ROZRUSZNIKI i alternatory, części zamienne, sprzedaż. (085)743-57-37.

WWW.VOLVOFAN.PL - Maczka 82. (085)662-20-22.

AUTOALARMY

"ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTA z USA - komis "Dobrzyniewo". (085)719-74-55, 0508-145-996.

AUTOKOMIS "HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Białystok, ul. Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

AUTOKOMIS LECH, Nowowarszawska 128/1. (085)743-17-19.

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOZYCZALNIA ANMIL, (085)663-53-00, 0512-516-558.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, superkrem, końcówki kolekcji. Hurtownia MST, 27 Lipca 91, Białystok, tel. 502-621-872, 0608-200-924.
004668C

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-60, www.panelmax.pl
A558306gwbA

Termitech
GRZEJNIKI
NAGRZEWNICE
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
S598506gwbhC

ANGLIA, Irlandia, Niemcy - odzież używana - importer Hurtownia MARS. Białystok, Kleeberga 22, (085)664-72-11.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DOM w Sejnach lub na obrzeżach. 0600-750-818.



DZIAŁKĘ budowlaną - Białystok, okolice. (085)661-67-16, 0605-916-716.

KUPIĘ ziemię. 0604-977-885.

SPRZEDAM

140/554 m2. 0605-365-625.

3-POKOJOWE, 45,5 m2, I p., Świętojańska. 0604-24-99-66, 0509-114-190.

3-POKOJOWE, 66,6 m2 Nowe Miasto. (085)745-24-91, po 20.00, 0606-48-71-37, po 15.00, 0602-37-80-47.

4-POKOJOWE, III p., osiedle Sienkiewicza. 0606-943-110.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych - transport, montaż gratis. 0501-231-350.

BIAŁYSTOK, miaszkanie trzypokojowe, z wyposażeniem. (085)675-06-81.

BLASZAKI, garaże - tanio, transport, montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOM piętrowy, stan surowy, Jedwabne, 0510-317-663.

DUŻĄ działkę blisko Białegostoku. 0605-663-470.

DZIAŁKĘ nad Zalewem Siemianówka. (085)749-34-21.

GRAJEWO, Południe, 48 mkw. 0880-779-677.

GRAJEWO. Mieszkanie 60 mkw. 0601-077-564.

KAWALERKA 39 mkw. Grajewo. 0601-077-564.

MAŁY lokal - Białówny. 0609-122-587.

NIEZABUDOWANA działka gruntu, 1,02 ha, Bielsk Podlaski, ul. Kleszczelowska, tel. 0608-085-093.

NOWE: 48 i 55 m2. 2-poziomowe: 55 i 85 m2, www.prymusplus.pl, 0662-907-363.

PIASKOWNIE sprzedam. 0508-368-945.

RZEMIEŚLNICZO-mieszkaniowy Białystok. (085)741-51-65, 0606-266-612.

SPRZEDAM sklep o pow. 160 m2 w Ostrołęce. 0512-378-012.

SZCZUCZYN. Bliźniak (17 x 11 m), działka 1500 mkw. 0607-669-462.

WYNAJMĘ

BIAŁYSTOK - centrum, pokój umeblowany, studentce. 0609-573-292.

LOKAL 80 m2. 0605-365-625.

LOKAL - centrum, parter (Białystok, Krakowska). 0601-299-029.

NOWĄ kawalerkę. 0668-011-168.

WYNAJMĘ sale na Sylwestra, tel. 085-6628115.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

TURYSTYKA

****BELGIA** - wtorek, sobota, poniedziałek, sprinter, DVD. (085)663-56-24, Ostrowski.

***MAXIM, środa, czwartek - Belgia, Niemcy, Holandia, klimatyzacja, video. (085)662-16-00, 0608-835-822.**
019238A

***PRZEWÓZ** osób, przesyłek - Niemcy, Holandia, Belgia - sobota wieczór, niedziela, środa rano. 0694-556-819, 0698-816-719.

ANGLIA, BEZPIECZNIE, KOMFORTOWO, DVD. 0603-961-975.
019618A

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA - niedziela, wtorek, środa. (085)654-77-54, 0602-452-734.

BELGIA - piątek, sobota. 0507-420-214, 0885-721-635, (085)654-04-49.

BILETY autokarowe, lotnicze, od 99 zł. Wczasy, obozy. Promocje! "Maxim Travel", Piękna 5/12. (085)744-11-99, (086)662-16-00.
019239A

OKĘCIE (noc), "DRIVER". (085)732-49-56, 0507-195-507.

OKĘCIE. (085)745-21-23, 0660-445-542.

SYLWESTER, atrakcje, 0604-108-111, (087)516-52-95, (087)516-37-66.

USAINFO.PL; pośrednictwo wizowe; tel. (085)741-70-74.

MATRYMONIALNE

*"STOKROTKA", Ełk, 0662-956-673.
007593A

"ORIENT". (085)742-72-73, 0604-633-840.

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

JAMNIKI rodowodowe, (085)743-46-91.

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.

OWCZARKI niemieckie, szczenięta Suwałki, (087)566-66-51.

BIZNES

OBSŁUGA prawna, windykacja, porady. (085)652-74-64, 0605-144-050.

SPRZEDAM sklep zoologiczny - kompletny. 0604-846-248.

KREDYTY

GOTÓWKA OD RĘKI. (085)745-11-06, 0801-080-500.
018878A

KREDYTY świąteczne na dowód rolnikom, emerytom, pracującym, Św. Rocha 13/20, Rzemieślnik. (085)744-50-08.

LOMBARD, Żabia 18/1. (085)744-52-12, 0609-22-91-50

POŻYCZKA gotówkowa w 15 minut. Przyjdź i odbierz swój prezent! Lukas Bank S.A., Grochowa 4, Białystok, (085)744-63-66.
020043

POŻYCZKI

***POŻYCZKA - od 340 zł dochodu. Lipowa 6. (085)653-43-77.**

BECZKOWOZY, przyczepy do sianokiszonek, pługi Kverneland, inne maszyny. 0604-270-922.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******BYDŁO** każdej kondycji, dojazd, dobre ceny, 0506-689-152.

*******BYDŁO** pourazowe, dojazd natychmiastowy, 0662-395-921.

*******BYDŁO** pourazowe, maciory i knury. 08888-02-792.

*******BYDŁO** pourazowe, na całe podlaskie, najwyższe ceny niż konkurencja, dojazd natychmiastowy, 0515-419-263.

*******BYDŁO** pourazowe, najwyższe ceny, 0516-457-861.

*****KNURY 1,80 zł i odbiór. 0669-955-408.
020142

*******SKUPUJĘ** bydło powypadkowe, pourazowe; maciory, knury. 0663-041-519.

GRUNTY rolne. (085)654-24-70.

KOMBAJN Anna lub Bolko. 0-604-104-335.

KUPIĘ kwotę mleczną "Mlekpol". (086)273-21-64.

KUPIĘ las z wycinką, 0692-092-525.

KUPIĘ ziemniaki białe. 0608-622-919.

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

KWOTĘ mleczną. (086)273-64-83.

SKUP jałowic hodowlanych, cielnych 5-8 miesięcy. Płatność gotówką. Tel. 0 692 146 293.
020363

ZIEMNIAKI jadalne. 0602-254-563, (085)732-25-35, po 17.00.

ZIEMNIAKI. Tel. 0605-852-609.

ŻYTO konsumpcyjne. (085)721-94-45.

ŻYTO konsumpcyjne. 0606-355-572.

SPRZEDAM

****PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. 0503-303-065.**
017910A

*JAŁOWICE hodowlane wysoko cielne niemieckie, limousine. Przedsiębiorstwo "ALEKSANDER", Jeżewo Stare 16. 0502-314-540.
019164A

AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianokiszonki, zbiornik do mleka, beczkowozy, orkany do kukurydzy, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

BELE sianokiszonki. 0608-892-332.

BELOWNICA Deuth Fahr 2,30, stan b.dobry, pilnie. 0697-219-414.

C-360, I właściciel. (085)716-27-63.

C-360-3P. 1987. nowy Tur. 23.000 zł. prasa "Sipma", kr paczka, sadzarka. (086)273-85-38

CHŁODZIARKA mleka, 1200 l. (0-87)629-89-54.

CIĄGNIK C 330 M, przyczepa ciągnikowa, wycinak kiszonki, pług 3-skibowy, rozrzutnik obornika, (087)568-56-54.

CIĄGNIK International 4 x 4, 100 KM. (0-87)629-89-54.

CIĄGNIK Perkins 3P. (1985). 0693-030-681.

CIĄGNIK U-914, 1984, 30.000,-, 0512-258-397.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI, maszyny rolnicze. (086)273-63-25, 0509-604-048.

DOJARKA przewodowa, agregat prądotwórczy 5KW. Słomobelowana, k. Grajewa. (086)273-42-66.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.
019888A

JAŁOWICE HF: - z Niemiec od 5.300 zł; - z Polski od 4.500 zł; krowy pierwiastki; jałowice mięsne limousine w ciągłej sprzedaży. P.H. "Konrad", ul. Poligonowa 28C, Łomża: /086/215-11-15.
020066A

JAŁÓWKI HF,krowy pierwiastki oraz bydło mięsne Limousine, Simental w ciągłej sprzedaży. Cattlex, Karwowo 12, 18-520 Stawiski, tel./fax 086/474-23-04, 505-703-446, 505-703-466.
020068A

JAŁÓWKI polskie wysoko cielne hodowlane - 28 sztuk. 0502-314-540.
019164A

KLACZ źrebną, USG, (087)568-53-73.

KOMBAJN Claas Dominator 85. (0-87)629-89-54.

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30
S601606gwpn

Zatrudnię:
- SZEF KUCHNI - Z DOŚWIADCZENIEM
- KUCHARKA
- BARMAN - KELNER

Telefon kontaktowy :
0 608 500 900
0 604 498 769
S20540gwpn

Z okazji świąt
Bożego Narodzenia
i Nowego Roku
wszystkim Klientom składamy
życzenia wszelkiej pomyślności
SA&SZA
Białystok, ul. Plażowa 2,
tel. 7412-003, tel./fax 7412-053



Wyprzedaż rocznika 2006 !


Panda, Panda van


Doblo, Doblo Cargo

Uwaga !
Najniższe ceny samochodów osobowych i dostawczych marki Fiat

Tylko w autoryzowanych salonch
KONRYS Białystok i MOTOZBYT Ełk


Grande Punto

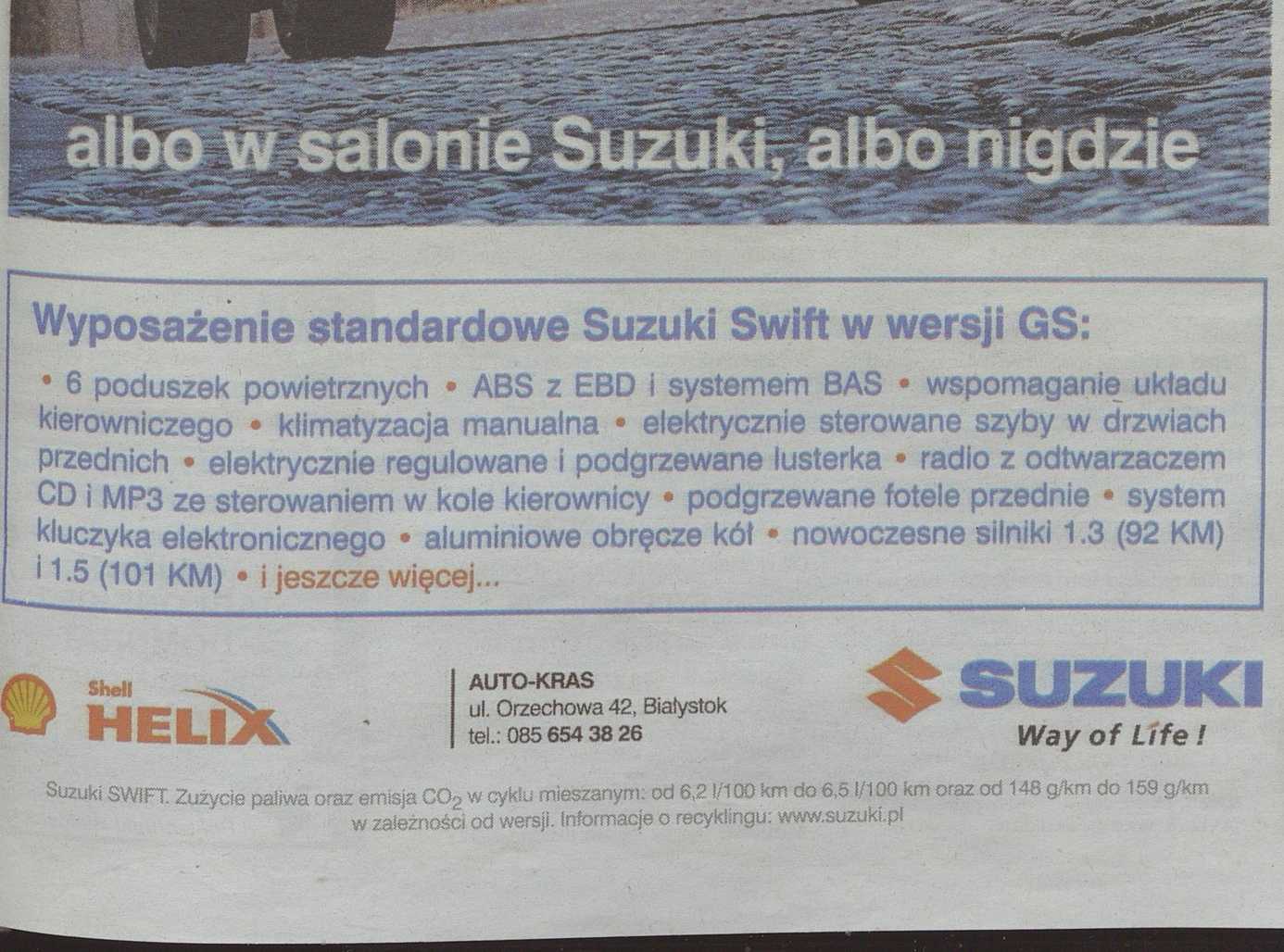
ZADZWOŃ ! SPRAWDŹ !
ZAPRASZAMY

FIAT BANK

FIAT

KONRYS www.konrys.pl
Białystok 085 651 63 64
Hajnówka 085 683 20 65
Siemiatycze 085 656 08 08
Bielsk Podlaski 085 730 20 07

MOTOZBYT Ełk www.motozbyt.ełk.com.pl
Ełk 087 621 74 73 Giżycko 087 428 59 86
Suwałki 087 566 50 44
Augustów 087 643 13 88
Pisz 087 423 29 16 Kętrzyn 089 751 54 50
S614140gwpn



albo w salonie Suzuki, albo nigdzie

Wyposażenie standardowe Suzuki Swift w wersji GS:

• 6 poduszek powietrznych • ABS z EBD i systemem BAS • wspomaganie układu kierowniczego • klimatyzacja manualna • elektrycznie sterowane szyby w drzwiach przednich • elektrycznie regulowane i podgrzewane lusterka • radio z odtwarzaczem CD i MP3 ze sterowaniem w kole kierownicy • podgrzewane fotele przednie • system kluczyka elektronicznego • aluminiowe obręcze kół • nowoczesne silniki 1.3 (92 KM) i 1.5 (101 KM) • i jeszcze więcej...

Shell HELIX

AUTO-KRAS
ul. Orzechowa 42, Białystok
tel.: 085 654 38 26

SUZUKI
Way of Life !

Suzuki SWIFT. Zużycie paliwa oraz emisja CO_2 w cyklu mieszanym: od 6,2 l/100 km do 6,5 l/100 km oraz od 148 g/km do 159 g/km w zależności od wersji. Informacje o recyklingu: www.suzuki.pl



INDECO®



Radosnych Świąt Bożego Narodzenia, pomyślności w życiu osobistym oraz sukcesów w Nowym 2007 Roku wszystkim naszym Klientom Życzy

imex s.c.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl

KREDYT HIPOTECZNY DLA ZARABIAJACYCH ZA GRANICĄ

Jeżeli zarabiasz za granicą, a chciałbyś nabyć dom w Polsce, mamy dla Ciebie unikatową ofertę

kredytu hipotecznego

Wystarczy, że:
- masz umowę o pracę poza Polską od minimum 3 miesięcy
- prowadzisz własną działalność gospodarczą poza Polską od minimum roku.

Jesteśmy w stanie sfinansować
zakup, remont, modernizację, budowę

GRUPA FINANSOWA BANCA

Grupa Finansowa BANCA, ul. Legionowa 30 lok. 7
15-281 Białystok, tel. 085/744 64 40
www.banca.pl
S615105gwpn

KROWY, stado lub pojedynczo, wysokocielne. (087)521-34-65.

KWOTE mleczną. 0-887-437-661.

LAND Technika: duży wybór maszyn rolniczych. Raty! Rupin k. Kolna, (086)47-43-632, 0507-615-072. 002840A

MATY dla bydła, 604-169-938.

MATY na płótnie. (086)477-10-27.

MŁODE, hodowlane jałówki LIMOUSINE (niezacielone), wiek 8-13 mies., waga 200-400 kg, karty hodowlane, pochodzenie – Niemcy, dostawa natychmiastowa. (022)812-96-24, 0608-476-986.

MTZ + tur, pług 4 Unia Grudziądz. (086)476-36-42, 0600-118-522.

NAWOZY, otręby, 0604-108-111, (087)516-52-95, (087)516-37-66.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 0-602-731-229, (0-61)437-75-27. 000480A

PLATFORMĘ do bel. 0781-872-945.

PŁUGI obracane Kwerneland oraz zwykłe, zabezpieczenie resorowe, 0602-118-639.

PRASA Z-224/1 bdb, wieczorem 0663-395-919.

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.

PRASY belujące, zbiorniki na zboże, sieczkarnie 1-rzędowe, (085)650-19-14.

PRZYCZEPY, Ursus C363P, 3512, Prasę Z224, pługi Kwerneland, 0602-118-639.

ROZRZUTNIK Forszhnit z nowych części. (087)644-54-92.

SIANOKISZONKA belowana. Sołki k. Grajewa. 100 zł. (086)273-41-33

SIECZKARNIA 2-rzędowa Claas 18.000 zł, kombajn Claas heder 2,30 m. 14.000 zł. (086)273-15-62.

SIECZKARNIA Claas Jaguar 695SL Mega. (0-87)629-89-54.

SIECZKARNIA John Deere, do kukurydzy 4-rzędowa, ciągnik, pługi, kombajny i inne, 0510-520-400.

SPRZEDAM sianokiszonkę, słomę belowaną. 0607-102-811.

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży, (086)279-15-65. 000001A

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: sieczkarnie samojezdne, kombajny, ciągniki, prasy i inne, 0505-975-221. 002881A

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.

URSUS C-330, (1983) + kabina, Sokółka, 17.000. 0601-207-868.

UŻYWANE zetory, ursusy, kombajny bizon, prasy rolujące i inne maszyny. Stawski. (086)278-51-84, 0606-947-028.

WYCINAKI piłowe z windą, głębosz, przewracarki "Niemejer", szer. 5,4-7,5 m, 2.200-5.500 zł. 0515-504-155.

WYPRZEDAŻ krów sztuk 10, (087)569-13-86, 0601-267-379.

ZBIORNIK mleka 750 l - 3.500 zł. Pług 3-skibowy "Sęp" - 2.200 zł. (086)272-59-62.

ZETOR 5545, 4 x 4, 6718 wspomaganie, zgrabiarka, kosiarki dyskowe "Kuhn", 2.000-15.000 zł. 0515-504-155.

RÓŻNE

KUPIĘ

20 szt. drzwi do biura. 0600-826-096.

DŁUŻYCĘ olchową, sosnowo-świerkową, brzozową, (087)565-01-77, 0502-064-908.

DREWNO rozbiórkowe, obiekty drewniane. 0503-635-191.

DREWNO stosowe, las do wycinki (wycinka własna). 0693-030-681.

DRZEWO -papierówka, tartaczne, topola. 0604-125-954.

PŁYTY drogowe. 0501-752-245.

SOSNĘ, olszynę. Własna wycinka. (086)47-42-470.

TOPOLE (wycinka), 0605-54-54-65, (086)2192-600.

TOPOLE: skup, wycinka, (086)216-24-61, wieczorem.

TOPOLĘ, las. 0606-364-870.

SPRZEDAM

BLACHA dachówkowa, dachówka - tanio, (085)868-18-14. 005404C

BRZOZA, olcha. 0661-921-290.

DWA kontenery biurowo-letniskowe. 0504-080-843.

FAJERWERKI - hurt - detal. 0509-086-225, 0509-80-69-50, Grabowa 11. 019994A

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

KIOSK Ruch. 0600-221-661.

KOMPUTERY nowe, używane, laptopy. 0663-741-403.

LAS olszowy, k. Grajewa. 0600-826-096.

OKNA dachowe, PCV - tanio, (085)868-18-14. 005404B

PIANINO Białoruś. 0609-573-292.

PRODUCENT brykietu drzewnego, tel. (087)641-96-61, w godz 7-15.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne: dorabianie, naprawa. Spawanie Aluminium. Kupiski Stare k. Łomży. (086)217-91-01, 0698-641-678. 002234A

TANIO przyczepy kampingowe. 0601-338-136, Wiewiórcza 66.

TOPOLA, 30 szt., k. Prostek. 0607-367-527.

INNE

ODDAM dachówkę ceramiczną i cegłę rozbiórkową. Teren Ełku. 0-601-736-279.

WRÓŻKA ELLENI - tarot, zdejmowanie klątw, uroków. (085)744-00-02, 0600-114-369.

KOOPERACJA

KREDYTY PGF: (085)745-14-18.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

GINEKOLOG

***GINEKOLOG** - bezpiecznie. 0504-627-763.

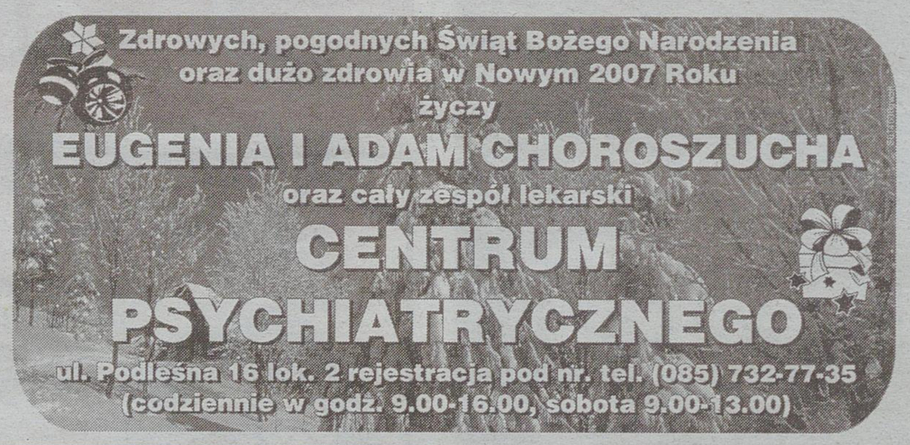
GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. 0698-432-042. 007777A

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897. 018021A

ALKOHOL - terapia. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352. 017579A



DOM POGRZEBOWY
tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYNY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK
PUNKT USŁUGOWY:
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
tel. 085 744 33 88
BIAŁYSTOK
UL. SKŁODOWSKA 22
UL. WOJSKOWA3
(SĄSIEDZTWO Z PROSEKTORIUM)
WWW. POGRZEB. BIALYSTOK. PL
CZYNNE CAŁA DOBĘ !

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności
(gărderobę, parafię, wieńce, przewóz itp.)
lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

ALKOHOLOWE ODTRUCIA (CODZIENNIE, CAŁODOBOWO, TAKŻE W DOMU PACJENTA) ESPERAL (CHIRURG) DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555. 005361G

KROPLÓWKI. Wyczerpanie psychiczne, fizyczne. Dobór leków indywidualnie. Miażdżyca (zmniejszają ryzyko zawału, paraliżów, niedowładów). Zaburzenia pamięci. Nerwice, depresje, zaburzenia lękowe, snu. Seksualne. Otyłość. Narkotyki. Problemy rodzinne. Dr Choroszucha, Podleśna 16, (085)732-77-35. 018135C

LECZENIE I PROFILAKTYKA (KROPLÓWKI, LEKI DOUSTNE, ZASTRZYKI): ZAWAŁÓW, NIEDOWŁADÓW I PARALIŻÓW CIAŁA, MIAŻDŻYCY, CHORÓB WIEKU STARCZEGO (OTĘPIENIE, ZABURZENIA PAMIĘCI). CHOROBA ALZHEIMERA. BÓLE, ZAWROTY GŁOWY. DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555. 005361H

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

PSYCHOTERAPIA indywidualna - problemy: w nauce, pracy, rodzinne, uzależnienia, bulimia, anoreksja, intymne, inne. Psychoterapeuta, Podleśna 16, rejestracja: (085)732-77-35. 005363D

SEKSUALNE ZABURZENIE - LECZENIE SKOJARZONE (KROPLÓWKI, ZASTRZYKI, LEKI DOUSTNE), DR ADAM CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555. 005363B

REUMATOLOG

REUMATOLOG doc. Klimiuk - "ESKULAP": (085)742-63-42, "LEKMED": (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. (085)745-19-60.

DERMATOLOG (086)219-34-51, 0606-373-723, Modzele Skudosze 53.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

CHIRURG

*HEMOROIDY, żylaki, 5 metod, m. in. bezbolesne Maciej Kleniewski, 0601-97-17-96, Andrzej Kupisz, 0602-32-40-09, Centrum Medyczne OMEDA, (085)654-53-53. 019421A

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085)744-44-19.

LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

JÓZEF Kielman - depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

ORTOPEDA

APARATY, protezy, obuwie - zakłady ortopedyczne. (085) 743-12-79, www.ortopedia.strefa.pl

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. (085)744-18-16, 0607-275-352.

INNE

***RZUĆ** palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). (085)744-44-19.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

NOWY komputer na gwarancji - tanio. 0663-268-531.

SERWIS komputerowy - dojazd, napełnianie tuszy, tel. (085) 742-90-28, 742-90-29.

WWW.HITECH.COM.PL KOMPUTERY, NAJTANIEJ. 006982C

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano-remontowego, "PUH" Partner, Bałałarzewska 21, 0604-708-420.

WYWAŻARKA do kół + demontownica. (085)653-16-91.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KAFLE kominkowe, piecowe - wyrób, sprzedaż. Hryniewicze 3B k. Białegostoku. (085)747-49-80. www.kafel-kar.pl 003618C

PARKIET - producent. (085)653-75-04.

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. (0-85)683-46-38, www.andrewpol.com.pl

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ - raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA obór, płyty gnojowe, szamba. 0-604-510-292, (0-87)620-57-05. 007273A

BUDOWLANO-REMONTOWE. Budowa zbiorników na gnojówkę. 0509-319-750.

DOMY drewniane, bal, szkielet, 0696-846-881.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. (085)653-94-00, 0502-265-825.

GLAZURA, terakoty, remonty. 0605-212-810.

GRANITOWE parapety, posadzki, nagrobki. www.okla.com.pl. 0607-497-951. 018260A

KOMINKI - fachowiec (087)516-37-58, 0506-310-169.

KOMINKI Pisz, 0696-846-881.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. (85)663-26-39

KRYCIE dachów, remont. 0517-755-506.

NADBUDOWY, więźby skomplikowane, krycie dachów. 0602-777-760.

POSADZKI agregatem, 0604-400-174.

REMONTY - glazura, malowanie, szpachlowanie. 0661-972-747.

STUDNIE. (0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHE tynki, ocieplanie. 0507-569-350, (085)676-05-03.

SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0511-538-788.

ELEKTRYCZNE

ACC ELEKTRIC: instalacje elektryczne, odgromowe, pomiary, alarmy, autoalarmy, telewizja dozorowa, anteny, domofony, automatyka. (085)650-34-29, 0502-773-368.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIKA. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.

GAZOWE

GAZONAPRAWY - Sidorowicz. (085)654-64-55, 0507-187-414. 018201A

NAPRAWA, instalowanie.*(085)651-76-40.

ANTENY

SATELITARNE - montaż, naprawa. (085)675-40-24.

MEBLE

BALUSTRADY, schody. 0604-530-089.

KUCHNIE, szafy, zabudowy. 0609-777-024. 017388

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (0-85)742-03-96, Myśliński.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. (085)742-40-49, 0601-970-083, Kuzyka.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

TELEWIZORY. Fabryczna 111. (085)675-40-24.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

REMONTY, docieplenia. 0603-424-784.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, (085)652-58-56.

OKNA, drzwi, bramy, rolety, najniższe ceny, raty! 0512-592-142.

ROLETY Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

DACHY

KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

KRYCIE dachów, sprzedaż blach. 0602-299-342.

ŚLUSARSKIE

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

BUSEM towarowym. 0500-080-517.

PRZEWÓZ osób, rzeczy, kraj, zagranica. Laweta. 0602-423-529.

ZŁOM wywiozę, odbiorę własnym transportem. (085)654-54-00, 0503-057-090.

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 4.900 zł. 0601-566-181.

NAGROBKI granitowe, podwójne od 4.900 zł, www.okla.com.pl. 0609-610-753.

PRAWNIK porady prawne, pozwy, podania, odwołania. Legionowa 14/16, lok. 2, mgr prawa Moroz. (085)741-51-65, 0606-266-612.

ROLNICTWO

KOREKCJA racic u bydła. 0600-433-901.

SPROWADZAM prasy belujące zachodnie, różne typy, możliwość transportu. 0502-984-105.

SPROWADZAM traktory rolnicze: Zetor, Fendt, Deutz Fahr i inne, możliwość transportu. 0601-164-263, 0502-984-105.

TRAKTORY, kombajny z Zachodu. 0663-303-473, (085)745-37-38.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

MIKOŁAJ do wynajęcia. 0603-728-547.

SYLWESTER kameralny, restauracja Bicardi, 300 zł para, (085)654-56-33.

WIZYTY Św. Mikołaja, Teatr Abra-Kadabra. (085)661-20-55, 0504-152-812.

ZLECĘ WYKONANIE

OKOLICE Augustowa zlecę remont domu oraz wykonanie poddasza. 0609-175-841.

ŻYCZENIA

RADOSNYCH Świąt Bożego Narodzenia, pomyślności w Nowym Roku swoim Klientom życzy Firma MILISZKIEWICZ Łomży.

TŁUMACZENIA

TŁUMACZ przysięgły niemieckiego. 0692-414-488, (085)869-12-03.

Wyrazy głębokiego współczucia Pani **ALINIE JABŁOŃSKIEJ - DOMURAT** z powodu śmierci **MATKI**

składają
Rektor, Senat, pracownicy i studenci Politechniki Białostockiej

Szanowni Państwo

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

☐ x 6 zł ☐ x 12 zł

dane klienta: - - -

Z okazji świąt Bożego Narodzenia zapomnienia o codziennym pośpiechu oraz odrobiny czasu na refleksję życzy

Jagiellonia SSA



Dopóki czas macie, dobro czyńcie.

Św. Paweł



Dopóki walczysz, jesteś zwycięzcą.

Św. Augustyn



Celem naszych czynów powinno być czynienie dobra.

Platon



Najbardziej przeszkadza ludzkiemu życiu ten, kto posiadając dobro wybiera zło.

Cyceron



Należy starać się o dobro głównie przez walkę ze złem.

Tadeusz Kotarbiński

SPORT

redaktor odpowiedzialny
Mariusz Klimaszewski
(085) 748 74 80

Kubica mistrzem 1:34

Brytyjscy bukmacherzy uznali, że polski kierowca w Formule 1 - Robert Kubica (BMW Sauber), jest dziewiątym w kolejce do mistrzowskiego tytułu w 2007 roku. Za 1 funta postawionego na Polaka gotowi są zapłacić 34 jeśli zostanie mistrzem.

Krótko ze św. Mikołajem



Fotorzepa

Mikołaj musi dbać o kondycję. Na święta ma przecież bardzo dużo pracy.

▲ **Polacy na Turniej 4 Skoczni >>** Trener reprezentacji Polski w skokach narciarskich Fin Hannu Lepistoe wytypował pięciu zawodników, z których czwórka zaprezentuje się w zbliżającym się 49. Turnieju Czterech Skoczni. W drużynie znaleźli się: Adam Małysz, Marcin Bachleda, Kamil Stoch, Stefan Hula i Rafał Śliż.



AFP

Piłkarz też może być Mikołajem. Tak myślą gracze Werderu Brema Naldo (z lewej) i Tim Wiese.

▲ **Ronaldinho Hiszpanem >>** Brazylijczyk, piłkarz Barcelony, 26-letni Ronaldinho złożył dokumenty wymagane do otrzymania obywatelstwa Hiszpanii. Piłkarz stara się o uzyskanie obywatelstwa przed wejściem w życie przepisów, które stanowią, że w europejskich drużynach klubowych będzie mogło maksymalnie grać trzech zawodników nieposiadających obywatelstwa państw Unii Europejskiej.



Fotorzepa

Niektórzy sportowcy już otrzymali prezenty od Świętego Mikołaja

▲ **Gwiazdka u Marty Dziadury >>** Święta Bożego Narodzenia zawsze spędza z rodziną w Warszawie, na wigilijnym stole nie może zabraknąć kutii. „To chyba jedyny moment w roku, kiedy nikt nigdzie się nie spieszy" – podkreśliła tegoroczna potrójna mistrzyni świata w pięcioboju nowoczesnym Marta Dziadura. „Wieczerzę wigilijną zawsze przygotowujemy wspólnie, każdy ma swoje obowiązki. Na stole nie może zabraknąć kutii, którą wszyscy uwielbiamy, szczególnie z łazankami" – dodała.

Plebiscyty „Gazety Współczesnej" >> Nasi Czytelnicy wybierają

Gala świętem

Wielka Gala i Bal Sportu będzie świętem sportu woj. podlaskiego. 2 lutego 2007 roku w Hotelu Gołębiewski poznamy najpopularniejszych sportowców i najlepszych piłkarzy 2006 roku.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Podsumowania obu naszych plebiscytów po raz pierwszy postanowiliśmy zorganizować na jednej Wielkiej Gali Sportu, po której nastąpi bal całego środowiska sportowego województwa podlaskiego. Imprezę „na żywo" relacjonować będą nasi medialni patroni TVP3 Białystok oraz Polskie Radio Białystok. Chcielibyśmy, by powróciła tradycja wspólnej zabawy sportowców, trenerów i działaczy ze wszystkich dyscyplin. Oczywiście Galę uświetni wielu znamienitych gości i zaproszonych gwiazd estrady. Ale to wszystko nastąpi w lutym, nadchodzącego szybkim krokiem, 2007 roku.

Do tego czasu kibice i nasi Czytelnicy na kuponach zamieszczanych na łamach „Gazety Współczesnej" i drogą SMS-ową mają możliwość zdecydowania kto zostanie Najpopularniejszym Sportowcem 2006 roku w 52. Plebiscycie oraz Najlepszym Piłkarzem i Trenerem Piłki Nożnej w regionie w 7. Plebiscycie „GW".

Ponadto dziennikarze sportowi „Współczesnej" dokonają wyboru Trenera i Talentu oraz Piłkarskiego Odkrycia 2006. Przyznamy także Tytuł Honorowego Sportowca Województwa Podlaskiego.

Dotychczas w obu naszych plebiscytach przeliczyliśmy już ponad tysiąc ważnych głosów, a na redakcyjnych biurkach wciąż pozostają stosy nieprzeliczonych kuponów. Przypominamy, że głosować można do 19 stycznia 2007 roku.



52. Plebiscyt Sportowy >



1. **Anna Ciwoniuk** (UKS Trzynastka Białystok) szermierka – 5128 pkt
2. **Marek Twardowski** (Sparta Augustów) kajakarstwo – 2250
3. **Adam Wysocki** (Sparta Augustów) kajakarstwo – 1975
4. **Katarzyna Pułkośnik** (OKF Łapy) judo – 1814
5. **Anna Dowgiert** (Juvenia Białystok) pływanie – 1583
6. **Joanna Szeszko** (Pronar-Zeto Astwa AZS Białystok) siatkówka – 1446

Po przeliczeniu 788 głosów

7. Plebiscyt Piłkarski >

PIŁKARZ



1. **Paweł Sobolewski** (Jagiellonia Białystok) 766 pkt
2. **Jacek Chańko** (Jagiellonia Białystok) 400
3. **Jacek Markiewicz** (Jagiellonia Białystok) 246

TRENER

1. **Jacek Bayer** (Piast Białystok) 199

Po przeliczeniu 451 głosów

promocja

PIŁKARZE
1. Jacek Chańko - **pilkarz.01**
2. Przemysław Kołłątaj - **pilkarz.02**
3. Zbigniew Kowalski - **pilkarz.03**
4. Mariusz Marczak - **pilkarz.04**
5. Jacek Markiewicz - **pilkarz.05**
6. Łukasz Nawotczyński - **pilkarz.06**
7. Przemysław Papiernik - **pilkarz.07**
8. Remigiusz Sobociński - **pilkarz.08**
9. Paweł Sobolewski - **pilkarz.09**
10. Marcin Trzaskalski - **pilkarz.10**
11. Kamil Ulman - **pilkarz.11**

TRENERZY
Jacek Bayer - **trener.01**
Mirosław Dymek - **trener.02**
Mirosław Mojsiuszko - **trener.03**

7. PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Wskaż swojego kandydata do tytułu Piłkarza Roku 2006 i Trenera Roku 2006!

Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-417 Białystok (z dopiskiem „Piłkarz"). Kupon z wydania codziennego jest ważny 3 dni, z wydania piątkowego - 5 dni. Aby oddać głos SMS-em należy wpisać w jego treść kod wybranego kandydata i wysłać na numer **7268**. Jeden SMS to jeden punkt dla wybranego sportowca. Koszt SMS-a to 2,44 zł (z VAT). Każdy Czytelnik może oddać dowolną ilość głosów na dowolnego kandydata (za pomocą kuponów i SMS-ów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w odziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

KUPON

PIŁKARZ ROKU 2006
1. – 3 pkt.
2. – 2 pkt.
3. – 1 pkt

TRENER ROKU 2006
– 1 pkt

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 6 Piłkarskim Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?

Odpowiedź:

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 7. Piłkarskiego Plebiscytu „Gazety Współczesnej".

Imię i nazwisko głosującego
Ulica, numer domu i mieszkania
Kod i miejscowość
Telefon
Data i czytelny podpis

GAZETA WSPÓŁCZESNA 24/26.12.2006

Wielka Gala Sportu i Balu „Gazety Współczesnej"

Informacja o sprzedaży i rezerwacji zaproszeń:
tel. 603 340 444

Sponsor Generalny
ŻUBR 1768

Sponsor srebrny
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD

Patroni medialny
TVP3 BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok



Zarząd MKS Pogoń Szczecin SSA podpisał w czwartek kontrakt z Liborem Palą. Czeski szkoleniowiec obejmuje tym samym funkcję pierwszego trenera piłkarzy Pogoni.

najlepszych sportowców 2006 r.

sportu



archiwum

Krystyna Zabawska (4 razy wygrywała w naszym plebiscycie) zawsze królowała także w tańcu z mężem Przemysławem

Siatkówka >> AZS Białystok podejmuje Gedanię Gdańsk

Ktoś wreszcie wygra

Już w piątek w Białymstoku zagrają przeciwko sobie dwa ostatnie zespoły siatkarskiej ekstraklasy kobiet.

Pronar-Zeto Astwa AZS podejmie Energię Gedanię Gdańsk. Obie ekipy zamykają tabelę Ligi Siatkówki Kobiet. Białostoczanki są bogatsze o jeden punkt, ale jeśli chodzi o liczbę zwycięstw, wymieniony duet ma na swoich kontach zero. W piątkowy wieczór ktoś zostanie sam bez ligowej wygranej.

Na razie na remis

W fazie grupowej Pucharu Polski AZS dwukrotnie pokonał Gedanię i dwukrotnie jej uległ. Od tego czasu postęp poczyniły jednak tylko nasze akademiczki. Rywalki w lidze grają kiepsko.

– Wydaje się, że Gedania lepiej prezentowała się w pucharze niż teraz. Ale z drugiej strony gra każdego zespołu może się zmieniać z tygodnia na tydzień. Dlatego musimy uważać – mówi trener gospodyń Marian Kardas.

Nasz szkoleniowiec prawdopodobnie będzie miał do dyspozycji wszystkie siatkarki, z kontuzjowaną w ostatnim meczu Joanną Szeszko włącznie.

Reimus liderką Gedanii

Gdański klub niedługo przed ligą podpisał lukratywną umowę ze sponsorem, ale stało się to tak późno, że ciężko było mu znaleźć wolne siatkarki, które mogłyby wzmocnić drużynę. Ostatecznie nad Bałtyk przyjechała Małgorzata Niemczyk-Wolska. Mistrzyni Europy z 2003 roku wniosła do młodej ekipy sporo doświadczenia. Liderką ekipy jest jednak Emilia Reimus. 26-letnia skrzydłowa ma kłopoty z barkiem, ale w Białymstoku powinna zagrać. Z pucharowych spotkań zapamiętaliśmy też groźną, blondwłosą środkową Dominikę Kuczyńską.

A. Zgiet



W Pucharze Polski akademiczki z Białegostoku dwukrotnie pokonały Gedanię i dwa razy przegrały. Jak będzie w lidze?

Trener gości Leszek Milewski zaznacza, że AZS to mocniejszy zespół niż kilka tygodni temu. – Po mistrzostwach świata doszła Sylwia Pycia. Ponadto Marta Pluta, miała więcej czasu, aby zgrać się z drużyną. Nie pozostaje nam nic innego, jak jechać i bić się o wygraną – mówi Milewski.

Miłosz Karbowski

Mecz rozpocznie się w piątek o godzinie 17. Kibice, do hali SP nr 50 przy ul. Pułaskiego, będą wpuszczani od godziny 16.

Statystyka

Program 4. kolejki: Pronar-Zeto Astwa AZS Białystok – Energa Gedania Gdańsk, Dialog Gwardia Wrocław – Stal Mielec, Aluprof Bielsko-Biała – AZS AWF Poznań, Centrostal Bydgoszcz – Muszynianka Muszyna, Winiary Kalisz – Nafta-Gaz Piła.

1. Centrostal	3	9	9:1
2. Winiary	3	8	9:4
3. Aluprof	3	6	7:4
4. Nafta	3	6	8:5
5. Gwardia	3	5	7:6
6. Muszynianka	3	5	7:7
7. Stal	3	3	4:7
8. AZS AWF	3	2	4:8
9. AZS Białystok	**3**	**1**	**3:9**
10. Energa	3	0	2:9

promocja

NOMINOWANI:
1. Łukasz BABIŃCZUK - laur.01
2. Jacek CHAŃKO - laur.02
3. Anna CIWONIUK - laur.03
4. Anna DOWGIERT- laur.04
5. Edyta DZIENISZEWSKA - laur.05
6. Paweł GŁAŻEWSKI - laur.06
7. Nadia KOSTIUCZYK - laur.07
8. Zbigniew KOWALSKI - laur.08
9. Tomasz KUJAWA - laur.09
10. Dariusz KULESZA - laur.10
11. Andrzej LICZIK - laur.11
12. Michał ŁOGOSZ i Robert MATEUSIAK - laur.12
13. Mariusz MARCZAK - laur.13
14. Jacek MARKIEWICZ - laur.14
15. Piotr NAPIÓRKOWSKI - laur.15
16. Katarzyna PIECIELSKA - laur.16
17. Marta PRZEŹDZIECKA - laur.17
18. Katarzyna PUŁKOŚNIK - laur.18
19. Karolina REGUCKA - laur.19
20. Paweł SKOWROŃSKI - laur.20
21. Remigiusz SOBOCIŃSKI - laur.21
22. Małgorzata SOBOLEWSKA - laur.22
23. Paweł SOBOLEWSKI - laur.23
24. Kamila STEPANIUK - laur.24
25. Joanna SZESZKO - laur.25
26. Kamil ULMAN - laur.26
27. Marek TWARDOWSKI - laur.27
28. Adam WYSOCKI - laur.28
29. Krystyna ZABAWSKA - laur.29

52 NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA
PLEBISCYT Gazety Współczesnej
GAZETA WSPÓŁCZESNA

52. PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" na 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO
Wskaż swojego kandydata do tytułu Sportowca Roku 2006!

Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-417 Białystok (z dopiskiem „Sportowiec"). Kupon z wydania codziennego jest ważny 3 dni, z wydania piątkowego - 5 dni. Aby oddać głos SMS-em należy wpisać w jego treść kod wybranego kandydata i wysłać na numer 7268. Jeden SMS to 5 punktów dla wybranego sportowca. Koszt SMS-a to 2,44 zł (z VAT). Każdy Czytelnik może oddać dowolną ilość głosów na dowolnego kandydata (za pomocą kuponów i SMS-ów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w oddziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl

KUPON

SPORTOWIEC ROKU 2006

1.	10 pkt.
2.	9 pkt.
3.	8 pkt.
4.	7 pkt.
5.	6 pkt.
6.	5 pkt.
7.	4 pkt.
8.	3 pkt.
9.	2 pkt.
10.	1 pkt

Imię i nazwisko głosującego

Ulica, numer domu i mieszkania

Kod i miejscowość

Telefon

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 52. Plebiscytu „Gazety Współczesnej".

Data i czytelny podpis

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 51. Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?
Odpowiedź:

GAZETA WSPÓŁCZESNA 24/26.12.2006

Wielka Gala Sportu i Bal „Gazety Współczesnej"
Informacja o sprzedaży i rezerwacji zaproszeń:
tel. 603 340 444

Sponsor Generalny
ŻUBR 1768

Sponsor srebrny
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD

Patroni medialni
TVP 3 BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok

Prezentacja >>

Debel na medal

Michał Łogosz i Robert Mateusiak są wizytówką suwalskiego sportu i polskiego badmintona. W nieolimpijskim - 2006 roku, suwalczanie grający na co dzień w lidze niemieckiej sięgnęli w Holandii po brązowe medale mistrzostw Europy w grze podwójnej. W prestiżowym turnieju China Masters w Chinach dotarli aż do półfinałów. **(mark)**

fotorzepa



Robert Mateusiak i Michał Łogosz

Newcastle United 0:1 Chelsea

Lazio Rzym 0:2 Inter Mediolan

Alemannia Akwizgran 0:2 Bayern Monachium 4:2

Piłka nożna >> Porozumienie w sprawie transferu Mariusza Marczaka

Odkrycie drugiej ligi w Jadze

Mariusz Marczak jest kolejnym zawodnikiem, który wzmocni białostocką Jagiellonię.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Pomocnik ŁKS-u Łomża był odkryciem rundy jesiennej na drugoligowych boiskach. Szybko zwrócił na siebie uwagę szefów Jagiellonii i kilku innych klubów. Białostoczanie zaraz po rozpoczęciu przerwy zimowej przystąpili do negocjacji w sprawie transferu.

– Były one długie, ale wreszcie doszliśmy do porozumienia – mówi prezes Jagiellonii Aleksander Puchalski, który nie chce rozmawiać o kwocie transferu. Z naszych informacji wynika, że za Marczaka Jaga musi zapłacić 150 tysięcy złotych.

23-letni zawodnik do Białegostoku przyjedzie po świętach. Czekają go tutaj badania medyczne, a następnie kwestie związane z ustaleniem warunków kontraktu indywidualnego.

– Nie wiem jeszcze, na jak długo podpiszę umowę, ale myślę, że będzie to okres dwóch lat, może dwu i pół roku – mówi zawodnik.

Marczak nie kryje zadowolenia z transferu. – Ostatnio w moim życiu powstało spore zamieszanie. Odbierałem jeden telefon i słyszałem, że negocjacje zmierzają w dobrym kierunku, po chwili drugi telefon i tekst, że rozmowy między klubami utknęły w martwym punkcie – opowiada popularny „Manolo". – Wreszcie mogę odetchnąć. Cieszę się, że zagram właśnie w Jadze. Białystok jest oddalony niecałe 150 kilometrów od rodzinnej Ostrołęki. Będę czuł się jak u siebie w domu, nie muszę tułać się gdzieś po Polsce. Poza tym trafiam do bardzo dobrze zorganizowanego klubu. Wierzę, że wywalczę miejsce w składzie i pomogę drużynie w awansie do ekstraklasy.

W zespole żółto-czerwonych Marczak spotka bratnią duszę. Kilka dni temu umowę z Jagiellonią podpisał inny gracz z Łomży Rafał Bałecki.

– ŁKS przeżywa teraz ciężkie chwile. Dobrze się stało, że doszło do tego transferu. Dobrze dla mnie i ŁKS-u, który może podreperować swój budżet (pieniądze przeznaczone zostaną na spłatę zobowiązań wobec piłkarzy – przyp. red.). No i mam nadzieję, że zadowolona będzie również Jagiellonia i jej kibice – dodaje Marczak.

Bałecki i Marczak to dopiero początek wzmocnień. W piątek ostateczną decyzję na temat swojej przyszłości w Jadze podejmie trener Ryszard Tarasiewicz (kuszony także przez Śląsk Wrocław). Jest niemal pewne, że Tarasiewicz zostanie w Białymstoku. Dodatkowo sprowadzi na Podlasie dobrze znanego sobie gracza 28-letniego obrońcę Rafała Naskręta, który otrzymał we Wrocławiu wolną rękę w poszukiwaniu nowego klubu i za darmo trafi do Jagi.

A. Zgliet



Mariusz Marczak (przy piłce) był liderem ŁKS-u. Teraz ma poprowadzić Jagiellonię do ekstraklasy.

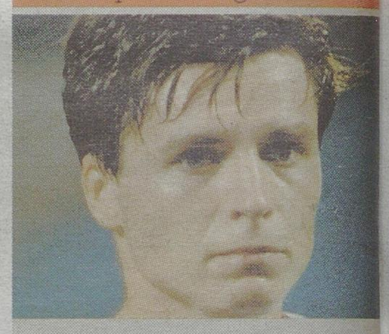
Region

▲ **Trwają plebiscyty.** Podczas Wielkiej Gali poznamy najlepszych sportowców województwa podlaskiego 2006 roku. Na razie derami rankingów są szablistka Anna Ciwoniuk oraz piłkarz Paw Sobolewski. >>

▲ **Liczymy na zwycięstwo.** W piątek siatkarki Pronaru Zeto Astwa AZS Białystok podejmują Gedanię Gdańsk. Obazespoły zamykają tabelę ekstraklasy. >>

Sylwetka

Mariusz Marczak
piłkarz Jagiellonii



Mariusz Marczak urodził się 27 czerwca 1983 roku w Ostrołęce. Jest wychowankiem miejscowej Narwi. Mając 16 lat wyjechał do Łodzi, gdzie występował w UKS SMS. Po dwóch latach wrócił do Ostrołęki. Ponownie gr w Narwi, a następnie w Okęciu Warszawa. W 2004 roku „Manol trafił do ŁKS-u Łomża. Biało-czerwonych barw bronił przez dwa i pół roku.
Marczak jest zawodnikiem lewonożnym, grającym ostatnio na prawej i w środku pomocy. Jego najmocniejszą stroną jest technika, strzał i celne podanie

ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Pierwsze kroki Pawła Sobolewskiego w Koronie

Poznaje kielecki klub i cieszy się, że święta będą spokojne

Jestem pod wielkim wrażeniem – kwituje swoje powitanie z kieleckim klubem nowy piłkarz Korony Paweł Sobolewski.

– Stadion jest niesamowity. Pierwszy raz widziałem go „na żywo". Porównując z Hetmanem... Nie, może lepiej nic nie będę mówił – śmieje się 27-letni pomocnik, który do Kolportera trafił z Jagiellonii. – Życzę tylko, żeby w Białymstoku powstał kiedyś podobny obiekt.

Po pierwszym treningu

„Sobolek" złożył autograf na czteroletnim kontrakcie i ma już za sobą pierwszy trening na nowym stadionie.

– Trochę biegałem. Pan Andrzej Szołowski odpowiedzialny w Koronie za przygotowanie fizyczne przekazał mi rozpiskę treningów indywidualnych. Bieganie, siłownia, basen. Cały czas trzeba dbać o formę. Właściwe przygotowania do rundy wiosennej rozpoczynamy 10 stycznia – opowiada były zawodnik Jagi.

Echo Dnia



Paweł Sobolewski prezentuje koszulkę swojego nowego klubu

Nie jest pazerny na prezenty

Ale zalecenia sztabu szkoleniowego nie zakłócają rodzinie Sobolewskich przygotowań do świąt. Po raz pierwszy przebiegną one w tak spokojnej atmosferze. Ostat stały pod znakiem zapytania, czy weł zmieni klub.

– Teraz wiem, na czym stoję i jest najważniejsze. Święta spędz w Olsztynie. Jedziemy tam do sios mojej żony – mówi wychowan ełckiego Mazura.

Sobolewski nie jest pazer na prezenty: – Kontrakt z Koroną najlepszym, jaki mogłem dostać. jeszcze chyba pod choinką cz na mnie niespodzianka. Coś mi wydaje, że żona zabawi się w Świ go Mikołaja.

Krzysztof Sok

GW magazyn tydzień

22 grudnia 2006
piątek
249 (16171)



Fot. Archiwum

Karolina Wochna robi karierę w Japonii, Magda Zimińska w Paryżu, a Iza Hryniewicka w Mediolanie. Nawet nie marzyły o karierze modelek, a tu z dnia na dzień spakowały walizki i ruszyły w wielki świat. Z europejskich i światowych wybiegów przyjeżdżają do Białegostoku na święta i opowiadają o swojej karierze. Jak do tego doszło, że twarze zwyczajnych dziewczyn z Białegostoku możemy oglądać na okładkach słynnych magazynów mody...

>>10

Za godzinę mam zdjęcia

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Nareszcie święta! Czas spokoju, pojednania, radości. Czas spędzany w gronie rodzinnym. I dobrze. Po wielu miesiącach zaganiania, po tygodniach niepokoju i poganiania dnia za dniem, chwila na odpoczynek i refleksję. Refleksję nad własnym życiem, pogonią za każdym kolejnym dniem, szukaniem tego, co najważniejsze.

Różne są sposoby na spędzanie Świąt Bożego Narodzenia, tych najbardziej rodzinnych ze świąt. Zazwyczaj hołdujemy tradycji. Jak ważna jest w naszym życiu, możemy sprawdzić właśnie podczas świąt. Gdy skończy się już sprzątanie, bieganie po sklepach, kupowanie prezentów. Zasiadamy do stołu, bierzemy opłatek i... no właśnie co dalej? Jeśli nie wiemy, to pewnie po drodze o czymś zapomnieliśmy. Albo straciło dla nas znaczenie coś ważnego. Bo przecież wigilia to nie jest tylko taka zwykła kolacja w gronie rodzinnym. Ze znienawidzoną ciotką, nie widzianą od lat, krewnym, którego lepiej na oczy nie oglądać, teściową, przy której lepiej milczeć...

A przecież to czas pojednania, a nie chwili do wspólnego rodzinnego zdjęcia, bo tylko na nim się dobrze z rodziną wychodzi...

Powszechne staje się ostatnio spędzanie świąt na podróżach za granicą. Niektórzy marzą o podróży do Ziemi Świętej, do miejsca narodzin Chrystusa. Inni o przyjemnych wakacjach, na które nie ma czasu lub możliwości podczas całego roku.

Zresztą, przecież nieważne gdzie, ważne jak. Ważne z kim. I ważne, co możemy bliskim osobom podarować na święta. A podarować możemy siebie i swój czas.

Bo właśnie w tym całym zabieganiu największym podarunkiem jest czas. Czas przeznaczony dla bliskich nam osób. Nie możemy go dać każdego dnia. Nie możemy go ofiarować przez długie tygodnie czy miesiące. Może w czasie świąt jesteśmy w stanie poświęcić go bliskim. Czas z nimi spędzony będzie pewnie największym podarunkiem, jaki możemy ofiarować!

Czego Państwu i sobie życzę w te święta.

Mama rozumie najlepiej



>> Złota Asia z Suwałk jest najlepsza wśród niedowidzących pływaczek. Z Afryki przywiozła 5 medali

>>4

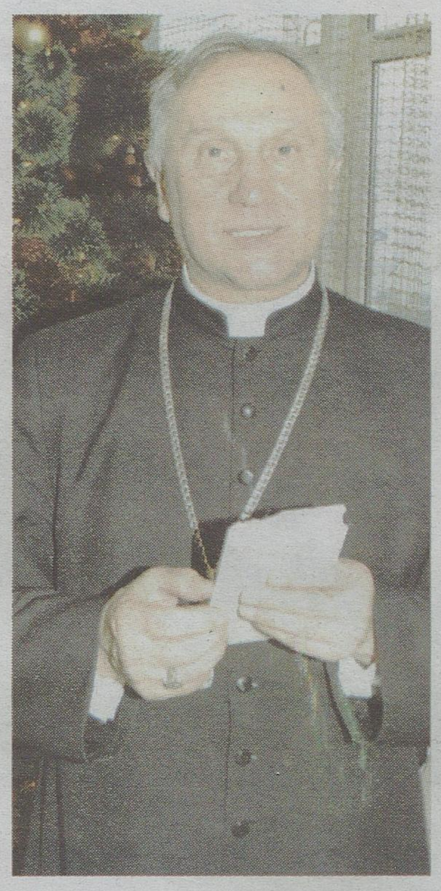
Przyjaciele pana Władka



>> Władek przemierza puszczę z sarenką i dzikiem. I z krukiem na ramieniu. Rozmawia z nimi. Co mu mówią...

>>14

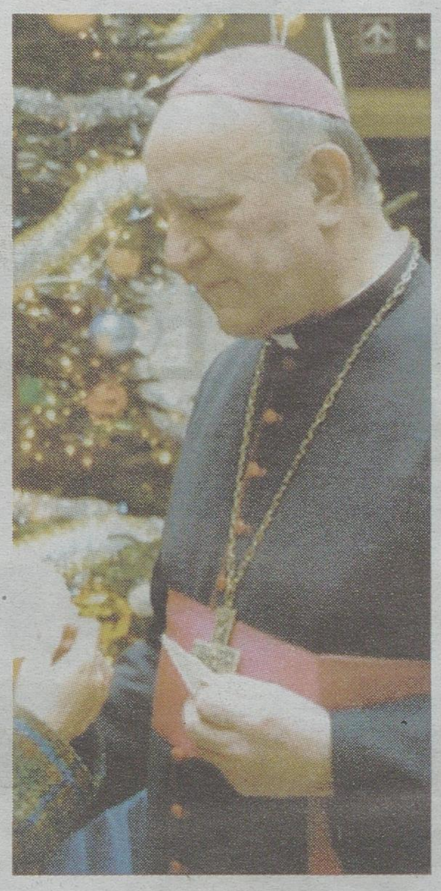
Jedność, zgoda, miłość



>> Abp Edward Ozorowski mówi w rozmowie z „Gazetą" o tym, co ważne podczas świąt

>>5

Narodziny Jezusa to nie...



>> ... jarmark przypomina bp Stanisław Stefanek i wspomina najpiękniejsze święta w swoim życiu

>>7

Przybieżeli do Betlejem...



>>... Kryminalni. Tomasz Karolak, aktor znany z serialu „Kryminalni" jedzie na święta do Betlejem. A inni...

>>12

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Białostoczanie bardzo chcieli spędzić sylwestra pod chmurką i to zresztą obiecał nam nowy prezydent. Okazuje się jednak, że miejski sylwester na świeżym powietrzu wisi na włosku, bo politycy PiS zwracają uwagę, że postawienie sceny w mieście będzie samowolą budowlaną, gdyż nikt (czyżby prezydent miał to zrobić) nie zgłosił się do wydziału architektury po pozwolenie na ową budowę. Pisowcy zapewniają przy tym, że wcale nie chcą storpedować sylwestra, tylko pilnują litery prawa. Zdziwiony jest zastępca naczelnika wydziału architektury urzędu miejskiego, bo nikt w Polsce nie wymagał do tej pory pozwolenia na budowę sceny...

Radni, których wybraliśmy ponad miesiąc temu, mogą stracić mandaty. Większość z nich nie dostarczyła bowiem w terminie oświadczeń o prowadzeniu przez ich współmałżonków działalności gospodarczej. A według nowej ordynacji wyborczej, jeśli nie złożą oświadczeń, tracą mandat. Co z nimi będzie, zależy od opinii, jaką Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji ma wydać na początku przyszłego roku.

Wybory zmieniły decyzję Jarosława Strenkowskiego z Zambrowa. Przed wyborami odszedł z Regionalnej Izby Historycznej, bo nie widział szans na współpracę z burmistrzem. Strenkowski stworzył izbę – organizował wystawy, wykopaliska archeologiczne, gromadził pamiątki. Po wyborach, gdy Strenkowski został radnym, wycofał wypowiedzenie. Ma nadzieję, że jako radny będzie miał chociaż minimalny wpływ na to, co się dzieje w kulturze.

Kolejne spotkanie radnych sejmiku wojewódzkiego nie przyniosło efektów. Kwestie personalne nadal nie zostały rozwiązane. Ponad tydzień temu radni utknęli w punkcie obrad, dotyczącym wyboru wicemarszałków. I tak pozostało. Nie ma zarządu, więc nowo wybrany marszałek Bogusław Dębski nie ma racji bytu. W sejmiku nie ma stabilnej większości, więc nie można wybrać wicemarszałków.

Listonosze z powiatu łomżyńskiego chcą kontynuować akcję protestacyjną, wstrzymają się jednak do stycznia. Zapewniają, że chociaż są zdeterminowani w swoim dążeniu do strajku, protestu nie będzie przed świętami. Tak więc wszystkie kartki świąteczne powinny być dostarczone na czas.

Na kilka dni przed świętami 320 rodzin z gminy Ełk otrzymało pomoc żywnościową. Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej mieli do rozdysponowania 2,5 tony żywności i rozdali ją najbardziej ubogim mieszkańcom gminy. Dzięki tej pomocy najbardziej potrzebujący będą mogli spokojnie zasiąść do kolacji wigilijnej.

Na wigilijne polowanie z nagonką wybrali się myśliwi z Koła Łowieckiego „Łoś". Takie łowy to okazja do spotkania, ale i możliwość upolowania zająca na święta.

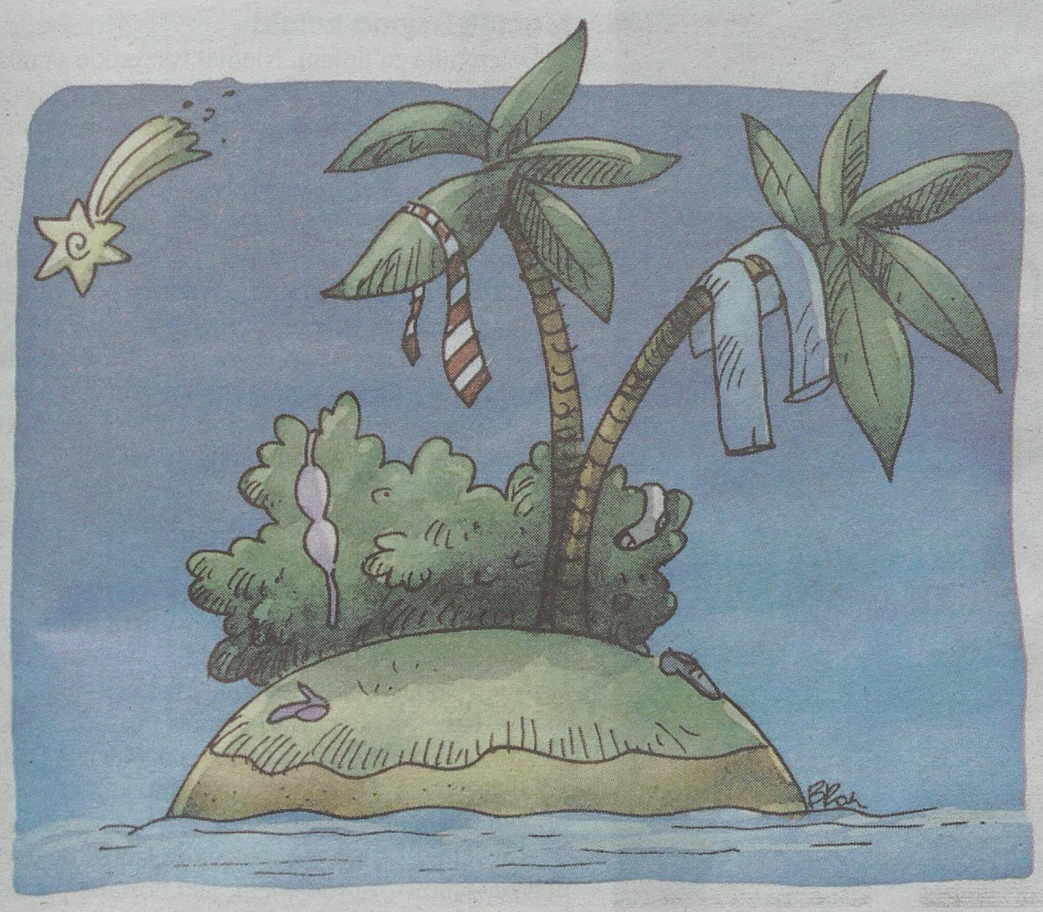
kronika wypadków umysłowych

Życzę praszczura

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Najważniejsze życzenia świąteczne kieruję do posłanki Hojarskiej. Kobieta ta, jak sama mówi, już pięć lat jest w Sejmie, a nikt ją jeszcze seksualnie nie pomolestował. A ona, wyraziła to życzenie publicznie, może nawet by chciała. No to jej życzę, żeby się to spełniło.

Niech ktoś wreszcie Hojarską wymolestuje solidnie, żeby poczuła się posłanką spełnioną. Łyżwa, niestety, prawdopodobnie nie będzie mógł, bo Łyżwa, jak mówią w Samoobronie, jest już spuszczony po brzytwie. A jak ktoś zostanie spuszczony po brzytwie, to zrozumiałe, że na molestowanie ochoty nie ma, gdyż po brzytwie nie ma już po temu narzędzi. Ale jest jeszcze poza Łyżwą paru w Samoobronie menów, zdolnych do tych rzeczy okrutnie...



Myślę tu przede wszystkim o Filipku zwanym Kurduplem, który w Samoobronie jest największym maczo. – Mały, ale byk – mówią. Życzę zatem pani Hojarskiej, żeby wylądowała z nim na bezludnej wyspie. I żeby się okazało, że od nich zależy, czy ród ludzki nie wyginie... Bo dopiero pod presją takiego zagrożenia, Filipek, najmniejszy sejmowy maczo, wyciąga narzędzia.

Mniemam, że w ten sposób spełniłyby się również marzenia samego Filipka. Pamiętam bowiem, że nie życzył on sobie znaleźć się na bezludnej wyspie jedynie z pewną sekretarką z Samoobrony, która powiada, że chciał ją niby kiedyś posiąść cieleśnie. I tylko w jej przypadku Filipek skazałby ludzkość na wyginięcie. Z Hojarską zaś byłoby zapewne szczęśliwie.

Życzę zatem wyborcom Samoobrony, aby Filipek z Hojarską na tej bezludnej wyspie się rozmnożyli. Dzięki takiemu związkowi, mógłby wykształcić się typ idealnego polityka Samoobrony – uroda Hojarskiej, wzrost Filipka, intelekt po obojgu rodzicach. W końcu Lepper nie jest wieczny i ktoś będzie musiał go zastąpić.

Mam nadzieję, że tę wstrząsającą historię, o tym, jak Filipek z Hojarską uratowali ludzkość przed wyginięciem, ktoś opisze w formie epickiej powieści. Może będzie to sam Andrzej Lepper, który obiecał, że napisze w końcu jakąś książkę. Tak, to jest prawda i jednocześnie dowcip dziesięciolecia. Lepper zamierza stanąć w szeregu takich postaci, jak Prus, Sienkiewicz i Eliza Orzeszkowa. Będzie tworzył. Prawdopodobnie doszedł do wniosku, że skoro z PGR dotarł do wicepremierostwa, to i książkę jest w stanie napisać. Racja, napisanie książki o podobnej do rządu Kaczyńskiego jakości jest równie łatwe, jak zdobycie w nim stanowiska wicepremiera. Jest ono bowiem zarezerwowane dla obywateli, których poważny przedsiębiorca obawiałby się zatrudnić na stanowisku ciecia. Dlatego zupełnie nie rozumiem, dlaczego zabiegał o to stanowisko Kazimierz Marcinkiewicz. Chyba tylko dlatego, że wydaje się być osobą mało poważną. Życzę mu zatem na święta, żeby w końcu spoważniał i wydoroślał. Do Leppera zaś przesyłam życzenie takie, żeby zanim książkę napisze, przynajmniej jakąś jedną przeczytał, choćby nawet elementarz. Może się w karierze literackiej przydać.

Giertychom życzę, aby odnaleziono wreszcie ich praszczura. I żeby jego szczątki udowodniły wszystkim niedowiarkom, że Giertychy w żadnym wypadku nie pochodzą od małpy, tylko są dziełem Bożym i pochodzą bezpośrednio od praojca Adama. Czyli Żyda. Może wtedy Młodzież Wszechpolska spaliłaby im sklep.

Janowi Marii życzę, aby się w końcu zdecydował, czy chce być kobietą czy mężczyzną, bo premierem nie zostanie nigdy. W Polsce, w której posłowie chcą mianować Jezusa Chrystusa królem państwa, Rokita premierem być nie może. Pora, aby Jan Maria to wreszcie zrozumiał.

Jego byłemu koledze Donaldowi przesyłam życzenia słodkiego nieróbstwa. Aby znalazł on zajęcie jeszcze mniej absorbujące, choć nie sposób sobie tego wyobrazić, niż obijanie się w sejmowej opozycji. Najlepiej takie, do którego nawet nie trzeba byłoby wstawać z piasku na plaży. Nie wiem, może niech Donald zostanie trenerem kobiecej drużyny siatkówki plażowej.

Anecie K. życzę, aby w końcu odnalazł się ojciec jej dziecka. Choćby wymagało to poddania testowi DNA wszystkich mężczyzn w Samoobronie, plus niektóre kobiety z tej partii. Dziecko musi mieć tatusia, a jeszcze lepiej tatusia i mamusię.

Andrzej Lepper obiecał, że napisze w końcu jakąś książkę. Tak, to jest prawda i jednocześnie dowcip dziesięciolecia. Lepper zamierza stanąć w szeregu takich postaci, jak Prus, Sienkiewicz i Eliza Orzeszkowa. Będzie tworzył. Doszedł do wniosku, że skoro z PGR-u dotarł do wicepremierostwa, to i książkę jest w stanie napisać. Racja – napisanie książki o podobnej do rządu Kaczyńskiego jakości jest równie łatwe, jak zdobycie w nim stanowiska wicepremiera.

I jeszcze życzenia dla najszczęśliwszej kobiety w Polsce – dla żony Łyżwy, posłanki Łyżwińskiej. Już w tym roku spotkało ją wielkie szczęście, gdyż odkryła, że Łyżwa jest jeszcze mężczyzną (chłopem w jej interpretacji), bo jeszcze może. Póki co, z kim innym. Wypada jej zatem w przyszłym roku życzyć jeszcze większego szczęście: żeby Łyżwa również z nią podzielił się tą męskością. Chociaż może to być trudne, po tym, jak w Samoobronie spuścili go po brzytwie.

Pozostałym kobietom w Polsce aż tak ekstremalnych doświadczeń nie proponuję. Życzę im niewiele: aby ich mężczyźni w stanie trzeźwym dotrwali przynajmniej do pasterki. Mężczyznom zaś, aby po pasterce kobiety pochyliły się nad nimi z wyrozumiałością. Bo stoczenie się pierwszego dnia świąt pod stół jest doświadczeniem ciężkim, zarówno dla ciała, jak i psychiki.

Wszystkiego dobrego! ▲

zawirowania

Wy moje małpy, kochane!

Prezydent Lech Kaczyński dziennikarkę Ingę Rosińską (notabene tę samą, która pół zawodowego życia spędziła na pisaniu książek pokazujących, jaki z Wachowskiego, największego wroga bliźniaków, jest drań i przestępca) nazwał „małpą w czerwonym". Szefowa gabinetu prezydenta RP wyjaśniła zatem wszystkim, którzy tego nie wiedzieli, że był to wyraz sympatii.

Bo wszyscy w prezydenckiej kancelarii zwracają się do siebie z sympatią per „wredna małpo". Teraz zaś zaczną dodatkowo chodzić w czerwonym...

Bieda, aż piszczy

Poseł PiS, obywatel Mieczysław Golba jest właścicielem firmy, a jego majątek szacowany jest na 3,7 mln zł. Po to, aby pobierać 9,5 tys. zł poselskiej diety, napisał on jednak w swoim oświadczeniu majątkowym, że jego dochód nie przekracza 450 (słownie: czterystu pięćdziesięciu) złotych.

Koalicja na każdym kroku chwali się rzekomym rozwojem gospodarczym. Ale skoro nawet firma posła PiS zarabia tak nędzne grosze, to recesja na rynku musi być potworna.

Skromność a la Wałęsa

– Muszę powiedzieć – musiał powiedzieć Lech Wałęsa – że gdybym żył na Kubie, to byłoby już dawno po rewolucji.

Wałęsa zrobiłby na Kubie rewolucję jeszcze przed Fidelem!!!

Po pijaku można

Najsłynniejszy bezdomny w Polsce Hubert H. (z powodu tej sławy ufarbował sobie włosy na blond i zaczął brać pieniądze za wywiady), ten sam, który na Dworcu Centralnym znieważył naszą głowę państwa słowami tak plugawymi, że nikt nie śmiał ich powtórzyć, za swój potworny czyn nie trafi za kratki! Sąd umorzył postępowanie wobec niego, uznając, że Hubert H. był na dworcu pijany, a „osoba nietrzeźwa nie może realnie znieważyć urzędu prezydenta".

Oznacza to, o zgrozo, że każdy pijak może teraz bezkarnie używać sobie na prezydencie, ile wlezie.

Kaczy Dziób prezydenta

Jak nam donoszą z kancelarii prezydenckiej, Lech Kaczyński otrzymał w prezencie wino o nazwie „Kaczy Dziób". Nie obraził się jednak, jak to ma w zwyczaju, tylko uśmiechnął. Wino było bowiem prezentem od prezydenta Busha, a nie od jakiejś niemieckiej Merkel.

Bo Amerykanie mogą nam nie tylko złom pod postacią samolotów F-16 sprzedać, ale nawet w kaczy kuper nas nakopać, a my ich i tak będziemy kochać nieodwzajemnioną miłością.

Zamach między kawą a herbatą

Jak wiadomo, ustawa, dająca wojewodom uprawnienia blokowania inwestycji samorządów, przeszła w Sejmie tylko jednym głosem. Nie wszyscy jednak wiedzą, że w tym czasie na sali obrad nie było obecnych aż 23 posłów PO, partii, która po głosowaniu najgłośniej krzyczała, że jest to zamach na demokrację. Udało się nam ustalić, co w godzinach tego zamachu robili nieobecni posłowie PO. Rokita był na urlopie (choć posłom urlopów się nie udziela poza przerwą wakacyjną), Tusk pracował w Sejmie (nie wiemy nad czym), tyle że w jakiejś innej jego części, szef klubu składał wieniec pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza, pozostali zaś występowali w porannych programach radiowych i telewizyjnych.

Prawdopodobnie usiłowali odpowiedzieć na pytanie: Kawa czy herbata?

(kk)

Suwałki >> Mistrzyni świata nie może doczekać się świąt, które spędzi z rodziną

Mama rozumie wszystko najlepiej



Fot. H. Wysocka

Trener Edrawd Dec jest dla mistrzyni prawdziwą podporą. Kiedy dziewczyna traci wiarę w siebie Dec mówi: Aśka, nie załamuj się. Wszystko będzie dobrze.

Czeka na wigilijny wieczór, kiedy wszyscy zasiądą przy stole, a babcia postawi na stół wazę z makową zupą. A później będą prezenty. Zawsze dostawała ogromne pudło. W tym roku musi być tak samo.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Jestem strasznie gadatliwa i wszędzie mnie pełno – śmieje się Joanna Mendak. Niektórzy mówią o niej mistrzyni, bo przecież jest rekordzistką świata w pływaniu. Inni – rzeźnik, bo na ostatniej olimpiadzie wycięła wszystkich rywali. A koleżanki z podwórka – po prostu Aśka.

Siedemnastoletnią suwalczankę zna cały świat. Jest najlepsza wśród niedowidzących pływaczek. Kilka tygodni temu przywiozła z Afryki pięć złotych medali. A w sumie ma ich blisko dwieście. – Ta dziewczyna ma klasę – mówi o swojej wnuczce Mendak.

Asia ma wrodzoną wadę wzroku. Na jedno oko nie widzi wcale. Obraz na drugim jest zamazany. Wada wciąż się pogłębia. Lekarze liczą na cud i zabraniają wysiłku.

– Nie przestanę pływać – upiera się dziewczyna. – To pozwala mi normalnie żyć, nie myśleć o kalectwie.

Dodaje, że sport, to najlepsza szkoła życia. Uczy dyscypliny i systematyczności. Pozwala sprawdzić się w różnych okolicznościach. I, co bodajże najważniejsze, uczy jak przegrywać.

Jestem jak ryba

– Bez wody nie wyobrażam sobie życia – mówi Mendakówna. – Będę pluskać się do później starości.

Pływa od szóstego roku życia. Wybrała basen zamiast zajęć korekcyjnych. Tak poradziła jej ciocia, która jest ratownikiem. Trzy lata później zapisała się do klubu. Kiedy skończyła jedenaście lat pojechała na pierwsze międzynarodowe zawody. Zabrała za sobą Leona, małego pluszowego pieska. Żeby przypominał dom, wspierał w trudnych chwilach i żeby było do kogo się przytulić. Sprawdził się. Dwa lata później, w Berlinie, pobiła rekord Europy. Już wtedy trener Edward Dec narzucał zabójcze tempo.

– Sukcesy nie biorą się z marzeń – mówił. – Trzeba ciężko pracować.

Aśka musi pokonać codziennie szesnaście kilometrów w wodzie i drugie tyle na lądzie. To minimum, aby mieć dobrą formę.

Wada wzroku też wymaga dodatkowego wysiłku. Dziewczyna nie widzi ściany w basenie, napływa na nią. Później, aby uniknąć zderzenia, asekuruje się. Takich zachowań sport wyczynowy nie lubi. Mistrzyni musi więc przezwyciężać strach.

Maciek trzyma kciuki

Dzień mija za dniem. Niemal wszystkie są takie same. 5.15 – pobudka. Później basen, szkoła i znowu basen. Do domu wraca przed szóstą wieczorem. Obiad, lekcje, kolacja i łóżko. – Padam ze zmęczenia – mówi Joanna.

Uczy się w trzeciej klasie „ogólniaka". Od września ma indywidualny tok nauczania. Treningi, zwłaszcza przed mistrzostwami, pochłaniały za dużo czasu, w szkole robiły się zaległości. Nie może sobie na to pozwolić, za pół roku musi zdać maturę. A później prawdopodobnie spróbuje swoich sił na Akademii Wychowania Fizycznego. Chciałaby być fizykoterapeutką.

– Chyba, że coś się zmieni – śmieje się. – Lubię podejmować decyzje z marszu, choć nie zawsze dobrze na tym wychodzę.

Aśka najbardziej lubi niedziele, bo spędza je z rodziną – mamą, tatą i o cztery lata młodszym bratem Maćkiem. To oni w życiu nastolatki są najważniejsi. Bo, jak powiada, nikt tak nie rozumie jak mama. Nikt tak nie potrafi pomóc, jak tata. Wreszcie, nikt tak nie trzyma kciuków, jak Maciek. Dlatego wygrywają z przyjaciółmi, dla których Asia prawie wcale nie ma czasu.

– Święta też spędzę z rodziną i dlatego będą cudowne – mówi. – Nie wiem, jaki dostanę prezent. W moim domu, to zawsze była wielka niespodzianka.

Pomoże mamie przygotować wigilijny stół. Jak zwykle będzie dwanaście potraw. Asia nie może doczekać się makowej zupy i kuti. Najlepszą robi babcia. Specjalność mamy z kolei, to ryba po grecku. Też jest pyszna. Asia potrafi tylko ugotować kisiel. Nie ciągnie jej do garnków, nie podpatruje w kuchni. I tak nie ma czasu na pichcenie.

– Za to bardzo lubię jeść – mówi. – Uwielbiam babkę ziemniaczaną i ogórkową zupę. Może też być rosół.

A chwilę później dodaje, że nie wyobraża sobie dnia bez czekolady. Tęskni też za owocowymi lodami, których nie może jeść ze względu na wrażliwe gardło. W kalendarzu Asi nie ma miejsca na żadne choroby.

Najpierw był Leon

Mistrzyni lubi pluszaki, w domu ma ich pełno. Jedne dostała, inne kupiła. Zaczęło się od Leona, kosmatego psa, którego dostała na szczęście. – Stefanek jest Niemcem – macha miśkiem. – Tego z kolei kupiłam w Anglii, a ten ... .

Na podłodze leży wielki pluszowy lew. To podarunek od prezydenta Suwałk za to, że jest najlepsza na świecie i za to, że sławi miasto.

Asia ma przyjaciół na całej kuli ziemskiej. Takich prawdziwych, z którymi może śmiać się i płakać. To nic, że mieszkają na drugim końcu świata. Ważne, że w ogóle są.

Mistrzyni nie zamierza spocząć na laurach.

– Nie sztuka zdobywać tytuły – mówi. – Sztuką jest je obronić.

I o to właśnie stara się teraz. W drugiej połowie stycznia pojedzie na mistrzostwa Polski. A to oznacza treningi, treningi i treningi. Nawet w święta pobiegnie na basen, aby „wskoczyć" do wody. – Nie chciałabym zawieść suwalczan – mówi dziewczyna.

W połowie lutego będzie świętować swoje osiemnaste urodziny. Ma ciche marzenie, ale o nim rozmawiać nie chce. – bo może się nie spełni – uśmiecha się. – A byłoby szkoda.

Białystok >> Kiedy trzymamy się tradycji, to tak jakbyśmy płynęli statkiem

Jedność, zgoda, miłość

Święta Bożego Narodzenia to szczególny czas dla wszystkich katolików. Czas oczekiwania i niezwykłej radości. O tym, jak w tym roku spędzi ten czas z abp Edwardem Ozorowskim rozmawiała Katarzyna Jabłonowska.



Fot. B. Mateszewska

▲ Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Jak Ksiądz Arcybiskup spędzi ten czas?

Święta Bożego Narodzenia mają już pewien utarty kanon w moim życiu. Od kiedy zostałem biskupem, w dzień wigilii, całe popołudnie poświęcam na odwiedzanie chorych. Później rozpoczyna się obiad w Domu Księży Emerytów, tam łamiemy się opłatkiem. Następnie spotykam się z księżmi z parafii katedralnej. Dopiero wieczorem łamię się opłatkiem z domownikami w mojej rezydencji. Później przychodzi czas na przygotowania do Pasterki, podczas której wygłoszę homilię. Jest to okres trudny, wymagający dużo wysiłku i skupienia. Ten dzień jest na prawdę pełen obowiązków.

▲ A kolejne dni?

Dwudziesty piąty grudnia i kolejne dni wyglądają już rozmaicie. Zazwyczaj staram się gdzieś wyjechać i odpocząć od urzędu i pracy.

▲ Czy Ksiądz Arcybiskup ubrał już choinkę?

Nie jeszcze nie. Zresztą teraz już nie ubieram choinki sam. Niestety nie mam na to czasu. Robi to ktoś z domowników. Dawniej, w minionych latach, ubierano mi ją trochę wcześniej, ze względu na moje wyjazdy zimowe. Teraz, zgodnie z tradycją choinka zostanie ubrana dopiero w dzień Wigilii. Ale przed moim domem, na placu koło pomnika ks. Jerzego Popiełuszki, wcześniej pięknie ubrano drzewka, więc kiedy wyglądam przez okno mogę na nie popatrzeć. One mi najbardziej teraz uprzyjemniają życie.

▲ Dlaczego Pasterka, o której Ekscelencja z takim sentymentem wspomina jest tak ważną mszą?

Pewnie jest to wynik polskiej tradycji. Nie wiem, czy w innych krajach celebruje się ją z taką troską. To nawiązanie do tego, że w tą szczególną noc, anioł ukazał się biednym pasterzom i zaprowadził ich do żłóbka, w którym leżał Chrystus. Wprawdzie nie było tam zimno, ale jednak ta tradycja nocnej mszy przeszła do naszego zwyczaju. Zresztą nie tylko w kościele katolickim, ale też prawosławnym całonocne czuwania mają duże znaczenie.

▲ Dla Polaków tradycja ma ogólnie bardzo wielkie znaczenie...

I bardzo dobrze. Od kiedy jestem arcybiskupem, często podejmując decyzję stosuję kryterium „czy coś było czy nie".

▲ A nie uważa Ksiądz Arcybiskup, że Polacy często przedkładają tradycję nad istotę świąt Bożego Narodzenia?

Nie. Kiedy trzymamy się tradycji, to tak jakbyśmy płynęli tym samym statkiem. Wtedy jest jakieś bezpieczeństwo, luksus pewności. Natomiast oderwanie się od tradycji, to wskoczenie do wody. Wielu przez lata całkiem dobrze radzi sobie za burtą ale niestety wielu też ginie.

Przez ostatnie lata wiele się zmieniło. W Polsce nastąpiła wielka amerykanizacja życia codziennego. Dla wielu osób Boże Narodzenie zaczyna się w pierwszą niedzielę Adwentu a kończy dokładnie 26 grudnia. Święta oznaczają zakupy, prezenty i ozdoby. Ale tradycja Kościoła jest taka, że cztery tygodnie Adwentu to tylko czas oczekiwania, a Boże Narodzenie zaczyna się w nocy z 24 na 25 grudnia i trwa do niedzieli Chrztu Jezusa w Jordanie. Chrześcijanie, którzy dbają o swój rozwój duchowy, powinni żyć w zgodzie z tym co wypracowała tradycja.

Mam nadzieję, że nie wszyscy przykładają dziś większą wagę do tej zewnętrznej oprawy niż do sedna świąt. Nam się często wydaje, że im bogatsza będzie ta zewnętrzna oprawa, tym nasze przeżywanie będzie głębsze. Nie jest to prawdą. Często, kiedy nie ma przeżywania duchowego i kiedy dekoracje odpadają, pozostaje tylko pustka.

▲ Mimo tego przywiązania do tradycji, Kościół Katolicki wprowadza pewne zmiany, myślę tu np.: o przyzwoleniu na spożywanie mięsa w czasie wieczerzy wigilijnej.

Wiele tradycji było zachowywanych tylko w Polsce. Zachód dużo wcześniej odszedł od nich. W Wielkiej Brytanii na przykład w wigilijny wieczór podaje się indyka. To czas pokaże, czy odejście Polaków od zwyczajów będzie dobre. Ja podczas Adwentu pościłem we wszystkie piątki. A na moim stole wigilijnym nie pojawi się ani mięso, ani alkohol.

▲ A o co zamierza Ksiądz Arcybiskup prosić w tym roku dla siebie, bliskich i wiernych?

Ja modlę się cały czas, nie tylko podczas świąt. Myślę, że waga tej modlitwy nie zależy od wagi chwili. Moje życzenia dla wiernych zawierają się natomiast w trzech, krótkich słowach: jedność, zgoda i miłość. Jeśli ludzi to łączy, to co może być piękniejszego? Te wszystkie chwilowe sukcesy, trwają tylko moment. Po nich zawsze przychodzi rozczarowanie. Trzeba pamiętać, że mimo że nie zawsze pamiętamy o bliskości Boga, o jedności z Nim, On zawsze jest blisko nas. ▲

reklama

&tp

Przełomowa obniżka cen
rozmów z domowego na komórki

Teraz możesz dzwonić z domowego na komórkę i rozmawiać, rozmawiać, rozmawiać...
Bo cena za minutę połączenia z telefonu stacjonarnego do wszystkich
sieci komórkowych jeszcze nigdy nie była tak niska!

Dzwoń na każdą komórkę – do swoich bliskich i znajomych – i rozmawiaj tanio
na każdy temat. Ciesz się ceną połączeń w ciągu dnia niższą nawet o jedną czwartą.

Sprawdź, czy korzystasz z planu objętego obniżką.

Obniżka dotyczy abonentów następujących planów telefonicznych tp: plan tp darmowe wieczory i weekendy, plan tp darmowe weekendy, plan tp 60 minut za darmo, plan tp startowy, plan tp socjalny, plan tp standardowy, plan ISDN tp darmowe wieczory i weekendy, plan ISDN tp premium. Szczegóły znajdziesz na stronie www.tp.pl oraz pod numerem błękitnej linii tp 9393.

www.tp.pl 9393



Twój świat. Cały świat.

A21806pwmt

Społeczeństwo >> Umieją cieszyć się z drobiazgów, ale to smutny czas...

Ojej, znowu święta



Fot. B. Maleszewska

Beata i Kasia nie chcą pokazać twarzy. Boją się, że ich biedę znów ktoś wyśmieje.

Właśnie przed świętami najbardziej czują ciężar, jaki niosą na swoich barkach. Jak zapewnić dzieciom godne Boże Narodzenie, jak spełnić ich prezentowe marzenia? Nie śpią po nocach myśląc o swojej biedzie. Nieszczęsne święta...

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Doskonale pamiętają poprzednie, samotne święta. No, może nie tak zupełnie samotne, bo przecież z dziećmi, ale bez żadnej dorosłej osoby, z którą można by porozmawiać, która przy składaniu życzeń szepnęłaby coś o wspólnym borykaniu się z problemami. To one są dla swoich dzieci ostoją – jedyną na całym świecie. Ale im samym długo nie pomagał nikt. Towarzyszyła im tylko bieda – wierny przyjaciel samotnych matek z patologicznych środowisk.

Mortadela z jajkiem

Kasia najgorzej wspomina ubiegłoroczną Wielkanoc. Jej ówczesny partner nie pracował, była w ciąży z drugim dzieckiem, niespełna czteroletni syn Kamil nie bardzo rozumiał, co się dzieje w jego rodzinie.

– Nie mieliśmy wtedy za dużo – przyznaje Kasia. – Marnie obchodziliśmy te święta.

Kasia mogła postawić na świątecznym stole jedynie kawałek mortadeli, chleb, masło i jajka z majonezem. Dzięki sąsiadce syn dostał jeszcze pomarańczę, banana i czekoladę, bo kobieta nie umiała spokojnie patrzeć na chłopca, dla którego jedyną świąteczną potrawą miała być mortadela. Ubiegłoroczne Boże Narodzenie spędzali we trójkę: Kasia i jej synowie.

– Niewiele szykowałam jedzenia, bo niby dla kogo? Kamil troszkę zjadł i poszedł spać, z najmłodszym podzieliliśmy się tylko opłatkiem – wspomina kobieta. – A następnego dnia na śniadanie poszłam do sąsiadów. Bo sąsiadów mam... różnych, mają swoje humory i nastroje. Ale sąsiadka obiecała mi, że mnie samej na święta nie zostawi, i tak rzeczywiście było. A zawsze to lepiej w takie dni móc przynajmniej z kimś porozmawiać.

Wcześniejsze wigilie nie były takie złe – Kasia mieszkała wtedy jeszcze w Krakowie, miała tam rodzinę, która zawsze pomagała w najtrudniejszych chwilach. Dopiero kiedy przyjechała do Białegostoku, bieda naprawdę zajrzała im do garnków. Gdyby nie pomoc Stowarzyszenia „Droga" z Białegostoku, tegoroczne Boże Narodzenie też zapowiadałoby się wyjątkowo nieciekawie.

„Zawsze u mnie pojawia się smutek, kiedy myślę, czy będę miała na te prezenty, czy uda się, żeby stół jakoś wyglądał. Bo że zawsze na coś zabraknie – to już się przyzwyczaiłam.

– Ale dostaniemy paczki od „Drogi" – cieszy się Kasia. – W czwartek odbiorę taką żywnościową, dla wszystkich, a potem jako stała podopieczna stowarzyszenia, drugą, świąteczną. No i synowie dostaną paczki dla siebie. W paczkach jest głównie jedzenie, ale w zeszłym roku były też dwie piękne serwety: jedna złota, druga fioletowa. Do tej pory tymi serwetami pokrywam stół.

Kasia w pracowni stowarzyszenia robi też ozdoby choinkowe. Dzięki temu ma pieniądze na opłacenie rachunków, ale ma też ozdoby, którymi ustraja choinkę.

– Tak ją stroiłam w tamtym roku, że ledwie się na niej wszystko zmieściło – śmieje się młoda kobieta.

Łańcuch z popcornu

U Beaty ubieranie choinki to bardzo ważny moment. Wcześniej czwórka jej dzieci owija orzechy w błyszczący papier, szykuje cukierki do zawieszenia na choince, czerwone jabłka. Wszyscy robią też wyjątkowy łańcuch – z prażonej kukurydzy nawleczonej na nitkę.

– Młodsze dzieci stroją dolne gałązki choinki, starsze górę drzewka. Pięknie to wszystko potem wygląda – rozmarza się Beata. – Robi się taka wyjątkowa atmosfera: nie tylko z powodu choinki, ale też dlatego, że u nas w domu wszyscy śpiewają. I to pięknie śpiewają! Jedna osoba coś zacznie, następna od razu podchwyci, kolejna się dołącza. Naprawdę robi się wtedy świątecznie.

Dzieci Beaty doskonale wiedzą, że nie mają po co prosić o drogie prezenty na Gwiazdkę. Od lat przyzwyczajone do tego, że w domu się nie przelewa, cieszą się z każdego drobiazgu.

– A dla mnie największym prezentem jest to, kiedy mogę patrzeć na ich radość z tych drobiazgów – podkreśla Beata. – A i tak co roku trójka starszych zapewnia mnie, że im prezenty są niepotrzebne, byleby nasza najmłodsza, trzyletnia Justynka coś dostała.

W tym roku Justynka dostanie małego konika i lalkę w różowym pudełeczku.

– Bardzo chciała lalę, więc na pewno się ucieszy – uśmiecha się Beata. Uśmiech znika, gdy pomyśli o swoich pozostałych dzieciach. Bo na razie nie ma dla nich żadnego podarunku. Może coś znajdzie się w paczkach od „Drogi"? Może dzięki nim Mikołaj obdaruje w tym roku całą rodzinę?

– A nawet jeśli nie, to i tak jestem wdzięczna za to, co dostajemy od stowarzyszenia – zapewnia kobieta. – Tutaj, do domu, zwykli ludzie przynoszą ubrania, buty. Dzięki nim nasze dzieci mają w czym chodzić zimą po podwórku, nie muszą siedzieć w domu z powodu choćby braku zimowych butów.

Zapomnieć na chwilę o troskach

Siedziba „Drogi" to dla obu kobiet więcej niż rodzinny dom. Kasia utrzymuje kontakty ze swoimi rodzicami, ale oni mieszkają daleko, a tułanie się samotnie w obcym mieście jest straszne. Kasia nie

Rozmowa >> Stajemy się lepsi dla bliźnich i... siebie

Narodziny Jezusa to nie jarmark

Z ks. Stanisławem Stefankiem TChr, biskupem ordynariuszem diecezji łomżyńskiej, rozmawia Mirosław Robert Derewońko

miała gdzie mieszkać w Białymstoku, nie miała zameldowania. Radziła sobie, jak umiała – czasami korzystając z alkoholu, by choć na chwilę zapomnieć o ciężarze dźwiganym na swoich barkach. Starszy syn mało mówił, był zbyt cichy, zbyt spokojny jak na czterolatka. Kiedy Kasia zaszła w drugą ciążę, Kamil przez miesiąc krzyczał, że wyrzuci drugie dziecko przez okno.

– Teraz wszystko się poukładało, właśnie dzięki ludziom z „Drogi". Kamil przebywa z dziećmi, zaczął więcej mówić. Opiekunowie dużo z nim też rozmawiali o jego bracie, dlatego teraz Kamil bardzo się małym zajmuje, pomaga mi. A rok temu podczas Wigilii nawet go pocałował w policzek i dał mu trochę swojego opłatka – śmieje się Kasia. Potrafi się już śmiać. Uwierzyła, że nie musi borykać się sama ze wszystkimi problemami. Że w stowarzyszeniu zawsze znajdzie się ktoś, kto ją wysłucha.

– I kto nie będzie się śmiał z takich jak my – dodaje Beata. Bo akurat ona często doświadczała wyśmiewania. Najgorsze, że właśnie tak na jej sytuację reagowali najbliżsi – jej rodzeństwo, któremu powiodło się lepiej niż jej. Brat ma nawet własną firmę.

– Ale oni nie utrzymują kontaktów z takimi jak ja, z biedakami. Ich zdaniem, bieda przynosi wstyd – mówi z goryczą w głosie. – Nawet nie dzwonią do mnie z życzeniami w Wigilię. Trudno, nauczyłam się żyć bez tego.

Mimo to co roku w Boże Narodzenie myśli o tych, którzy powinni jej być najbliżsi – a nie są. Bo Beata znacznie lepiej czuje się wśród pracowników i podopiecznych „Drogi" niż z własną rodziną.

– Tu jest dzisiaj mój dom, tu jest moja rodzina. Czuję się bezpieczna – podkreśla Beata.

Ale święta zawsze urządza w swoim mieszkaniu. Ona i czwórka dzieci. Najstarszy syn ma ponad 20 lat, najmłodsza Justynka – trzy.

– Czasami się wzajemnie wspierają, czasami kłócą i biją. Normalnie – wzrusza ramionami Beata. – Ale w Wigilię najważniejsze jest to, że wszyscy jesteśmy razem – bo to właśnie jest nam dane. Że udało się przeżyć rok, że potrafimy choć na chwilę zapomnieć o troskach i cieszyć się prezentami, choinką, pierwszą gwiazdką.

Najlepsze są uszka...

Wigilia i u Kasi, i u Beaty, musi być tradycyjna.

– Opłatek, karp, śledzie – Kasia wylicza potrawy, które pojawią się na stole. – Będę się starała zrobić karpia w galarecie, ale nie wiem, jak mi wyjdzie... No i oczywiście prezenty! Skromne, ale zawsze. Kamil wymarzył sobie wielki samochód, betoniarkę z taką ogromną gruszką. Mówię mu więc codziennie, że musi być grzeczny do końca tygodnia, inaczej Mikołaj go pominie. I Kamil bardzo się stara. Tym bardziej że rózgę już dostał – od babci. Przysłała ją razem ze świątecznym prezentem. Dlaczego? Pewnie dlatego, że jak dzwonię do mamy, to zawsze się skarżę, jaki to Kamil jest niegrzeczny.

U Beaty na stole nigdy nie pojawiło się dwanaście tradycyjnych potraw.

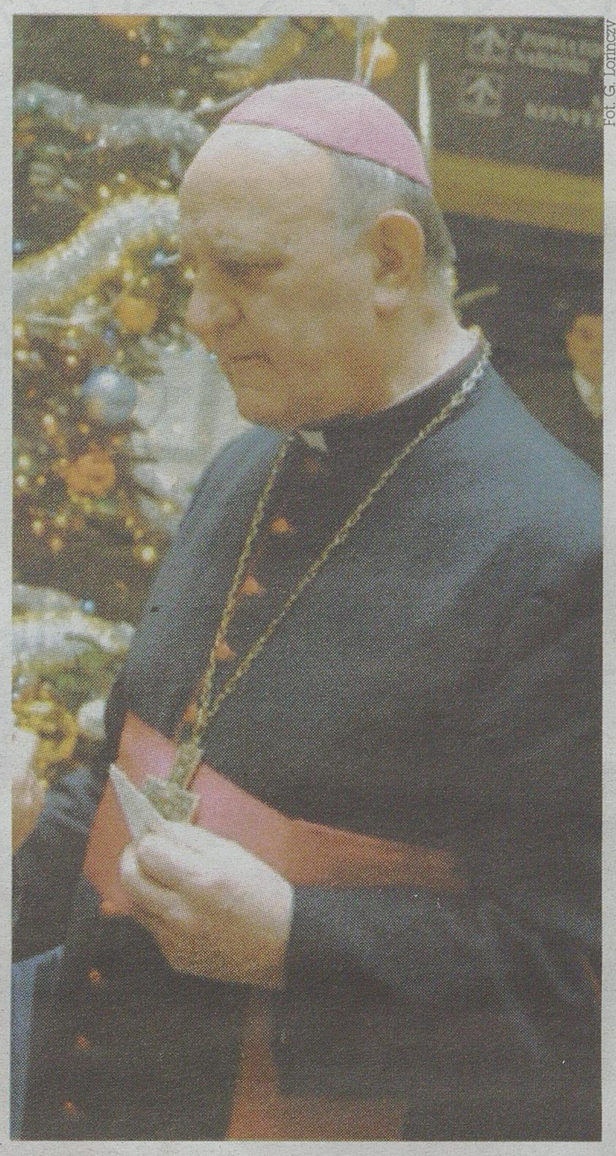
– Na tyle nigdy nam nie starczało. Ale zawsze musiała być kutia, barszcz z uszkami i śledź – wymienia Beata.

Ulubione potrawy dzieci to oczywiście słodka kutia, ale też uszka z barszczu.

– W tym roku pierwsze zrobiłam już w sobotę – śmieje się Beata. – Bo zawsze musi ich być dużo w domu. Po wigilii czy pierwszego dnia świąt są prawdziwe pielgrzymki do kuchni. Siedzę wtedy w pokoju i słyszę, jak hałasuje pokrywka od garnka z barszczem. Podjadają uszka na całego!

Beata przyznaje, że Boże Narodzenie to dla niej jednocześnie radość i gorycz:

– Zawsze u mnie pojawia się smutek, kiedy myślę, czy będę miała na te prezenty, czy uda się, żeby stół jakoś wyglądał, żeby coś na nim stało. Bo że zawsze na coś zabraknie – to już się przyzwyczaiłam. Ale żeby chociaż było co na stół postawić...


Fot. G. Łomczy

▲ Jaka była pierwsza wilia stanu wojennego?

– W napięciu przeżyłem jako biskup pomocniczy w Szczecinie niedzielę, 13 grudnia 1981 roku, kiedy stan wojenny ogłoszono. Mój przełożony bp Kazimierz Majdański miał wykłady w Warszawie. Odcięli telefony, śniegu po pas nasypało, młodzież pobuntowana, prawie że ze śnieżkami chciała się rzucić na czołgi. 17 grudnia, już po pacyfikacji stoczni szczecińskiej, wrócił przełożony, bo pociągi uruchomiono. Zezwolili nam odprawić w bramie stoczni mszę św. w rocznicę wypadków grudniowych 1970 r., w asyście oddziałów wojskowych i ZOMO. A potem wigilia: normalna w domu biskupim, choć nienormalna w Polsce. Jedynym zaskoczeniem były życzenia, przysłane mi – mimo że poczta nie docierała – przez pułkownika, który mnie śledził. Takiego stróża miał każdy biskup, a pewnie i ksiądz. Doszły bez znaczka. Służba Bezpieczeństwa miała swoje sposoby „drożności".

▲ Czy Kościół wiedział, w jakim kierunku owa partyjna wojna z narodem się rozwinie?

– Nie wiedzieliśmy. Trudna była sytuacja społeczna. Groźne były sygnały z więzień ciężkich, dla skazanych z wysokimi wyrokami w Goleniowie czy Nowogardzie, gdzie trafili nasi solidarnościowcy. Staraliśmy się do nich dotrzeć z opłatkiem, bez zgody na kontakt bezpośredni. Atmosfera była przygnębiająca, więc pocieszaliśmy, że Narodziny Dzieciątka w Betlejem nie odbyły się w o wiele lepszych warunkach, a przetrwały więcej niż jeden stan wojenny. Gwałtownie zgaszono nadzieję, więc mówiliśmy, że nie wszystko kończy się na Wojskowej Radzie Ocalenia Narodowego.

▲ Komuna, III Rzeczpospolita, teraz może i IV RP – czy polityka wpływa na przeżycie świąt?

– Nie chciałbym określać, czy jesteśmy w III czy IV Rzeczypospolitej. To są deklaracje polityków, może i potrzebne, niech pracują nad tym, ale sytuacja jest tak skomplikowana, że nie miałbym odwagi ani cezury czasu wyznaczać, ani uczciwie określić jakichś poważnych cech, które oznaczałyby początek tej IV RP. Czytam i wsłuchuję się w zamierzenia polityków. Ten fakt, że chcielibyśmy się oderwać od spuścizny czasów komunistycznych i przejąć własne władanie na własnym terenie, jest mi bliski. Wcale nie uważam, że wolne wybory parlamentarne otworzyły już całkowicie samodzielność wszystkim Polakom, wręcz odwrotnie. I w Polsce, i w innych krajach wolne wybory nie oznaczają jeszcze wolności. Zarówno wolności gospodarczej, jak i ogólnokulturowej. Pragnienia takiej wolności i autonomii są wszystkim Polakom bliskie, i mnie też, dlatego chętnie i takie życzenia nam wszystkim bym złożył.

▲ Wróćmy do pytania, w jakim stopniu polityka wpływa na nasze przeżywanie świąt?

– Jednak trochę wpływa. Święta mają przecież także wymiar domowo-gościnny i kiedy tych kilku groszy brakuje, to się to w sercach ludzkich odbija, zwłaszcza wśród bezrobotnych, w rodzinach obciążonych chorobą najbliższych czy z gromadką dzieci do wychowania. Na szczęście, co roku dajemy sobie radę z tym jarmarkiem politycznym z kolejnymi próbami obalania rządu, na granicy lekceważenia procedur demokratycznych wyborów. To jest dla zwykłych obywateli upokarzające. Jednak święta Bożego Narodzenia są tak mocne swoją treścią wewnętrzną, że bez polityki potrafimy w spokoju przełamać się opłatkiem i zaśpiewać radosną kolędę. Ludziom bardziej doskwierają braki ekonomiczne. Trzeba zatroszczyć się, aby nie było ani jednego dziecka, które nie znajdzie prezentu pod choinką i nie siądzie przy choćby odrobinę świątecznym stole.

▲ To prawda, że na święta stajemy się lepsi?

– Przynajmniej przypominamy sobie nasz rodowód, że jesteśmy zaplanowani przez Pana Boga jako dobrzy ludzie. Bo tak jest! Troszkę głębiej zaglądamy sobie i w oczy, i w życiorysy. Po drugie, odżywają nasze marzenia, gdyż my naprawdę chcemy być lepsi. A po trzecie, przy takich świątecznych nastrojach tu i ówdzie wpada nam pomysł jak przezwyciężyć trudności. Przełamywanie się opłatkiem to dobry czas na powstawanie projektów współpracy, rozwiązywanie problemów czy zawiązywanie się przyjaźni. Święta mają i powinny mieć też pod tym względem swój bogaty dorobek.

▲ Pamięta ksiądz te święta najcudowniejsze?

– Nie podchodzę do Bożego Narodzenia rankingowo. Bardzo wiele było takich świąt, zawsze były radosne. Oczywiście, inaczej wspominam okres dzieciństwa, bo wtedy najważniejsi byli najbliżsi ludzie i atmosfera wigilii. Chyba właśnie wtedy najpiękniejsza wydawała mi się żywa, pachnąca choinka i najbardziej smakowały mi zupa grzybowa, pierożki z kapustą czy karp smażony...

▲ A prezenty?

– Nie upieraliśmy się przy nich, bo na wsi lubelskiej, gdzie się wychowałem, oszczędzało się pieniądze. Rysowaliśmy sobie wzajemnie, robiliśmy wycinanki albo kleiliśmy zabaweczki. Największym prezentem było spotkanie rodzinne i nawiedziny. Miałem pięcioro rodzeństwa i kuzynów całe gromady, i sąsiedzi się schodzili. Mieliśmy wilię zawsze w mniej więcej trzydzieści osób. Prezenty pojawiły się, kiedy stałem się osobą publiczną. Ciekawi mnie, co pan takiego z sobą przytaszczył...?

▲ Panoramę Łomży, grafikę autorstwa malarza i portrecisty Roberta Sokołowskiego.

– O! Bardzo dziękuję, to dobra ręczna robota!

▲ Ksiądz myśli o Łomży, w której pełni posługę od 10 lat, panoramicznie czy szczegółowo?

– Staram się patrzeć szczegółowo, natomiast dla mnie jest to miasto. A więc – nie ulice, nie osiedla, nie parafie, nie środowiska, tylko miasto: duża ludzka wspólnota. Łomża to zresztą, mimo wszystko, dość jednolite miasto, które odbieram w całości jako pewnego rodzaju dosyć typową rodzinę.

▲ Czyli...?

– Wszyscy wiedzą dużo o wszystkich, trochę nawet oficjalnie albo i za plecami plotkują, ale nie przechodzą obok siebie obojętnie. Jeśli łomżyniacy w czymś są wobec siebie zaczepni czy konkurencyjni, to jednak nie są zimni. Mają dobre serca.

▲ Obok życzeń na Boże Narodzenie, pisanych na karcie pocztowej, coraz powszechniejsze są wysyłane SMS-em. Używa ksiądz komórki?

– Stale! Zazwyczaj noszę przy sobie telefon komórkowy, ale nie zawsze otwarty. Umiem wysyłać SMS-y słownikiem. Mam korespondentów na co dzień i wśród świeckich, i wśród duchownych.

▲ Dziękuję za rozmowę i – Wesołych Świąt!

Tradycja >> Prezenty, opłatek – niech nie będą tylko pustymi zwyczajami

Świętość Bożego Narodzenia

Kiedy ludzie przestają odczuwać świętość świąt, kiedy z głęboko przeżywanej tradycji zostaje tylko nie bardzo rozumiany zwyczaj, czas świąteczny zamienia się wyłącznie w czas odpoczynku i zabawy. Czy Boże Narodzenie może znów stać się dla nas ważnym duchowo momentem w codziennym życiu?



Święty Mikołaj, prezenty, wigilijna kolacja – warto, by pod tymi zwyczajami kryła się głębsza treść

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Boże Narodzenie to dla wielu osób głęboko religijne święto narodzin Jezusa Chrystusa, dla innych – dni wypełnione zwyczajami, które należy powtórzyć jak co roku, tak jak robili to rodzice, dziadkowie i pradziadkowie. Jest więc choinka, prezenty, pasterka o północy, modlitwa przed wieczerzą wigilijną, łamanie się opłatkiem. Jest wspólne śpiewanie kolęd i składanie sobie życzeń. Są uśmiechy do najbliższych, wzajemne wybaczanie lub przynajmniej zawieszenie konfliktów. Choć niektórzy się buntują i wyjeżdżają na święta do ciepłych krajów, większość woli jednak zasiąść przy świątecznym stole z całą rodziną, by tradycyjnie przeżyć te dni. Dlaczego? Po co nam ta tradycja? I czy warto ją kultywować?

Zwycięstwo światła nad ciemnością

Święta Bożego Narodzenia pojawiły się w chrześcijańskim kalendarzu w IV wieku. Ich termin związany jest z momentem przesilenia zimowego. To czas pełen niepokoju, wyczekiwania na zwycięstwo światłości nad ciemnością. Data chrześcijańskiego Bożego Narodzenia została nałożona na datę starszego święta. W III wieku w kręgu kultury rzymskiej wielką czcią cieszył się bóg Mitra. Słońce było symbolem tego bóstwa, a dzień 25 grudnia obchodzono bardzo uroczyście jako święto Narodzin Niezwyciężonego Boga Słońca. Tak więc tradycja świętowania tego właśnie dnia jest dużo starsza niż chrześcijaństwo. Dziś jednak właśnie Boże Narodzenie powszechnie uważane jest za najważniejsze święto tej religii, choć w rzeczywistości dla chrześcijaństwa znacznie większe znaczenie ma Wielkanoc. W naszej kulturze jednak to Boże Narodzenie zyskało najwyższą rangę – także dzięki nadaniu mu ogromnego znaczenia w sferze społecznej. Wigilia kojarzy się nam z doświadczeniem miłości, dobra i nadziei. A ponieważ za tymi wartościami ludzie tęsknią przez cały rok, ogromne znaczenie zyskały święta je uosabiające.

Ale przecież można by było przekazywać sobie miłość, dobro i nadzieję bez choinki, prezentów, opłatka czy smażonego karpia. A jednak co roku kultywujemy tradycję przekazaną nam przez poprzednie pokolenia. Pilnujemy, by na stole nie zabrakło talerza dla samotnego wędrowca. Przyrządzamy potrawy, które koniecznie muszą stanąć na stole podczas wigilijnej wieczerzy. Skąd bierze się w nas taka potrzeba?

Tradycja, czyli trwanie

– Wydaje się, że jest to związane z doświadczeniem przemijania. Człowiek potrzebuje stałych punktów w życiu. Jeżeli w określonych punktach mego życia jest coś, co stale robię: wspólnie z rodziną, ze społecznością, w której żyję – to pozwala to sprawiać wrażenie pewnego trwania, a nie tylko przemijania. Właśnie dzięki takim powtarzającym się elementom wiem, że ja nie tylko przemijam, ale też trwam. Dzięki temu lepiej odnajdujemy się w świecie – mówi prof. Jerzy Kopania, etyk z Uniwersytetu w Białymstoku. – Ale mówiąc o tradycji trzeba pamiętać, że nie ma tradycji bez podłoża, z którego ona wyrasta. Przecież tradycja niesie ze sobą określone treści. Jeżeli ich zabraknie, jeżeli ludzie o nich zapomną, przez pewien czas będą zwyczajowo robić to, co robili ich ojcowie i dziadowie, ale nie bardzo będą wiedzieli, dlaczego. Wtedy tradycja stanie się martwa, zmieni się zaledwie w zwyczaj, a potem zniknie zupełnie.

Jak mówi J. Kopania, podstawą tradycji jest to, co wykracza poza świat doczesny, zmysłowy - a więc coś, co mieści się w sferze sacrum. Jeśli ludzie przestają odczuwać tę świętość, z ogromnego znaczenia każdych świąt, a więc także Bożego Narodzenia, pozostają zaledwie bezrefleksyjnie powtarzane zwyczaje i radość, że przez kilka dni można odpocząć.

Coraz głośniej brzmią dziś w całym chrześcijańskim świecie obawy, iż Boże Narodzenie staje się przede wszystkim świętem komercji i handlu, a nie duchowym przeżyciem. Włoski dziennik „L`Osservatore Romano" zaproponował nawet, by zlikwidować Boże Narodzenie, skoro świętujemy je wyłącznie w hipermarketach. Gdyby zostało ono zlikwidowane, obchodziliby je wyłącznie ludzie naprawdę wierzący – dowodzili włoscy dziennikarze. To rzecz jasna jedynie prowokacja, ale przedświąteczna gorączka zakupów rzeczywiście sprawia, iż coraz trudniej pamiętać o istocie Bożego Narodzenia: przyjściu na świat Jezusa Chrystusa i towarzyszącej temu radości.

Święto czy komercja?

– Od wieków realizacji tradycji towarzyszyły elementy ludyczne: zabawy, handel, a więc też pewna komercja – mówi Jerzy Kopania. – Pytanie jest jednak innego rodzaju: w jakich to było proporcjach? We właściwie przeżywanej tradycji element ludyczny jest jedynie dodatkiem. Natomiast dzisiaj, w Europie, tradycja zanika. Na jej miejsce wchodzi zwyczaj pozbawiony głębszego, duchowego wymiaru. Czas święty coraz bardziej zawłaszczany jest więc przez ludyczność i komercję.

Czy to można zmienić? Można. Do tego jednak trzeba się zastanowić nad tym, czym dla każdego z nas jest Boże Narodzenie czy inne święto.

– Bo dopiero wtedy przeżycie święta może się w nas odnowić – podkreśla Kopania.

Wigilia przed wiekami >> Najbardziej wystawnie świętowała magnateria

Szczupak na szaro

Żyjący w średniowieczu wierzyli, że święta Bożego Narodzenia to szczególny okres, zapowiadający rok nadchodzący. Dlatego w szczodry wieczór – jak niegdyś określano Wigilię – należało napełnić sobie brzuchy nie tylko dla powetowania uciążliwego postu, ale też by nabrać pewności, że w najbliższy czas strawy nie zabraknie.



Kulig należał do klasycznych rozrywek szlachty podczas świąt. "Litewska sanna" – obraz Alfreda Wierusza Kowalskiego.

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Dziwaczny może wydać się dziś sposób podany przez autora pewnej publikacji z 1543 roku. Radził on jak przy okazji świąt Bożego Narodzenia uchronić zwierzęta gospodarskie przed złymi mocami: "Niech wezmą miodu, czosnku i gorczycę wespołek, a tym każdej krowie pod ogonem pomazują, mówiąc te słowa: Jako to zieliczko jest jedno jadowite, a drugie gorzkie, tako też wam czarownice aby było tak jadowite i gorzkie od mego bydła pożyteczku". Jeśli chcecie Państwo zastosować ten przepis, pamiętajcie, że czynicie to na własną odpowiedzialność.

Wróżb wszelakich przy okazji Wigilii namnożyło się poprzez wieki. W dawnych czasach lud zabobonny przyglądał się uważnie, czy aby na przykład para wydobywająca się z ust rozmówcy nie opadała w dół, zwiastowało to bowiem szybkie zejście z tego świata. Ale już ci, którym szczęściło się podczas gry w kości nie mieli powodów do niepokoju. W Wigilię lepiej też było nie kłócić się, nie bić i niczego (a zwłaszcza ognia) nie pożyczać, aby bogactwo nie uciekało z domu. Warto też było zostawić przed progiem domu resztki pozostałe z wieczerzy, tak, by nasyciły się nimi duchy zmarłych. Były okolice, gdzie uważano, że warto przywłaszczyć sobie cudzą rzecz, bowiem zapewniało to powodzenie na przyszłość. Pomyślność miał także zapewnić zwyczaj obrzucania się owsem w kościele lub w pobliżu świątyni w dzień świętego Szczepana (26 grudnia). Na Rusi ziarno sypano w takich ilościach, że księża zabierali je sobie później na własność.

W średniowieczu spis świątecznych dań nie był jeszcze zbyt porywający, dominowały bowiem proste potrawy mączne i ryby słodkowodne. Jednak już kuchnia szlachecka, XVII- i XVIII-wieczna zaspokoiłaby wymagające podniebienia niejednego Makłowicza czy Bikonta. Przez długi czas o prymat na stole wigilijnym walczyły kiszony barszcz, migdałowa polewka oraz zupa rybna. Ostatecznie rywalizację wygrał ten pierwszy, a do zestawu dołączono niewielkie pierożki z farszem grzybowym, nazwane z czasem uszkami. Nie mogło zabraknąć karpia lub szczupaka na szaro, czyli w sosie z krwi ryby, piernika, karmelu, wina i przypraw korzennych. Podawano także okonia z posiekanym jajkiem i polanego oliwą, szczupaka z szafranem oraz placki z makiem i miodem. Natomiast wynalazkiem rodem z Wielkiego Księstwa Litewskiego była kutia, a więc pszenica lub jęczmień okraszone makiem i miodem. Śledź, jako że sprowadzano go znad morza, był za drogi na kieszeń chłopa, trafiał więc na pańskie stoły. W domach, gdzie rygorystycznie przestrzegano postu ciasta (zwane cukrami) podawano dopiero pierwszego dnia świąt, bowiem przyrządzano je na maśle i mleku.

Pomyślność miał zapewnić zwyczaj obrzucania się owsem w kościele lub w pobliżu świątyni w dzień świętego Szczepana (26 grudnia). Na Rusi ziarno sypano w takich ilościach, że księża zabierali je sobie później na własność i dokarmiali zwierzęta gospodarskie.

Na całego i hucznie bawiła się z okazji świąt magnateria. Do Branickich na Boże Narodzenie zjeżdżała cała ich klientela z Podlasia, Mazowsza i województwa trockiego – od Grodna aż po Łomżę. Balowano do Trzech Króli, czyli 6 stycznia. Hitem uczty podczas pewnych świąt był występ karła, który wyskoczył z wniesionego na salę biesiadną ogromnego pasztetu i odegrał na skrzypcach kolędę. Czy jednak jest się czemu dziwić, skoro Jan Klemens Branicki na imieniny swej żony spraszał 200 gości i aby ich oczarować wzdłuż stołów kazał zbudować "kanał napełniony winem tokajskim", po którym pływały okręciki pełne łakoci? Biesiadnicy mieli wtedy co wypić, i czym zakąsić, co też bez skrupułów uczynili, tak że "owe tokajskie morze w przeciągu pół godziny zniszczone zostało". Jak więc widać panom oraz ich kuchmistrzom fantazji nie brakowało.

Kolędnicy od wieków mieli przy okazji świąt sporo roboty. Zazwyczaj za swoje występy artystyczne domagali się mało wyszukanej zapłaty:

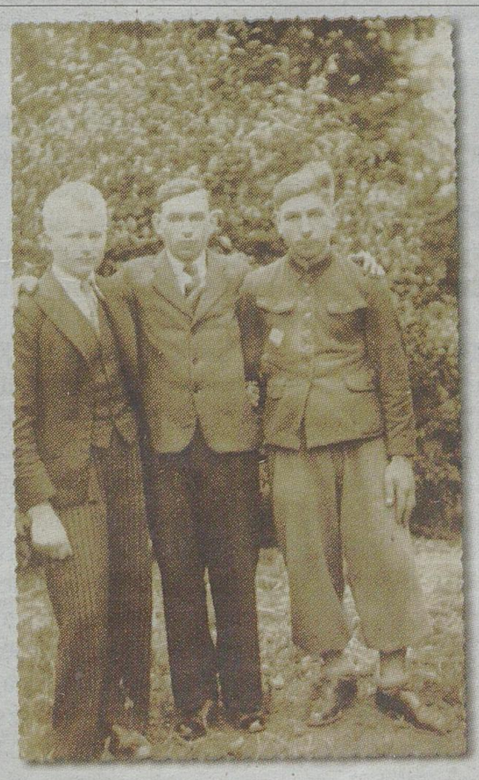
"Maszli nam daci
Nie daj nam długo staci
Boć nas będzie uziąbaci
Skakały bosy pod niebiosy
Chciały kołacza y kiełbasy".

Fotki z dna szuflady >>

Jeżeli macie Państwo w swoich rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadeślijcie je do nas. Wszelkie dostarczone nam fotki odeślemy, zaś osoby, które udostępnią nam zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, dopisek: „Fotki z dna szuflady". Prosimy pamiętać o adresie zwrotnym.



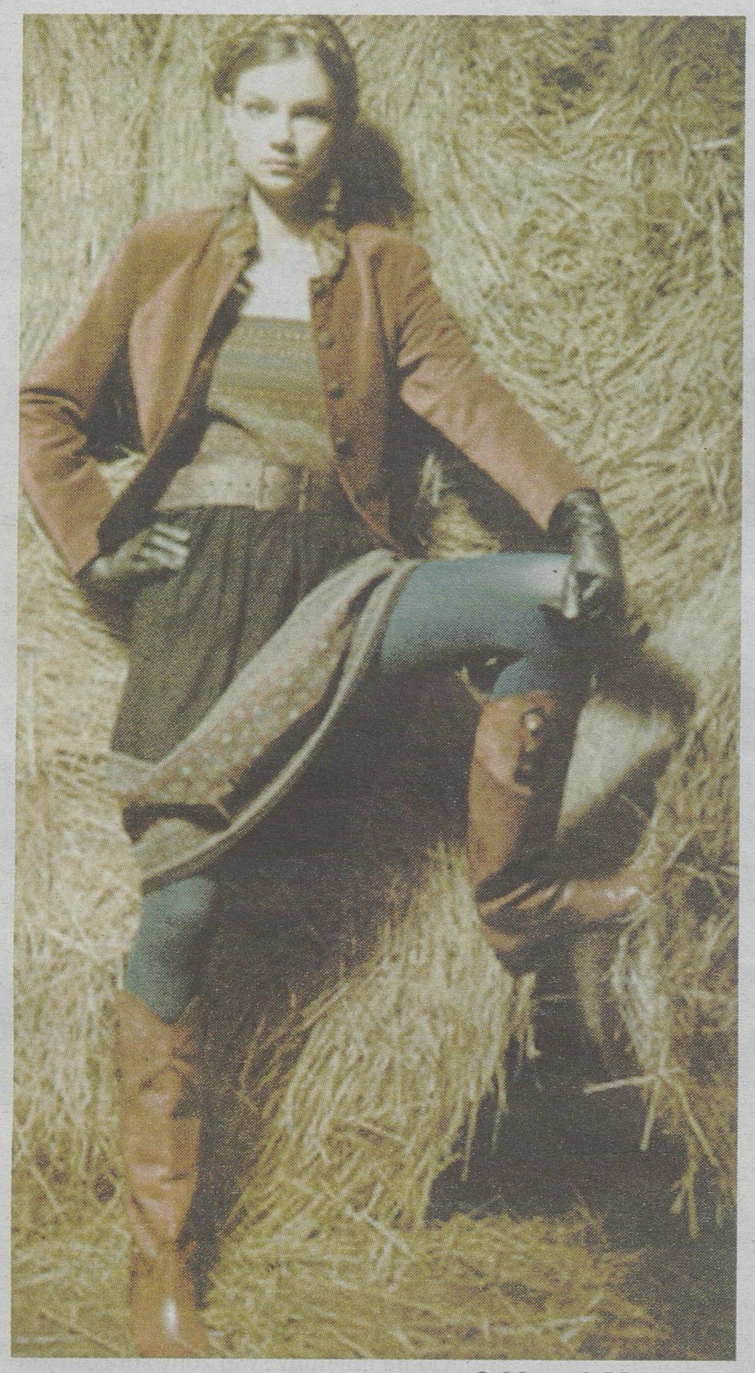
Wieliczka, 1937 rok. Uczniowie szkoły podstawowej w Krynkach po zakończeniu roku szkolnego 1936/37. W pierwszym rzędzie między chłopcami siedzi Ludwika Siemieniako, córka Józefa. W drugim rzędzie wśród uczniów kierownik szkoły kryńskiej. Na wycieczkę pojechali ci uczniowie, których było na to stać. Zdjęcie publikujemy dzięki uprzejmości Ludwiki Ciereszko z Ełku.



Bartoszyce, 1943 rok. Zdjęcie zrobione na robotach przymusowych w Niemczech, w Prusach Wschodnich. Obecnie miasteczko to nazywa się Bartoszyce. Na rewersie dedykacja: "Na wieczną pamiątkę posyłam swoją podobiznę mamie". Nadesłał Wiesław Wańkowski z Grajewa.

Modelki >> Białostockie modelki zjeżdżają na święta z Japonii, Korei, Włoch

Za godzinę mamz







Od lewej: Magda Zimińska, Iza Hryniewicka i Karolina Wochna

Przy „zerowej" temperaturze pozują do zdjęć w samej bieliźnie, a kiedy termometr wskazuje ponad 40 st. C, chodzą w luksusowych futrach. Po kilku minutach zrzucają te drogie ciuchy i w szmacianych trampkach pędzą na drugi koniec Tokio, Paryża czy Mediolanu na następny casting, pokaz mody czy też sesję zdjęciową.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Karolina Wochna mogła zostać Miss Polonia. Brała bowiem udział w wyborach Miss Podlasia 2004 i została zakwalifikowana do ogólnopolskiego finału. Jednak nie stawiła się na konkursie, bo... musiała jechać do Japonii. Podpisała kontrakt i przez dwa miesiące pozowała w Tokio do zdjęć.

– Takich propozycji się po prostu nie odrzuca – mówi 21-letnia dziś białostoczanka. – Wtedy miałam 19 lat i marzyłam o tym, żeby spróbować swoich sił jako modelka. Jednocześnie zaś byłam przerażona tym, co może się wydarzyć...

W Japonii jak w domu

Karolina zawsze była ładną i bardzo zgrabną dziewczyną. Znajomi co jakiś czas pytali ją, dlaczego nie próbuje zostać modelką. Wreszcie więc, gdy dowiedziała się, że znana w Polsce poznańska agencja modelek „Hook" organizuje w Białymstoku casting, zgłosiła się i została zakwalifikowana. Potem jednak, przez kilka miesięcy, nie miała żadnych ofert pracy. Dopiero kiedy na finale wyborów Miss Podlasia dostała tzw. dziką kartę, uprawniającą do startu w konkursie Miss Polonia, zrobiło się o niej głośno. I w tym momencie, kiedy zbliżał się finał konkursu na najpiękniejszą Polkę, Karolina dostała telefon z „Hooka", że może jechać na 2-miesięczny kontrakt do Japonii. Długo się nie zastanawiała. Zdała maturę i kilka dni później już pakowała walizkę. Była szczęśliwa, że właśnie spełniają się jej marzenia. I zarazem tak strasznie się bała. Miała bowiem zupełnie sama lecieć na drugi koniec świata, a nigdy wcześniej nie latała samolotem. Wiedziała, że kiedy wyląduje w Tokio, nikt nie wyjdzie po nią na lotnisko i obawiała się, że jej znajomość języka angielskiego może okazać się niewystarczająca.

– Japończycy okazali się jednak tak sympatycznym i przyjaznym narodem, że nie miałam tam żadnych problemów – wspomina. – Podczas moich pięciu już pobytów w Kraju Kwitnącej Wiśni nieraz miałam problem z trafieniem na miejsce sesji zdjęciowej. I proszę sobie wyobrazić, że Japończyk, poproszony na ulicy o wskazanie mi kierunku, w którym mam iść, po prostu na kilkanaście minut odrywał się od swoich zajęć i prowadził mnie na miejsce lub też do autobusu, żeby tylko jakoś mi pomóc...

Karolina wspomina Tokio jako jedno z najczystszych miast świata – mimo tego, że nigdzie nie ma śmietników – i jako jedno z nielicznych miejsc, gdzie ludzie się nie przepychają pokrzykując na siebie – mimo tego, że jest najbardziej zatłoczonym miastem świata.

– Jest też cudownym miejscem pracy dla modelki – podkreśla Karolina. – W Tokio bowiem, w ogóle zresztą w całej Japonii, bardzo dobrze się traktuje dziewczyny, które pozują do zdjęć czy też prezentują modę na wybiegach. Jeżeli jesteś zmęczona, możesz śmiało poprosić o kilkanaście minut przerwy. Jeżeli chce ci się pić, wystarczy, że o tym powiesz i za chwilę dostaniesz herbatę. Kiedy zaś pracowałam w Mediolanie, czułam się jak robot do prezentacji ciuchów, który powinien świetnie wyglądać 24 godziny na dobę! Tam już moja noga nie postanie, bo moim drugim domem – zaraz po Polsce – stała się Japonia!

Blondynka w kimonie

Karolina na rynku mody funkcjonuje dopiero 2,5 roku. Już jednak wie, jakimi prawami rządzi się ten światek.

– Zdecydowanie bardziej opłaca się pracować w Azji niż w Europie, bo po pierwsze można znacznie więcej zarobić, a po drugie jest się znacznie lepiej traktowanym – wyjaśnia. – Jednak kiedy decydujesz się na wyjazd do Japonii czy Korei, musisz pogodzić się z tym, że przez co najmniej dwa miesiące nie będziesz widzieć rodziny i przyjaciół, a czasem nawet żadnych innych ludzi o jasnej karnacji czy też blond włosach.

Karolina już jako anegdotę opowiada o tym, jak jest na japońskich ulicach zaczepiana przez młode pary i to zazwyczaj Japonka prosi, aby... jej chłopak mógł się sfotografować z piękną blondynką.

– Dla przeciętnego Japończyka blondynka wydaje się niezwykłym zjawiskiem, kimś bardzo tajemniczym – mówi Karolina. – Jednak w światku mody, nawet tym japońskim, ideały urody szybko się zmieniają.

Kiedy 2,5 roku temu Japończycy szukali w Europie modelek do swoich kampanii reklamowych, wybierali tylko młode, słodko wyglądające blondyneczki o bardzo jasnej karnacji. Teraz zaś preferują brunetki z ciemnymi oczami. Podczas ostatniego pobytu Karoliny w Kraju Kwitnącej Wiśni, była ona w grupie 25 modelek jedyną blondynką. Pracowała przy reklamach... ślubnych kimon.

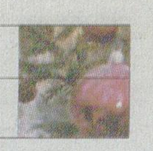
– To była niezwykła sesja zdjęciowa, ale jedna z cięższych, jakie przeżyłam w swojej dotychczasowej pracy w modelingu – wspomina. – Kimono jest tak niewygodnym strojem, że w kilku momentach zdjęciowych czułam, że... za chwilę zemdleję!

Karolina wspomina, że przed zdjęciami owinięto ją piętnastoma(!) kawałkami grubej, białej bawełny. Czuła się jak mumia w elastycznym gorsecie z bandażu. Na tę „bieliznę" założono jej biały szlafroczek i różowe, bardzo ciężkie, ślubne kimono.

– Takie trudne dni wcale nie są w naszej pracy rzadkością – kwituje. – Czasami przy „zerowej" temperaturze trzeba pozować do zdjęć w samej bieliźnie, a czasami, kiedy termometr wskazuje 42 st. C, my chodzimy cały dzień w grubych płaszczach...

Jednak zarobki modelki w Kraju Kwitnącej Wiśni potrafią to wynagrodzić. Za jeden dzień pracy modelka dostaje od 800 do tysiąca dolarów. Tyle że... najpierw musi spłacić agencję, która ją wysłała na kontrakt.

– Agencja bowiem opłaca nam podróż samolotem, wynajmuje mieszkania i jeszcze daje co tydzień od 100 do 200 dolarów kieszonkowego – wyjaśnia Karolina. – Wszystkie pierwsze wypłaty



Francji

zdjęcia

idą więc na spłatę agencji, a dopiero potem trafiają do naszej kieszeni. Czasami wygląda to tak, że z dwóch miesięcy pobytu tylko przez jeden zarabiasz na siebie.

Z odłożonych pieniędzy Karolina realizuje swoje zachcianki i marzenia. Za kilka dni np. wylatuje na sylwestra do Stanów Zjednoczonych, do Filadelfii. Pod koniec lutego zaś znowu leci do pracy. Ma propozycję sesji zdjęciowej w Seulu, w Korei.

Biegiem po Mediolanie

19-letnia Iza Hryniewicka z Białegostoku pracuje zaś od kilku lat – z przerwami – w Mediolanie. Swoją karierę zawdzięcza... tacie. To on bowiem zmusił ją do wysłania zdjęć do warszawskiej agencji modelek. Kontrakt z agencją „Mango" Iza podpisała jeszcze jako licealistka.

– To był bardzo trudny okres w moim życiu – wspomina. – Miałam 17 lat, byłam uczennicą II klasy IV LO w Białymstoku i żyłam w rozerwaniu między Warszawą, gdzie pracowałam, a Białymstokiem, gdzie się uczyłam. Czasami wracałam ze zdjęć w stolicy o godz. 23, a następnego dnia o 8 rano zaczynałam lekcje.

Iza nie chciała zawalić nauki w liceum i musiała odrzucić kilka bardzo ciekawych propozycji pracy na Tajwanie, w Japonii czy Korei. Na wakacjach, przed maturalną klasą skusiła się na wyjazd do Turcji i... szybko tego pożałowała. Kiedy bowiem pozowała do zdjęć na Riwierze Tureckiej, koło nosa przeszła jej jednodniowa, dobrze płatna kampania reklamowa dla warszawskiej Galerii Centrum.

– I wtedy pomyślałam sobie, że więcej nie ruszam się z Polski, bo tu też można dobrze zarobić! – wspomina. – Przeprowadziłam się do Warszawy, zaczęłam studia na italianistyce na Uniwersytecie Warszawskim. I często dzieje się tak, że siedzę na wykładzie i dostaję SMS-a, że za godzinę mam się stawić na zdjęciach...

Często też zdarzają się oferty pracy w Mediolanie, z których Iza chętnie korzysta. We Włoszech czuje się jak w domu. Ma tam swoich przyjaciół, zna miasto i stawki za pracę.

– Czasami jednak bywa naprawdę ciężko – mówi. – Mój pobyt w Mediolanie wygląda tak, że wieczorem dostaję fax, w którym mam wypisane osiem miejsc, w których następnego dnia odbywają się castingi. I nazajutrz biegam od jednego miejsca do drugiego. Wszędzie też dźwigam ze sobą ciężką torbę, bo muszę nosić ze sobą buty na wysokim obcasie, litr wody i ważącą 5 kg książkę z moimi fotografiami. I na miejscu spotykam 400 innych pięknych dziewcząt i jak każda z nich mam nadzieję, że komisja wybierze właśnie mnie.

Na okładce Voque

Trudy i uroki zawodu modelki poznała też już 17-letnia uczennica VI LO w Białymstoku Magda Zimińska. Jej kariera rozpoczęła się zupełnie przypadkowo, 14 lutego br., kiedy to podczas zakupów robionych z mamą w „Centralu" została zauważona przez szefową agencji „Mango". Już w maju dostała propozycję wyjazdu na pokaz „Orseya" w Berlinie, a wakacje spędziła pracując jako modelka we Francji i Grecji.

– Zrobiłam kilka fajnych rzeczy, m.in. sesję zdjęciową dla najbardziej renomowanego magazynu mody na świecie „Voque" – wspomina. – Poznałam też fajnych ludzi, m.in. modelkę z Wysp Owczych, z którą się zaprzyjaźniłam.

Magda jeszcze nie wie, co chce robić w swoim życiu. Nie ma wybranego kierunku studiów ani też planów na dalszą przyszłość. Na razie chce wykorzystać szansę, jaką dał jej los. Chce posmakować życia modelki, podróżować po świecie i cieszyć się życiem.

– Już jako kilkulatka bawiłam się z koleżankami na podwórku w pokazy mody, ale nigdy, nawet w najśmielszych snach nie wyobrażałam sobie, że będę modelką stolicy świata mody – w Paryżu – wyjaśnia. – No ale przecież małe dziewczynki, które bawią się w księżniczki, też nie mają nadziei na to, że kiedyś będą dla kogoś prawdziwymi księżniczkami...

Opowiadanie >> Jak Ewa Petelska jechała na święta

Prezent

Ewa Petelska
studio@wspolczesna.pl

Dawno, bardzo dawno temu, w czasie, którego młode pokolenie białostoczan nie pamięta, ulica Lipowa leżała w gruzach. Żadne światło nie migało w opustoszałych oknach. Nocą kościół św. Rocha zdawał się być wyższy, niż jest w rzeczywistości, a granatowe niebo nad nim bardzo niskie, niemal dotykające wieży. W pustce, rząd latarń wyznaczał drogę do śródmieścia i dalej na Bojary.

Gdy wszystko przysypał śnieg, było jeszcze zimniej i bardziej pusto. W taki wieczór 24 grudnia 48 roku jechałam z dworca tą ulicą, pod tymi latarniami, zaproszona na święta . Ale zanim to nastąpiło, poprzedzający tydzień przepracowałam, mozolnie dekorując wystawę Domu Towarowego. Mieszkałam wtedy w Łodzi, studiowałam na Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych. Nawał przedświątecznych zamówień sprawił, że zawodowi dekoratorzy nie dawali rady i coś niecoś z tej roboty skapnęło studentom. Było to wyróżnienie, zarobek, ale również harówka – w popłochu, niewygodach, nerwach. Taka praca jest zawsze nocna, ponieważ za dnia sklep obsługuje klientów, no i dość zabawne byłoby na oczach gawiedzi skakać po oknach. Dopiero, gdy wszystko usypiało, my wchodziliśmy z farbami, kartonami, rekwizytami i głównie z własnym pomysłem.

Przypadła mi wystawa z damską konfekcją. Nie była to konfekcja olśniewająca: swetry, czapki, szale, płaszcze. Skromniutko. Zima, więc głównie płaszcze. Z całego pudła tylko dwa zwracały uwagę, były w kolorze sahara. Uszyto je zapewne z unrowskich, wielbłądzich koców. Wtedy też wypychano ramiona i panował styl „military". Płaszcz Sahara podobał mi się przeogromnie. Podobał się również koleżankom. Każda pytała na boku, co zrobię z tym drugim, bo chyba obydwóch nie upcham w małym oknie, więc gdyby, to ona... Akurat. Sama go sobie kupię. Tylko czy mi wystarczy pieniędzy, a jeżeli wystarczy, to czy powinnam wydać wszystko? Najpierw nabyłam prezenty i bilet. Obliczyłam resztę. No... prawie. Pójdzie do ostatniego grosza, ale raz kozie śmierć.



Ewa Petelska, reżyser
Wybrana filmografia
1989 – GORZKA MIŁOŚĆ, scenariusz,
1984 – KIM JEST TEN CZŁOWIEK, reżyseria,
1983 – KAMIENNE TABLICE, reżyseria, scenariusz,
1981 – BOŁDYN, reżyseria, scenariusz,
1979 – NA WŁASNĄ PROŚBĘ, reżyseria, scenariusz,
1978 – BILET POWROTNY, reżyseria,
1975 – KAZIMIERZ WIELKI, reżyseria, scenariusz,
1972 – KOPERNIK, reżyseria,
1969 – JARZĘBINA CZERWONA, reżyseria, scenariusz,
1961 – OGNIOMISTRZ KALEŃ, reżyseria, scenariusz.

Ogromnie podobałam się sobie w tym płaszczu. Puszysty, cieplutki. Szeroki pasek, wojskowe kieszenie, wysoki kołnierz z białego kożucha. Samo szczęście. Nie założyłam go na drogę, przedświąteczny pociąg mógł być zapchany, a już murowane – brudny. Ubrałam się w stary, a ten wzięłam na rękę.

Jechałam długo, z przesiadką w Warszawie, na białostockim peronie stanęłam o zmroku. Przed podjazdem jedne sanie, które, już załadowane, natychmiast ruszyły i jedna taksówka z podniesioną maską.

– Czy pan pojedzie?

– Jak naprawi, to pojedzie.

– Zaczekam.

Na dworcowym placu choinka wysoka jak prawdziwe drzewo, na wietrze migają lampki, pada śnieg. Święta.

– Gotowe.

Spytałam, czy siedzenie jest czyste, bo wiozę nowy, bardzo jasny płaszcz.

– Czyste. Ładny płaszcz. Polski?

– Tak. Kupiłam w Łodzi.

– Łódź. Prawie stolica.

– Chciałam na Słonimską.

– Dobra. A wiele kosztuje taki płaszcz?

Wymieniłam cenę. Uznał, że drogo. Ja też tak uważałam. Powiedziałam, że bardzo chciałam go mieć, wydałam na niego wszystkie zarobione pieniądze, prawie co do grosza.

– A gdzie zarabia?

– Ja? Nigdzie, studiuję, to tylko tak robota fuksem mi się trafiła.

– No tak, studenci zawsze ciężko mieli. A z czego będzie żyć, jak wszystko wydała?

– Stypendium dostanę po Nowym Roku.

– Małe ono pewno jest?

– Małe.

– A płaszcz kupiła. Oj kobiety wy, kobiety.

Ta taksówka to nie był szybki pojazd. Koło Rocha okazało się jeszcze, że trzeba skręcić po benzynę, ponieważ lada chwila zamkną stację. Rzeczywiście wszystko już zamykali, pustoszała ulica, z dalekiego megafonu płynęła kolęda.

– Wie pan, ja się trochę śpieszę.

– Ja też. Jestem Adam, życzyć przyjdą.

– A ja jestem Ewa.

– Naprawdę?

– Tak. Mnie też będą życzyć.

– Patrz pani, jaka okoliczność.

Zaśmialiśmy się oboje.

Z benzyną poszło sprawnie, ale ludzie nieśli świeży chleb. Mój kierowca spytał, skąd. Okazało się, że tuż za rogiem, tylko mało co już zostało. Zdążyliśmy. Wyskoczył. Stanął w malutkiej kolejce. Czekałam. Nadchodziła prawdziwa, wigilijna noc. W domach już dawno zapalono choinki, nad ruinami migotały prawdziwe gwiazdy.

Wsiadł z pachnącym bochenkiem, ruszyliśmy z kopyta. Nie ujechaliśmy daleko, bo zaraz reflektory oświetliły zaporę drogową i napis „Objazd".

– Patrz pani, jaka nieudaczna.

Szlag mnie trafił.

– To pan, kierowca, krąży cały dzień po mieście i nie wie, którędy jechać?

– Nie krąży cały dzień, bo ja z Grajewa. Gościa przywiózł i zaraz się zawróce. Wstań pani, bańka wezne spod siedzenia. Jak już stoim, to olej doleje.

– Mnie się śpieszy.

– A do kogo przyjechała?

– Do teściów.

– To daj pani spokój z tym pośpiechem. I bez pani zjedzo ze smakiem.

– Proszę pana, pan jest niepoważny. W ogóle żałuję, że do pana wsiadłam.

– Ja też żałuje, że panią wziąłem, byłby już dawno w domu, a tak telepie sie i słucham...

– Dobra. Na Słonimską. Taksówka jest taksówka, a nie...

– Uspokój się pani i zamilcz, bo mgło się robi od tego gadania. Wariatka jakaś czy co?

– Na Słonimską!

Zawrócił z gazem, pruł śnieg, że furkotało, ale jechał w dobrym kierunku. Naokoło było już pusto, gdy stanęliśmy.

– Wysiada.

Rzuciłam mu pieniądze. Zawrócił z fajerem, aż obryzgał mnie grudami, gdy stałam przy furtce. Idiota.

W domu czekali na mnie i już się niecierpliwili teściowie, mąż, ciotki, sąsiadka. Dostałam miskę gorącej wody do umycia i żeby prędko, bo kolacja wigilijna czeka. Gdy kończyłam toaletę, zajrzała teściowa.

– Jakiś pan do ciebie.

– Do mnie? Ja tu nikogo nie znam.

– Mówi, że do pani Ewy.

Wyszłam. W sieni stał TEN kierowca, przez ramię miał przewieszony mój płaszcz. Chryste Panie. Nawet nie wiedziałam, że zostawiłam go w samochodzie. W tej złości najpierw, a potem w rozgardiaszu powitania, w pośpiechu, w radości... Przecież nigdy bym nie odnalazła ani tego wozu, ani jego.

A ON wyciągnął w moją stronę tę wyśnioną kapotę i powiedział.

– Pani Ewa jest, tak? No to ma ode mnie prezent na imieniny.

Wyszedł, zanim zdążyłam, zanim potrafiłam zanim wiedziałam, co powiedzieć.

Wiele w życiu dostałam prezentów, ale takiego jak ten, nigdy. W każdą Wigilię, chociaż na chwilę, przychodzi do mnie tamto wspomnienie o dziwnym kierowcy taksówki, który miał na imię Adam. W tym roku minie 58 lat.

Gwiazdy >> Karolak leci do Jerozolimy, Emilia Krakowska do Brazylii, a Anna Ky

Przybieżeli do Betlej Kryminalni

Znani i lubiani polscy aktorzy mają różne pomysły na spędzenie tegorocznych świąt Bożego Narodzenia. Tomasz Karolak wybiera się do... Jerozolimy. Anna Przybylska i Tomasz Kot spędzą święta w domu, a Emilia Krakowska pojedzie w święta do Brazylii.



Fot. MWMEDIA

Tomasz karolak, policjant z serialu „Kryminalni" wybiera się na święta do Betlejem

Aktorzy w czasie świąt dystansują się od medialnego szumu, który otacza ich na co dzień, od plotek. Starają się wyciszyć i zaplanować przyszłość.

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Lecę do Jerozolimy. To miasto zachwyciło mnie już, gdy byłem w nim w maju – opowiada Tomasz Karolak znany z serialu „Kryminalni". – Kompletnie uległem jego urokowi... Dlatego, za zgodą rodziców – mam jeszcze brata, który założył już rodzinę, więc na pewno nie będą się czuli osamotnieni – postanowiłem polecieć tam znowu. I przeżyć Wigilię w miejscu narodzenia Chrystusa. Już teraz, przed wyjazdem, jestem bardzo podekscytowany. I zamierzam przeprowadzić z rodziną wigilijną wideokonferencję! – zapowiada aktor.

Druga krucjata?

Aktor nazwał swój wyjazd „drugą krucjatą". Tomasz Karolak nie zamierza jednak odbijać Jerozolimy z rąk niewiernych. Twierdzi, że zamierza w Jerozolimie odpokutować za grzeszki, których dopuścił się w tym roku. A mogło być ich całkiem sporo, bo aktor ma bardzo duże powodzenie u płci przeciwnej i chętnie bywa na wszelkiego rodzaju bankietach.

Czy nie żal mu trochę, że spędzi święta tysiące kilometrów od domu? Przyznaje, że trochę tak:

– Święta zawsze były dla mnie wzruszając Zjeżdżała się wtedy cała rodzina – ze wszystki stron Polski. Ale w tym roku Boże Narodzenie spę dzę nietypowo, w Betlejem – dodaje.

Gwiazda w domu

W domowych pieleszach święta zamierza nat miast spędzić Anna Przybylska. Nic dziwnego, a torka, odkąd kilka miesięcy temu po urodzina syna wróciła do pracy, non stop jest na planach fi mowych. Gra w dwóch serialach ("Złotopolscy i „Daleko od noszy", dwóch filmach fabularnych, re klamach kosmetyków... Krąży pomiędzy Polsk i Turcją, gdzie – jak wiadomo mieszka i pracuje je mąż – znany piłkarz Jarosław Bieniuk. Święta obo je spędzą jednak w Polsce z rodziną.

– Na pewno będzie wspaniała choinka, dużo do brego jedzenia, które w większości sama przygotu ję oraz mnóstwo prezentów, zwłaszcza dla naszyc dzieci. Mam nadzieję, że w końcu uda mi się troch poleniuchować. Generalnie uwielbiam atmosfer świąt!

Najbliższe święta w domu spędzi również To masz Kot, czyli Henryk z serialu „Na dobre i na zł i Maksymilian Skalski z serialu „Niania".

– W tym roku czekam na święta z wyjątkową nie cierpliwością. To będą pierwsze święta spędzon wspólnie z moją żoną - Agnieszką. Będzie choinka życzenia, prezenty i... gwiazdka z nieba. W tej at mosferze wejdziemy razem w Nowy Rok – zapowia da aktor.

Z Polski do Niemiec

Świąt nie spędzi w Polsce Steffen Moller znan głównie z roli Stefana z serialu „M jak Miłość".

– Polacy przywiązują do tych świąt większą wag niż Niemcy – mówi aktor. – Macie więcej tradyc bożonarodzeniowych, kultywujecie je. W Niem czech po wigilii zazwyczaj wybieramy się na dysk tekę. Lubię spędzać święta ze swoją rodziną, a w ciągu roku widujemy się dość rzadko.

Aktor dodaje, że dopiero niedawno jego ojciec zo rientował się, że Steffen jest w Polsce osobą bardz znaną. Wcześniej trochę lekceważył zajęcie syna, w dawało mu się, że Steffen nie gra znaczących ró Zmienił zdanie dopiero wtedy, gdy Steffen dostał or der za krzewienie wiedzy o Niemczech za granicą.

– Teraz jestem witany w domu ze specjalnymi ho norami – żartuje aktor. – A tak na poważnie: chyb każdy lubi wracać co jakiś czas do domu rodzinnego.

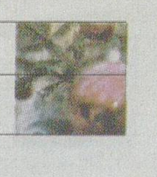
Dla Anity Sokołowskiej (doktor Lena z serialu „Na dobre i na złe") Boże Narodzenie upłynie z ko lei pod znakiem powitań i pożegnań... Ale jak co ro ku spędzi je z rodziną. I zamierza sama przygotować większość wigilijnych potraw. Usmaży karpia oraz pieczarki w cieście, które są jej specjal nością. Nikomu nie pozwala też ubrać choinki: lubi robić to sama. O północy z kolei – jak co roku – pój dzie na pasterkę.

– Te święta są dla mnie szczególne, bo w rodzinie pojawiła się mała Julka – córeczka mojego brata Ale również dlatego, że ostatni raz spędzimy je w rodzinnym domu mojego męża w Świecie nad Wisłą – więc to będzie takie pożegnanie... – mówi aktorka.

Z Niemiec do Polski

Marek Włodarczyk przez ponad 20 lat mieszka w Niemczech. Tam ożenił się po raz drugi – z Niem ką. Niedawno przeprowadził się wraz z rodzin do Polski. Początkowo często jeździł wraz z żon do Hamburga, gdzie nadal mają mieszkanie. W tym roku postanowił na święta zostać w Polsce. Do jego warszawskiego domu przyjedzie z Łodzi mama.

– Myślę, że to będą święta bardzo nastrojowe każdy coś przygotuje... Ja będę robił zupę grzybo wą. Zresztą każdy u nas się w czymś specjalizuje mama w kapuście z grochem, siostra serwuje kar



ybylska wraca do Polski

em...

pia – w każdej formie. Moja żona – Karen – gotuje przez cały rok, ale w Wigilię zostawia nam pole do działania, bo jedzenie polskich potraw jest dla całej rodziny dużą przyjemnością!

W tym roku Marek Włodarczyk po raz pierwszy dostał nominację do Telekamery – dla najlepszego aktora. Stał się osobą ściganą przez paparazzi, gdziekolwiek się ruszy, otaczają go tłumy wielbicieli, a raczej wielbicielek. W święta aktor zamierza odpocząć i wyciszyć się, zaplanować najbliższe miesiące, a może nawet lata.

Kasia kocha Gwiazdora

Katarzyna Bujakiewicz, która aktualnie znajduje się u szczytu popularności z powodu ról w dwóch znanych serialach – „Na dobre i na złe" oraz „Magda M." żartuje z kolei, że z całych świąt najbardziej lubi... Gwiazdora!

Jak co roku aktorka zamierza w święta jechać do rodziców, którzy mieszkają w lesie, nad jeziorem. Tam Katarzyna Bujakiewicz odpoczywa po stresach związanych z pracą, w leśnej głuszy czuje się anonimowa. Tam dystansuje się od wydarzeń, w których uczestniczy na co dzień: szumu medialnego, plotek. Na święta zjeżdża się cała rodzina – w sumie kilkanaście osób. I dla wszystkich jest wtedy Kasią, a nie „gwiazdą". Choć czasami musi opowiedzieć jakieś anegdotki z planów filmowych...

– Święta poza tym kojarzą mi się z zupą rybną, bo zawsze wtedy ją jemy – śmieje się aktorka.

Święta to magiczny czas dla Macieja Zakościelnego, gwiazdy serialu „Kryminalni". W tym roku być może będą trochę smutniejsze niż w ubiegłym roku, bo aktor rozstał się ze swoją narzeczoną. Ale – choć ma opinię pożeracza niewieścich serc – w święta nie zamierza nigdzie „bywać". Czas spędzi z rodziną śpiewając kolędy.

– W domu stoją dwa pianina, które pomagają mi podczas śpiewu utrzymać rytm. Czasem i ja gram na skrzypcach – wyznaje aktor. – Przy naszym stole z reguły zasiada około piętnastu osób i jest... tak jak powinno być na święta. Ciepło, rodzinnie i bezpiecznie... I zawsze staram się te wspaniałe chwile zachować w pamięci.

Święta w rytmie samby

Z kolei Emilia Krakowska spędzi święta w... Brazylii. Pojedzie tam na zaproszenie Polonii. Trochę żal jej było wyruszać w podróż w święta, ale pomyślała, że taka okazja na zwiedzenie Brazylii może się już nie powtórzyć. Przed odlotem, do walizki zapakuje jednak wigilijny opłatek i... przepis na rybę. Wykorzysta go do przyrządzenia wigilijnej potrawy w Brazylii. Nie wyklucza, że przygotowując rybę będzie nuciła sambę...

Marieta Żukowska, czyli Marzena z serialu „M jak Miłość" w Wigilię zamierza leniuchować, ale nie w Polsce, lecz w ... Dolomitach. Będzie to jednak – jak mówi – „leniuchowanie aktywne", bo zamierza w Dolomitach szaleć na nartach.

Małgorzata Kożuchowska, gwiazda serialu „M jak Miłość" w święta debiutuje w roli... gospodyni. Do tej pory na każde święta wyjeżdżała do rodziców mieszkających w Toruniu. W tym roku jednak całą swoją rodzinę zaprosiła do swojego warszawskiego mieszkania.

– Bardzo się z tego cieszę, ale też mam olbrzymią tremę – mówi aktorka. – Wigilia, jeśli chodzi o potrawy, jest u nas tradycyjna. Zawsze taka sama. W domu łączą się dwie tradycje: ze Śląska – bo z tych okolic pochodzi moja mama – i z Wielkopolski, ponieważ stamtąd pochodzi tata. Jest smażony karp, do tego chleb i kiszona kapusta z grzybami - pyszna, którą jemy tylko raz w roku. Jest też barszcz – obowiązkowo z uszkami, które własnoręcznie przygotowuje mama. Ale w tym roku pewnie ja też będę miała w tym udział... A na deser kompot z suszonych owoców i „makówki" – zdradza aktorka.

Święta >> Przy wigilijnym stole

Pojednanie przy opłatku



Fotorzepa

Wigilia to najlepszy moment, żeby zrobić pierwszy krok i wyciągnąć rękę na zgodę. Musimy tylko tego chcieć.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Święta Bożego Narodzenia to czas miłości i pojednania. Przy wigilijnym stole zasiadają całe rodziny, często jednak zwaśnione i skłócone. Ten wieczór niesie jednak nadzieję, że wszystko można naprawić. Prawdą jest, że święta to dobry moment, by podać wreszcie rękę na zgodę. Nie łudźmy się jednak, że ten jeden wieczór – chociaż magiczny i pełen cudów – sprawi, że całe zło wyrządzone w ciągu roku zostanie naprawione w oka mgnieniu.

Pierwszy krok

Okres świąt to dobry czas na odbudowywanie więzi rodzinnych i załagodzenie istniejących konfliktów. Pod warunkiem, że obie strony tego chcą.

– Przede wszystkim jednak musimy sobie zdać sprawę z tego, że chcemy się pogodzić i że przebaczamy drugiej osobie. Wtedy łatwiej znosić nawet słowa krytyki pod swoim adresem. Poza tym święta nie są po to, żeby naprawiać relacje. Ale mogą być dobrym momentem, by zrobić pierwszy krok. Kolacja wigilijna może być więc wstępem do poprawy relacji – mówi Wiesława Gołąbek.

Podobne zdanie na ten temat ma ks. Andrzej Kołpak, proboszcz parafii św. Ojca Pio w Białymstoku:

– Wigilijny stół to dobre miejsce, żeby zacząć coś zmieniać. Czasami, kiedy ludzie do mnie przychodzą i zwierzają się z różnych spraw, to podkreślają, że czekają właśnie na święta Bożego Narodzenia z nadzieją, że właśnie wtedy powiedzą słowo „przepraszam" swoim bliskim.

Było jej źle

– Nie miałam kontaktu ze swoją siostrą od kilku lat. Zaraz po śmierci mamy pokłóciłyśmy się o majątek, który po sobie pozostawiła. Żadnych kontaktów. Czasami spotykałam jej dzieci i od nich dowiadywałam się co u niej. W tym roku postanowiłam to jednak zmienić. Wykręciłam jej numer telefonu. Zrobiłam to kilka razy. I za każdym razem odkładałam słuchawkę. W końcu się odważyłam. Zaczęłyśmy rozmawiać. Zaprosiłam ją na święta. Obiecała, że przyjdzie. I chociaż bardzo się boję, to chcę zakończyć ten konflikt, bo strasznie mi z tym źle – opowiada pani Weronika.

Ale w wielu sytuacjach samo wigilijne spotkanie nie wystarczy, bo nie wszystkim przebaczanie przychodzi łatwo.

– Na szczęście jednak wigilijny stół wprowadza ciepłą i rodzinna atmosferę. Waśnie i kłótnie gdzieś giną, ludzie potrafią sobie spojrzeć prosto w oczy i przełamać się opłatkiem - mówi ks. Andrzej Kołpak.

Pojednanie bez udawania

Nie warto jednak odkładać pogodzenia się z najbliższymi na ostatnią chwilę.

– Należy sobie zdać sprawę, że rok ma 365 dni i tylko z tego powodu, że są święta, nie warto się zmuszać do pogodzenia z innymi osobami. Pojednanie nie może wynikać z przymusu, bo wtedy są to tylko pozory. Ta chęć pojednania musi wypływać z nas samych – mówi Wiesława Gołąbek, psycholog.

Jej zdaniem, jeżeli udajemy i tworzymy jakąś fikcję (bardzo często chociażby po to, żeby sprawić przyjemność innym członkom rodziny), to w ten sposób budujemy tylko coraz większe napięcie. Istnieje wtedy duże ryzyko, że cała ta machina w końcu pęknie.

Emocje górą

– Istnieje też ryzyko, że konfliktem obarczymy pozostałych członków rodziny, zupełnie niezwiązanych ze sprawą. A wówczas sytuacja zamiast się polepszyć, jeszcze się pogorszy – przestrzega psycholog Wiesława Gołąbek.

Takie święta pamięta Marysia. To u niej w domu miała odbywać się rodzinna kolacja. A w jej małżeństwie nie działo się najlepiej. Pozew o rozwód był już gotowy, a mąż miał się wyprowadzić po świętach. Postanowili jednak, że trochę poudają przed rodziną zgodne małżeństwo i nie będą martwić wszystkich przed świętami swoimi problemami. I to był błąd.

– Wszystko pękło podczas dzielenia się opłatkiem. Nie wytrzymałam i powiedziałam siostrze. Zaczęłam histerycznie płakać i cały czar i magia świąt prysły. Nie panowałam nad swoimi emocjami. Na dodatek zepsułam święta i sobie, i innym. Powinnam powiedzieć bliskim o tym wszystkim przed świętami. Tak, żeby ochłonęli. Szczególnie moi rodzice, bo dla nich to był rzeczywiście cios – mówi Marysia.

Nic na siłę

Zdaniem niektórych, lepiej się nie zmuszać do spotkania wigilijnego. I chociaż w ten magiczny wieczór nikt nie powinien być sam, to czasami lepiej odpuścić spotkanie z bliskimi, niż na siłę uszczęśliwiać siebie i innych. Miła i świąteczna atmosfera może zostać zburzona jakąś awanturą.

Ewa nigdy nie miała dobrych kontaktów z teściami . Od kiedy pamięta obwiniali ją o to, że przez nią ich syn, a jej mąż, stracił szansę na zrobienie kariery. Na każdym spotkaniu rodzinnym słyszała to samo.

– W ubiegłym roku postanowiłam, że będzie inaczej. Nie będę się z nimi męczyć, a oni ze mną. Zjedliśmy kolacje wigilijną z mężem i dziećmi, a później on zabrał chłopców i pojechał do teściowej na wigilię. Ja zostałam sama. Przeżyłam jakoś te kilka godzin. Nie wiem, co zrobię w tym roku. Wtedy mąż mnie wytłumaczył jakąś chorobą. Nie wiem, co będzie teraz – zastanawia się Ewa. – Skłaniam się jednak ku temu, żeby na tę wigilię do teściów jednak nie iść – dodaje.

Czy powinna tak postąpić, niech każdy oceni według własnego sumienia i uznania. Najlepiej jednak, jeżeli do kolacji wigilijnej zasiądziemy już pogodzeni i pojednani, bez smutku, rozgoryczeń i urazów. A o to trzeba zatroszczyć się w ciągu roku. I tego Państwu z całego serca życzę.

Władysławówka >> Otacza je troską, pomaga w krytycznych sytuacjach

Mali przyjaciele pana

Pana Władka znają tu wszyscy. Przemierza puszczę z sarenką i dzikiem, z krukiem na ramieniu. Przełamał barierę między gatunkami, przyjaźni się ze zwierzętami, leczy je, ratuje. Rozmawia z nimi... Ciekawe, co powiedzą mu w wigilijną noc...



Koziołek Bartek chodzi za panem Władysławem krok w krok, jak wierny psiak.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Bartek biegnie do furtki, by powitać gości. Ciekawie wyciąga smukłą szyję, obwąchuje wilgotnymi czarnymi chrapkami, nastawia aksamitne uszy. Ale do pieszczot się nie garnie. Trzyma dystans i zmyka zaraz do mamy. Bo chyba za swoją matkę uważa pana Władysława, dobiegającego 80-tki przesympatycznego myśliwego. W końcu to on go wychował od maleńkiego koźlęcia. Bo Bartek jest koziołkiem, dzieckiem sarny. Trochę to mylące, że zachowuje się jak wierny psiak.

Bartek wychowany na smoczku

Ma za co być wdzięczny panu Władkowi. Do Władysławówki, okazałego drewnianego domu na obrzeżach Puszczy Knyszyńskiej, koziołek trafił 9 czerwca. W wiklinowym koszyku. Dzieciaki go przytargały. Jego mama okociła się tuż przy drodze i uciekła spłoszona hałasem samochodów. Nie zdążyła nawet wylizać synka. Maleństwo jeszcze mokre, na drżących nóżkach, skazane by było na zagładę. No jak się nim nie zaopiekować? Pan Władysław wykarmił go na mleku kóz, które hoduje. Przez pierwsze trzy dni karmił go butelką ze smoczkiem dla dzieci, ale dzikie zwierzątko do zabiegów podchodziło nieufnie. Zaniepokojony opiekun poradził się weterynarzy. „Trzeba dodać do mleka łyżeczkę miodu" – orzekli. Eksperyment zdał egzamin. Bartek zaczął ciągnąć na wyścigi – siedem razy dziennie ćwierćlitrową butelkę. Zamieszkał w klatce, którą z siatki i eternitu zbudował mu Władysław. Nie dlatego, by więzić zwierzątko, ale maleńkiemu koziołkowi krzywdę mogły zrobić nawet spacerujące na podwórku kury. Zresztą do dziś nie on jeden jest panem podwórka we Władysławówce. O ile z sympatią odnoszą się do niego myśliwskie psy, a nawet schodzą mu z drogi, w popłochu i z gdakaniem uciekają kury, a konie wykazują pełną wyższości obojętność, to ma jednak wielkiego rywala – dzika Kajtka.

Pan na Władysławówce

Kajtek nie zwraca na nas uwagi, a i pana Władka traktuje z mniejszą niż na co dzień atencją. Owszem, daje się pogłaskać, kładzie się i wystawia do drapania brzuch, ale zaraz sapie i rozgląda się na boki. Nic dziwnego, przeżywa najpiękniejsze w swym życiu chwile. Dzieli zagrodę z młodą loszką. Taki prezent dostał na Gwiazdkę! Gospodarz ze wsi w puszczy hoduje świniodziki i pomyślał, że dobrze by było, żeby locha się wyprosiła. W tym strategicznym celu zawiózł ją do Kajtka. Nietrudno się domyślić, co Kajtek „wychrumka" z wdzięcznością swemu panu na Wigilię o północy...

Do Władysławówki trafił jeszcze przed Bartkiem. W bardzo dramatycznych okolicznościach. Półtora roku temu jeden z gospodarzy pojechał kombajnem kosić owies. Na polu wyłączył maszynę i poszedł obejrzeć podjazd. Patrzy, a tu w owsie sześć małych, kompletnie zdezorientowanych dziczków. Niewykluczone, że „zielony" myśliwy, wbrew prawu odstrzelił ich matkę. Na widok człowieka, rzuciły się do ucieczki, ile sił w krótkich nóżkach. Biegły na oślep wzdłuż strumyka, a ten ostatni, co nie dawał rady dotrzymać kroku braciom, wpadł do wody. „Utopił się". – pomyślał rolnik, wyciągnął mokre zwierzątko za nóżkę i położył w trawie. Pojechał do pana Władka, by ten zakopał martwe zwierzę. Władysław, niewiele myśląc, schwycił za łopatę i pojechał na pole z sąsiadem. Utopionego dziczką ani śladu. Aż tu nagle pies pobiegł jak oszalały w chaszcze i z powrotem, ujadając. Okazuje się, że leży tam cudem uratowany, ale bardzo osłabiony dzik. Znalazł schronienie w komórce Władysławówki. Posmakowało mu kozie mleko. Po paru dniach, jak nabrał sił, to zaczął... atakować pana Władysława z rozbiegu, waląc w jego nogi całym ciałkiem jak taranem.

Zaczęło się od Jacka i Wacka

– A ja do niego grzecznie, kulturalnie – śmieje się staruszek. – Aż spodobało mu się drapanie za uszami i codzienne spacery po podwórku.

Zwierzęca pasja na dobre zaczęła się od kruków. Jakieś siedem lat temu pan Władysław zaczął obserwować pisklęta, wypadające z gniazd. Jednego z nich zabrał do domu, karmił mięsem. Bezradny pisklak wyrósł na pięknego ptaka, bardzo mądrego. Po roku dołączył do niego kolejny, uratowany przed niechybną śmiercią. Jacek i Wacek latały gdzie chciały, ale zawsze wracały na rękę opiekuna. Jechał rowerem w łąki, a one na kierownicy.

Jednak z największym sentymentem przyjaciel dzikich zwierząt opowiada o sarence Basi. Mało brakowało, a lis by ją zagryzł, ale gospodarz ze wsi odgonił drapieżnika i przyniósł sarenkę panu Władkowi. Wylizała się. Mieszkała we Władysławówce dwa lata. A kiedy przyszedł okres godowy, w czerwcu, wymknęła się przez odbitą sztachetkę i pognała do lasu. Natura zwyciężyła. Pan Władysław bardzo tęsknił i wciąż miał nadzieję, że wróci. Przez cały tydzień pozostawiał otwarte furtki. Doczekał się! Z rana wygląda przez okno, a Basia jak gdyby nigdy nic wychodzi ze stodoły, gdzie lubiła spać i przeciąga się. Długo się sobą nie nacieszyli, minęło parę miesięcy i sarenka zachorowała. Nie pomogła interwencja weterynarza, to było silne zatrucie. A w brzuchu nosiła dwoje młodych...

Przyjaźń jest możliwa

Dziś Bartek wyrasta na Władkowego pupila. Chodzi za nim krok w krok. Teraz troszkę oszpecony, z purpurową plamą na lusterku. Otóż psy napędziły mu stracha, a uciekając zaklinował się między krzewem a siatką i boleśnie podrapał. Musi przejść kurację antybiotykową. Pan Władysław smaruje sierść zwierzaka specjalną maścią. Dla wszystkich swoich podopiecznych ma wiele cierpliwości i miłości.

Władka

– Daje się zauważyć, że zwierzęta czują lęk przed człowiekiem, obawiają się grożącego im niebezpieczeństwa. Dlatego starają się być od człowieka jak najdalej – duma pan Władysław na skraju puszczy. – A ja postanowiłem postępować wobec zwierzyny przyjaźnie, z miłością, aby ten lęk przed człowiekiem przełamać. Wydaje mi się, że osiągnąłem sukces.

Wyznacznikiem jego osobistego sukcesu jest nie tylko liczba jego przyjaciół z dzikich ostępów. Nie tylko podziw sąsiadów z miejscowości. Bo wszyscy go tu znają. Ale także to, że będąc wytrawnym myśliwym, nie jest już w stanie strzelać do saren i jeleni... Odkłada broń.

Jeśli niedowiarki chcą dowodów na przywiązanie dzikiego zwierzęcia, to pan Władysław służy: Dwa tygodnie temu jego wyżlica podczas spaceru wywinęła się z kolczatki i dała nogę na wieś (cóż, cieczka, sprawa nie do przezwyciężenia). On pobiegł jej szukać. A Bartek – za nim. Zawędrował do lasu. Wieczór nadszedł, a sarenki jak nie było, tak nie ma. Spadł lekki śnieżek, księżyc wyjrzał, jasno było jak w dzień, więc myśliwy poszedł po śladach szukać ulubieńca. Wołał, krzyczał, nic. Wraca do domu i własnym oczom nie wierzy: koziołek drepcze potulnie tuż za nim, najwyraźniej bardzo szczęśliwy, że wrócił do domu.

– Przełamał instynktowną barierę lęku przed człowiekiem. Chodzi za mną, chce aby go pogłaskać po głowie i szyjce – cieszy się pan Władek. – Doszedłem do wniosku, że obdarzanie zwierzyny miłością powoduje, że zwierzę pozbywa się lęku i traktuje człowieka jak przyjaciela, a nie wroga. Gdy trafimy na zwierzę w sytuacji zagrożenia, w sytuacji bez wyjścia, podajmy mu pomocną dłoń i otoczmy troską – apeluje pan Władysław. – Ono odwdzięczy się swoim przywiązaniem.

I nawet jeśli czworonożny czy skrzydlaty przyjaciel nie wyartykułuje tego w trakcie wigilijnej nocy ludzkim głosem, to możemy być pewni, że na zwierzęcą przyjaźń możemy liczyć. ▲

Kochani!

Święta tuż-tuż. Życzę Wam, by były ciepłe, rodzinne, rozjarzone świecami i pachnące cynamonem. By Mikołaj o Was nie zapomniał, a aura rozpieszczała. Najważniejsze, byście byli otoczeni kochanymi przez Was i kochającymi ludźmi. Prawdziwej bliskości nie zastąpi żadna namiastka. A Iwonie życzę wyjątkowo sympatycznych świątecznych spacerów w Zwierzyńcu, koniecznie we dwoje, koniecznie za rękę. Pozdrawiam Cię Iwonko cieplutko!

Wasza Sara

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

kącik samotnych serc

ZUZANNA
Mam 55 lat, wzrost 170 cm, lekko puszysta. Nie palę, nie piję, nie mam zobowiązań. Jestem wdową. Mieszkam sama, dlatego mi smutno i źle. a może ktoś by się znalazł, kto by mnie wziął pod swój dach, do miasta. U mnie latem żyć, to jak w bajce, ale zimą trzeba samemu palić w piecu i już wtedy nie jest tak dobrze. Lato na wsi, a zima w mieście – to moje marzenie. I właśnie tą drogą chciałabym odnaleźć wdowca – emeryta w wieku do 65 lat. Jeżeli jesteś z porządnej polskiej rodziny, bez zgubnych nałogów i zobowiązań – napisz – a nie pożałujesz. Panowie karani, oszuści i poszukujący wrażeń niech nie piszą. Szukam Pana miłego, z dobrą aparycją, dobrze by było, gdyby miał samochód, może palić papierosy. Jestem kobietą konkretną i o takim panu marzę. Odpiszę tylko na poważne oferty. Sylwester już blisko. Może byśmy razem spędzili tę noc sylwestrową...
89449

GRZEGORZ
Wolny, 48 lat, nieźle sytuowany, zdecydowany.
89450

DOMATORKA LAT 48
Jestem spokojną, wrażliwą, szczerą opiekuńczą osobą. Cenię odpowiedzialność i kulturę osobistą. Średni wzrost i wykształcenie, bez zobowiązań i bez żadnych nałogów, pracująca zawodowo. Marzę o przyjaźni i miłości na dobre i na złe. Pragnę poznać Pana w odpowiednim wieku, mądrego życiowo, niekaranego, zadbanego, kulturalnego. Czekam na listy, a telefon przyspieszy kontakt.
89451

BLONDYNKA LAT 41
Poznam miłego Pana w wieku do 46 lat, stanu wolnego, ze średnim lub wyższym wykształceniem, pracującego, bez nałogów, najchętniej z Suwałk. Proszę o listy ze zdjęciami, adresem i nr. telefonu.
89452

WOLNY PO 50-TCE
Jestem wolny, pracuję niedaleko mojego miasteczka, lubię jazdę rowerem, pływanie łodzią po wodzie, spacery, grzyby. Poznam panią lat 45-50. Nie palę papierosów, jestem katolikiem. Mam poważne podejście do życia, myślę o stałym związku, odpowiem na każdy list.
89453

JADWIGA
Jestem wdową tylko po 60-tce, urody przeciętnej, niezamożną, katoliczką. Poznam Pana do lat 70., nie musi być zamożny, byle by miał rentę lub emeryturę, bez nałogu alkoholowego, może być prawosławny, byle był miły, dobry i opiekuńczy, któremu dokucza samotność, tak jak dla mnie.
89454

MARIA
Mam 30 lat, kobiece kształty, 165 cm wzrostu, wyższe wykształcenie, wiele zainteresowań: jestem zgrabna, niezależna, często spontaniczna, rozwiedziona (orzeczenie sądu o winie męża). Nie mam dzieci ani innych zobowiązań czy nałogów. Poszukuję kulturalnego, niekaranego, potrafiącego dotrzymywać słowa Pana bez zobowiązań i rażących nałogów, do lat 36, powyżej 175 cm wzrostu.
89455

WDOWA PO 50-TCE
Jestem szczupła, uczciwa, o dobrym sercu, pogodnym usposobieniu. Lubię przyrodę, wycieczki i to, co piękne. Pragnę poznać Pana do lat 60, dobrego, o podobnych cechach charakteru, z którym chciałabym spędzić resztę życia. Proszę o listy od Panów z Suwałk i okolic.
89456

SAMOTNA, LAT 58
Z wykształceniem wyższym, na emeryturze, o różnorodnych zainteresowaniach tą drogą poszukuje przyjaciela w stosownym wieku do swego, lubiącego podróże, przyrodę, muzykę i dobry film. Nie zwlekaj, napisz, być może skończymy z samotnością. Telefon przyspieszy kontakt.
89457

ANDRZEJ
Samotny, lat 76, wzrost 170 cm, domator bez nałogów, zainteresowania wszechstronne. Mieszkam w Białymstoku. Poznam Panią, puszystą domatorkę nie palącą papierosów, bez obowiązków rodzinnych. Wiek Pani, stan cywilny i majątkowy nie ma znaczenia. Proszę o listy z adresem i numerem telefonu domowego, który ułatwi nam kontakt.
89458

KUBA LAT 40
Wysoki, przystojny kawaler. Przedsiębiorczy, lubiący podróże w góry i nad ciepłe morza. Wyznaję katolicyzm. Jestem wrażliwy i sympatyczny. Jestem brunetem, dość dobrze zbudowanym. Nie mam nałogów. Mam wykształcenie średnie. Poznam sympatyczną dziewczynę do lat 35.
89459

BASIA LAT 68
Emerytka. Jestem sympatyczna, niebrzydka, blondynka. Pogodne usposobienie, zaradna, finansowo niezależna. Poznam Pana w wieku 75 lat, który ma dość samotności, szukam przyjaznej duszy. Telefon mile widziany.
89460

PIĘĆDZIESIĘCIOLATEK
Z natury jestem optymistą, zaradnym, mam poczucie humoru, niezależny finansowo. Mieszkam i pracuję w Białymstoku. Nie mam nałogów i zobowiązań. Jeżeli jesteś miłą, uczuciową osobą do lat 45, posiadającą minimum średnie wykształcenie, proszę o list z numerem telefonu.
89461

IWONA LAT 40
Mieszkam w centrum Białegostoku, ale chciałabym przeprowadzić się gdzieś z dala od miejskiego zgiełku. Lubię las, naturę, zwierzęta. Kusi mnie proste życie, doświadczenie przemijania dni, nocy, pór roku... Marzę o poznaniu leśnika, przyrodnika, a może zwykłego człowieka z miasta, który ma podobne pragnienia. Jeżeli nie jesteś żonaty, masz przynajmniej średnie wykształcenie, jeżeli szukasz piękna i prawdy w codzienności – proszę, odezwij się. Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy...
89462

KAWALER LAT 26
180 cm wzrostu, szczupły ciemny blondyn bez nałogów, wykształcenie wyższe. Chciałbym poznać dziewczynę, która marzy podobnie jak ja o wielkiej miłości, a życie traktuje poważnie.
89463

SAMOTNA LAT 43
Z wyższym wykształceniem, po rozwodzie, z możliwością zawarcia ślubu kościelnego, pozna pana w odpowiednim wieku, poważnie myślącego o przyszłości, kulturalnego i bez nałogów.
89464

DOMINIK
Jestem wdowcem, mam własny dom. Nie będę się rozpisywał. Chętnie poznam panią, która pragnie spędzać długie wieczory we dwoje.
89465

SAMOTNA RAK
Mieszkam i pracuję niedaleko Białegostoku. Jestem średniego wzrostu, blondynką. Jestem osobą pracowitą i odpowiedzialną. U ludzi cenię uczciwość, nie znoszę kłamstwa. Poznam Pana w wieku 59-63 lata.
89466

WDOWA LAT 65
O dobrym sercu i łagodnym usposobieniu, zadbana, materialnie samodzielna. Poznam Pana w odpowiednim wieku, bez nałogów i zobowiązań, domatora. Cel matrymonialny.
89467

SAMOTNY PRZYSTOJNY BRUNET
37 lat, 175 cm wzrostu. Jestem kawalerem bez zobowiązań. Chciałbym poznać panią o łagodnym usposobieniu i dobrym sercu, szczerą, myślącą poważnie o życiu.
89468

promocja

WIELKA GALA SPORTU I BAL KARNAWAŁOWY

Białystok, 2 lutego 2007 Hotel Gołębiewski

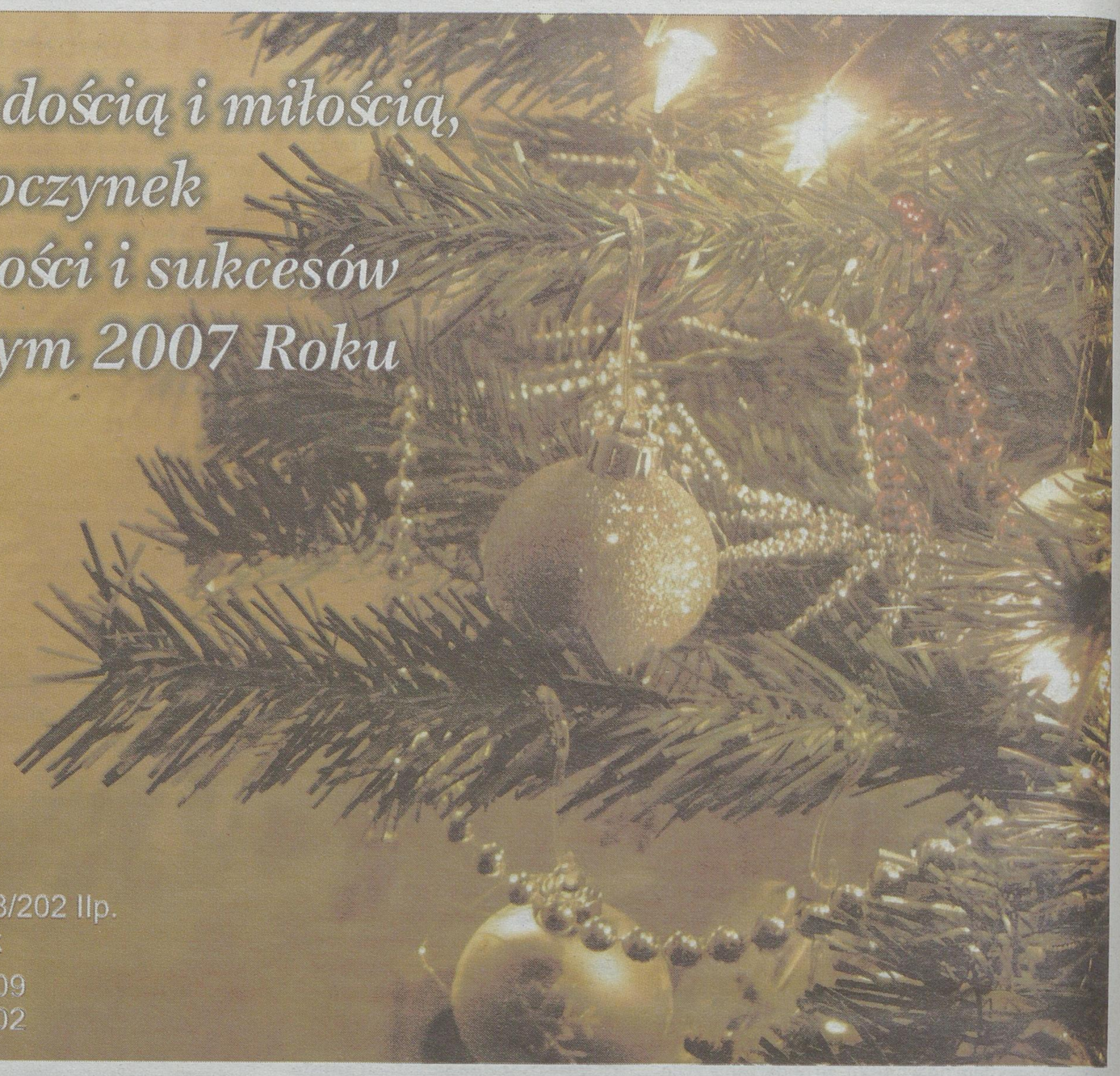
52. Plebiscyt
na
10 Najpopularniejszych Sportowców
Województwa Podlaskiego

7. Plebiscyt Piłkarski „Gazety Współczesnej"

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Informacje na temat rezerwacji i sprzedaży zaproszeń na Wielką Galę Sportu
i wieńczący ją Bal Karnawałowy
tel. 603 340 444

Świąt wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek
oraz wszelkiej pomyślności i sukcesów
w nadchodzącym Nowym 2007 Roku
życzy
wszystkim klientom
i współpracownikom



Rogowski
DEVELOPMENT

ul. Legionowa 28/202 IIp.
15-281 Białystok
tel. (85) 749 99 09
fax (85) 749 99 02

APTEKA
NA DWORNEJ

Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
dużo uśmiechu,
miłości, radości,
szczęścia, wrażliwości
i przede wszystkim
dużo zdrowia,
życzy zespół
Apteki Na Dwornej.

Łomża, ul. Dworna 8

moc gwiazdkowych prezentów





Galeria Auchan Białystok, ul. Produkcyjna 84

godziny otwarcia:
pon. - sob. 9.00 - 21.00
niedziela 9.30 - 19.30

24 grudnia 9.30 - 15.00
25 i 26 grudnia - nieczynne
31 grudnia 9.30 - 17.00
NOWY ROK - nieczynne

Galeria Auchan

Orbis Travel
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13
(obok Ratusza)
tel. 085 745 00 00

Najlepsze życzenia świąteczne obecnym i przyszłym Klientom składa ORBIS

a w prezencie:

NEW YORK
- WARSZAWA
- NEW YORK 699 zł *

LONDYN
autokarem,
wybrane daty,
99 zł w obie strony

SZWECJA
YSTAD
promem 113 zł

TURYSTYKA
od 2 stycznia rusza
WIELKA PROMOCJA
OFERTY LETNIEJ

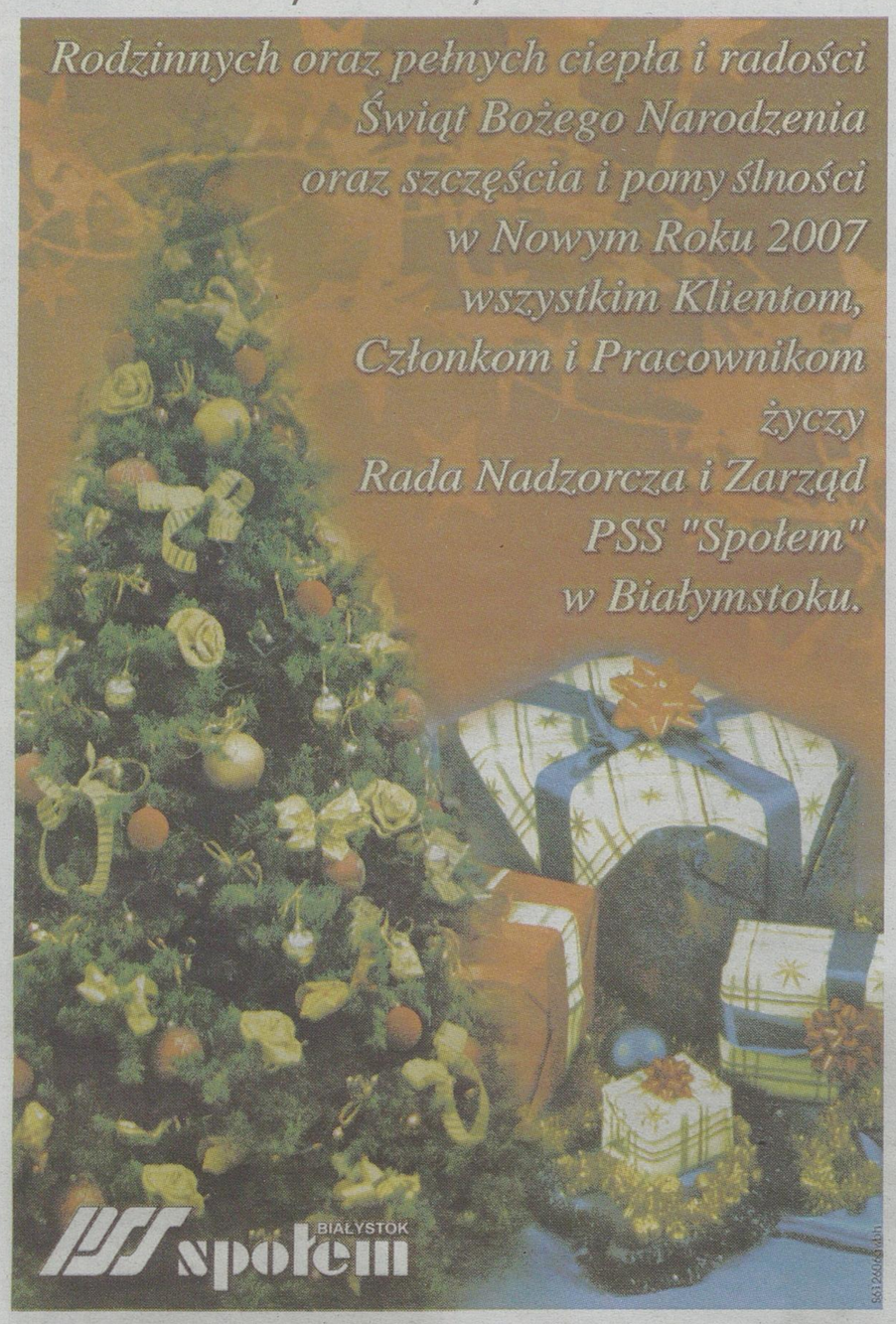
* cena bez opłat i podatków, całkowita cena ok. 1650 zł

GRUPA CEDC

MTC Sp. z o.o.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy Klientom, Dostawcom, Partnerom Handlowym, Pracownikom, Współpracownikom i ich rodzinom najserdeczniejsze życzenia szczęścia i radości.
Aby Nowy Rok 2007 przyniósł Państwu powodzenie w nowych planach, nadzieję na lepsze jutro i pełne zadowolenie ze wszystkich osiągnięć

życzy Wojciech Strzałkowski wraz z załogą MTC sp. ż o.o.





Aeroklub Białostocki zaprasza w roku 2007 na szkolenia

- SAMOLOTOWE
- SZYBOWCOWE,
- SPADOCHRONOWE

Teoretyczny kurs szybowcowy i samolotowy rozpocznie się w połowie lutego.
Informacje u szefa wyszkolenia tel. 085 742 260 19, 500 215 444.

Na kurs spadochronowy zapraszamy w marcu.
Informacje u instruktora spadochronowego kom. 512 176 191.

Zapraszamy na naszą stronę internetową.

http://aeroklub.bialystok.biz

Automobilklub Podlaski
15-085 Białystok ul. Branickiego 19
tel. 085 732 76 85, 085 741 67 80

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z USŁUG

- STACJA KONTROLI POJAZDÓW
  - badania techniczne samochodów osobowych i dostawczych do 3,5 t, przyczep, ciągników rolniczych i motocykli
- STACJA OBSŁUGI I NAPRAWY POJAZDÓW
  - naprawy mechaniczne i elektryczne pojazdów różnych marek
  - montaż układów wydechowych
  - wymiana oleju
  - zmiana rodzaju pojazdu z ciężarowego na osobowy
- SZKOLENIE KIEROWCÓW
  - kursy kategorii B
  - doszkalanie kierowców w zakresie jazdy i nowelizacji przepisów ruchu drogowego
- RZECZOZNAWCY
  - oceny stanu technicznego pojazdów
  - wycena maszyn i urządzeń
  - pomiar zużycia paliwa

UWAGA! "BAJKOWY KONKURS" ROZSTRZYGNIĘTY!
PRAWIDŁOWA ODPOWIEDŹ TO OCZYWIŚCIE KUBUŚ PUCHATEK.

Oto lista nagrodzonych w konkursie:

1. Rebeka Wojsław, Białystok-Zaścianki
2. Marek Nakielski, Białystok
3. Jakub Suchota, Drohiczyn
4. Anna Rafałowicz, Suchowola
5. Elżbieta Charkiewicz, Sokółka
6. Julia Cukrowska, Białystok
7. Maria Andrzejczuk, Siemiatycze
8. Barbara Pawełko, Sokółka
9. Maciej Wiślak, Białystok
10. Piotr Rogalewski, Tykocin
11. Jerzy Zajkowski, Wiżajny
12. Małgorzata Fiedosiewicz, Białystok
13. Katarzyna Kasperowicz, Białystok
14. Dorota Chodukiewicz, Dąbrowa Białostocka
15. Aleksandra Lenkiewicz, Szudziałowo
16. Paulina Rabiczko, Sokółka
17. Teresa Łoś, Mońki
18. Anna Jankowska, Śniadowo
19. Anna Rutkowska, Radziłów
20. Dorota Kondracka, Sztabin

Kolejny konkurs dotyczył WIGILII.
Prawidłowa odpowiedź to CZUWANIE.
Elegancki serwis obiadowy otrzymują Państwo Ludmiła i Jerzy Kleszczewscy z Białegostoku.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Gratulujemy! Po odbiór nagród zapraszamy do Biura Ogłoszeń Gazety Współczesnej, ul. św. Mikołaja 1. Osoby spoza Białegostoku otrzymają nagrody pocztą.



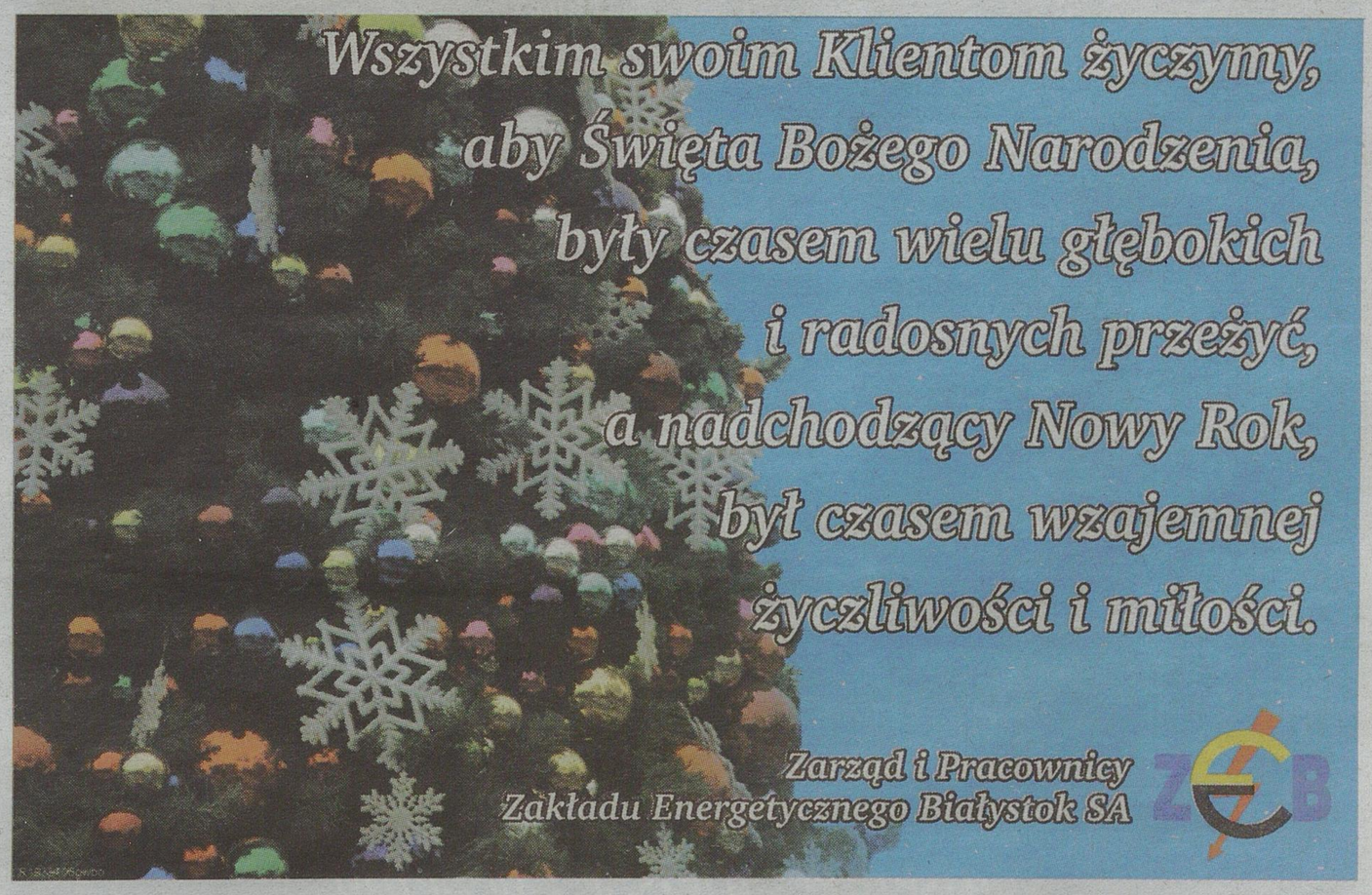




Radosnych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia,
rodzinnego ciepła
w Wigilijny wieczór
oraz pomyślności
w 2007 roku
wszystkim Klientom
życzy

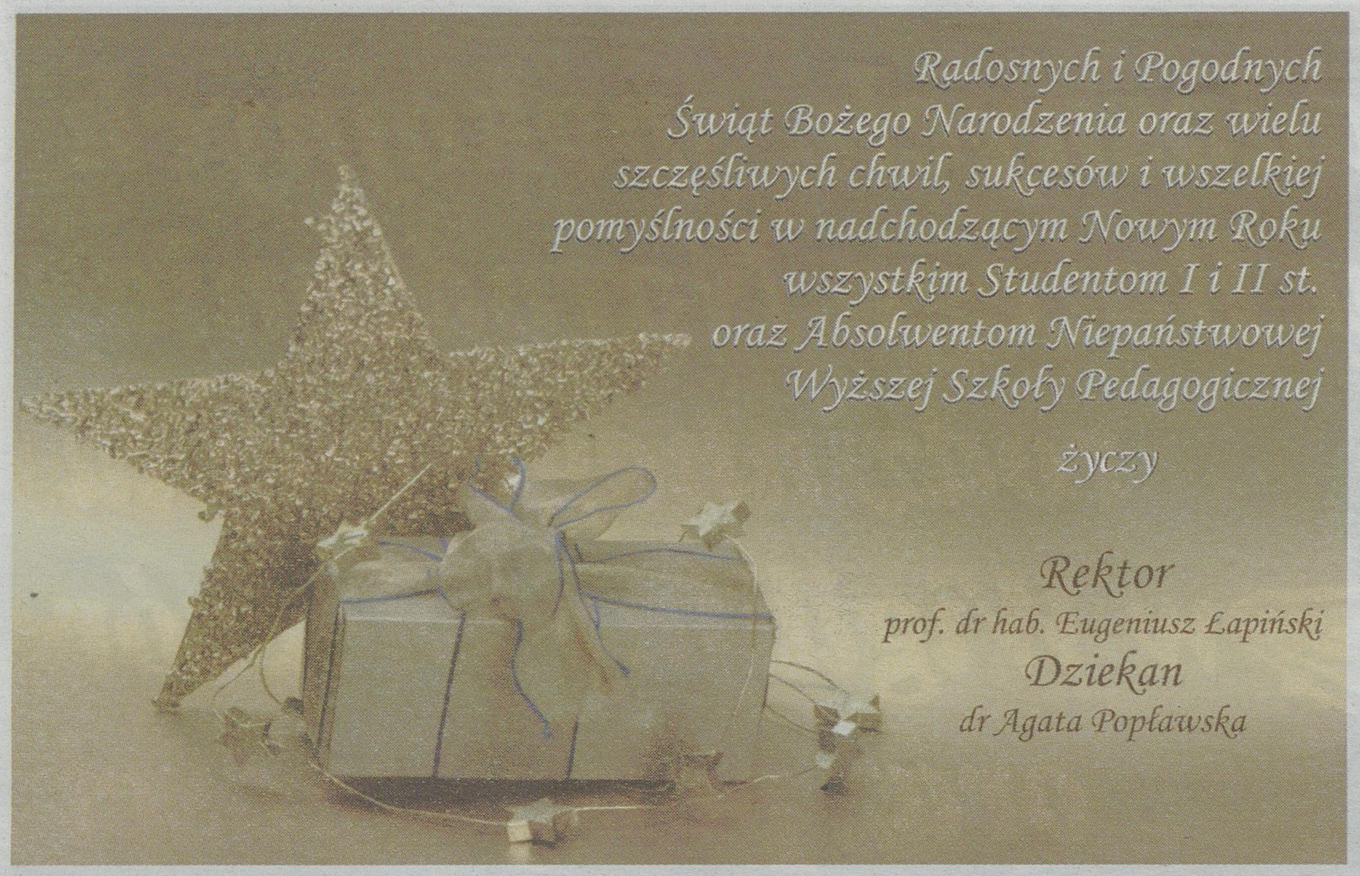
Auchan
BIAŁYSTOK

JAZ-BU
Przedsiębiorstwo Budowlane
ISO 9001
certyfikat jakości
MIESZKANIA
I LOKALE USŁUGOWE,
ATRAKCYJNE CENY
I LOKALIZACJE
BIAŁYSTOK,
UL. HETMAŃSKA 42
Zdrowych i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęścia w Nowym 2007 Roku
wszystkim Klientom
życzy
Zarząd i pracownicy
firmy JAZ-BUD
Osiedle JAZ-BUD:
- ul Antoniukowska/Świętokrzyska
- odbiór II kwartał 2008 r.
Osiedle Bojary:
- ul. Sobieskiego
- odbiór IV kwartał 2007r.
Osiedle Sienkiewicza:
- ostatni lokal usługowy w II etapie.
Telefony:
085/651 49 49
652 29 09
0 602 127 779
biuro@jaz-bud.pl,
www.jaz-bud.pl



Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku 2007
wszystkiego najlepszego swoim obecnym
i przyszłym Klientom
życzy
F.H. Zajkowska ul. Handlowa 1, tel. 745 50 29


CERAMIKA BUDOWLANA Sp. z o.o.
CB LEWKOWO
Wszystkim Klientom Ceramiki Lewkowo
Inwestorom, Projektantom, Wykonawcom, Dystrybutorom
Zdrowych i Wesołych Świąt Bożego Narodzenia,
oraz wielu sukcesów osobistych
i zawodowych w roku 2007
składa Zarząd CB Lewkowo



Radosnych i Pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia oraz wielu
szczęśliwych chwil, sukcesów i wszelkiej
pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku
wszystkim Studentom I i II st.
oraz Absolwentom Niepaństwowej
Wyższej Szkoły Pedagogicznej

życzy

Rektor
prof. dr hab. Eugeniusz Łapiński
Dziekan
dr Agata Popławska

RADA I ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „SŁONECZNY STOK" w Białymstoku życzą mieszkańcom osiedli:

„Słoneczny Stok"
„Zielone Wzgórza"
„Leśna Dolina"

pogodnych, zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku.



SŁONECZNY STOK
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Ciepłych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i spełnienia nadziei w Nowym 2007 Roku

życzą

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Dyrekcja i pracownicy
Podlaskiego Oddziału Wojewódzkiego
Narodowego Funduszu Zdrowia





WESOŁYCH ŚWIĄT

GAZETA WSPÓŁCZESNA



Najserdeczniejsze życzenia
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego 2007 Roku

życzy POLMOS BIAŁYSTOK SA
ul. Elewatorska 20, 15-950 Białystok
www.polmos.bialystok.pl

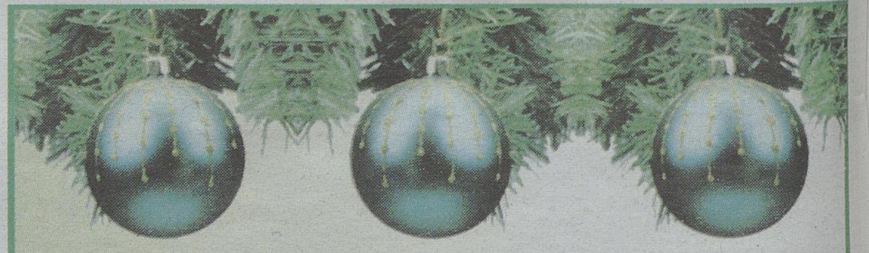
MIESZKANIA I GARAŻE ul. TRAWIASTA



Wszystkim naszym Klientom i Kontrahentom życzymy Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2007 Roku.

Biuro Sprzedaży:
tel. 085 741 50 87
www.kombinatbud.com.pl
Kombinat Budowlany Sp. z o.o. Białystok, ul. Legionowa 14/16

FAIR PLAY 2006



Zdrowych, pogodnych
i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego 2007 Roku
swoim odbiorcom
życzą

Zarząd i Pracownicy PPHU GRAFIKO

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Augustów,
ul. Żabia 3a,
tel. 087-643-06-72 - "THEO"
Augustów,
ul. Wojska Polskiego 42c,
tel. 087-643-19-97 - "PERFEKT"
Białystok
ul. Św. Mikołaja 1
tel. 085-748-74-30
fax 085-748-74-32
- Biuro Ogłoszeń "GW"
Bielsk Podlaski
ul. Mickiewicza 60
tel./fax 085-730-19-20
- "ABA PLUS" Antoni Murawski
Bielsk Podlaski
ul. Mickiewicza 122, lok. 14
tel./fax 085-730-67-86
- Oddział "GW" - obsługa podmiotów gospodarczych
Ełk
ul. Pułaskiego 24
tel./fax 087-610-85-05
- Oddział "GW"
Grajewo
ul. Osiedle Centrum 7a
tel./fax 086-272-89-15
- Oddział "GW"
Hajnówka
ul. 3 Maja 45, "Sobex Nowy"
tel./fax 085-682-46-03
Łomża
al. Legionów 16
tel./fax 086-216-56-97
- Oddział "GW"
Łomża
ul. Stary Rynek 13
tel. 086-216-74-44,
fax 086-216-71-07
- TV ŁOMŻA
Mońki
ul. Białostocka 29
tel. 085-716-21-91
- BT "KURIER"
Olecko
ul. Zielona 37
tel./fax 087-520-02-30 - "WIR"
Ostrołęka
ul. Gorbatowa 5a/7b
tel. 029-760-94-25
- Oddział "GW"
Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a,
tel. 029-745-34-12
- "BORAM"
Sokółka
os. Centrum 21
tel. 085-711-25-28
- Oddział "GW"
Suwałki
ul. Kościuszki 62
tel./fax 087-566-57-26
- Oddział "GW"
Wysokie Mazowieckie
ul. Długa 22
tel. 086-275-24-08, "VIDKING"
Zambrów
al. Wojska Polskiego 22
tel./fax 086-271-25-25
- "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 748-74-41 do 44

PRZEMYŚLANE ROZWIĄZANIA

Nowość!
ŠkodaRoomster
już od 509 PLN
miesięcznie*

cena samochodu 46 400 PLN
wkład własny 15 000 PLN
okres kredytu 84 miesięcy
ostatnia rata 509 PLN



*nominalna stopa procentowa: 7,99%, rzeczywista stopa procentowa 18,05%. Rzeczywista roczna stopa procentowa uwzględnia szacunkowy koszt ubezpieczenia pojazdu w okresie trwania kredytu. Oferta dotyczy modelu Roomster.

Dostępna również atrakcyjna oferta Volkswagen Leasing Polska

POL-MOT Auto
Białystok Gen. St. Maczka 68 tel. (0-85) 653 06 07
Bielsk Podlaski Brańska 114 tel. (0-85) 730 28 99
Łomża Woj. Polskiego 163a tel. (0-86) 216 90 84
ŠkodaKredyt
2 lata gwarancji · mobilności · 24 assistance
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.



POL–MOT Auto Sp. z o.o. składają swoim Klientom najserdeczniejsze życzenia zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i trafnych decyzji finansowych w nadchodzącym roku.



Wesołych Świąt
oraz szczęśliwego
Nowego Roku
wszystkim swoim
Klientom
życzy
ELMiR







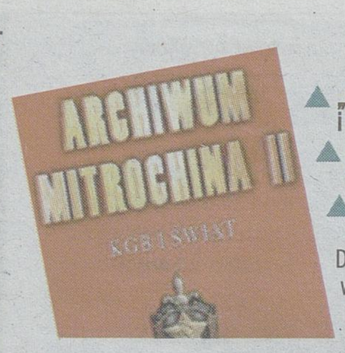




KSIĄŻKI

Rozdajemy prezenty **pod choinkę**

I jeszcze raz prezenty **pod choinkę** – naszych propozycji ciąg dalszy. Mamy nadzieję, że ułatwią one Państwu wybór.
Ale to nie wszystko. **Pierwszych dziesięciu Czytelników**, którzy zadzwonią w piątek o godz. 12.00 pod numer **0800 127 067,** ma szansę otrzymać książkę, która może być doskonałym prezentem **pod choinkę.**
Zapraszamy i... Wesołych Świąt.



▲ **„Archiwum Mitrochina II. KGB i świat"**
▲ **Christopher Andrew, Wasilij Mitrochin**
▲ **Rebis, Poznań 2006, s. 671, c. 69,00.**

Druga część sensacyjnego „Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie". Opracowanie, które wstrząsnęło Zachodem, jak dotąd najbardziej szczegółowe, zawierające najwięcej informacji dotyczących radzieckiej działalności wywiadowczej na świecie. Oparte jest na archiwalnych dokumentach skopiowanych przez byłego oficera KGB i przekazanych brytyjskiemu wywiadowi.



▲ **„Nowosielski"**
▲ **Krystyna Czerni**
▲ **Znak, Kraków 2006, s. 224, c. 69,00.**

Sztuka świecka i sakralna Jerzego Nowosielskiego w jednym tomie. Album otwiera pasjonujący szkic o życiu i twórczości artysty. Ilustrowane kalendarium porządkuje jego bogatą biografię, w której niemało akcentów z naszego regionu, a pierwszy katalog realizacji sakralnych artysty umożliwia wędrówkę jego śladami. Przede wszystkim jednak, ten album to 250 reprodukcji, ponad 70 nigdy niepublikowanych, w tym nieznane polichromie z Lourdes.



▲ **„Krakowscy czarodzieje"**
▲ **Adrianna Ginał, Anna Szulc**
▲ **Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 144, c. 36,00.**

Kto to jest: Choć nie amant, wodzirej, wielokrotnie inny profesor, teolog w różowych okularach, prawie król, wyjątkowo osobisty kardynał, skrzypek pszczoła, smakujący życie, święty obibok, absolutnie prawdziwy lajkonik – to zagadki, które rozwiązują autorki „Krakowskich czarodziejów". Wszystkie kryjące się pod powyższymi określeniami osoby uznają Kraków za genialne, fantastyczne, jedyne miejsce, gdzie warto żyć. Kim są te osoby? Sprawdźcie.



▲ **„Zbigniew Lengren"**
▲ **Katarzyna Lengren (red.)**
▲ **Prószyński i S-ka 2006, s. 160, c. 39,90.**

Album poświęcony niezapomnianemu twórcy niezapomnianej postaci Profesora Filutka, który towarzyszył czytelnikom „Przekroju" przez ponad pięćdziesiąt lat. Oczywiście, twórczość Zbigniewa Lengrena nie ograniczała się do tej humorystycznej postaci, czego dowodem niniejszy album. Świetny prezent dla wszystkich lubiących się pośmiać, albo choćby tylko uśmiechnąć. Reprodukcje poprzedza krótki wstęp autorstwa córki artysty, obficie okraszony zdjęciami.



▲ **„Narty i snowboard"**
▲ **Cathy Struthers**
▲ **Rebis, Poznań 2006, s. 234, c. 29,00.**

Doskonały przewodnik po napompowanym adrenaliną świecie sportów zimowych, napisany przez eksperta, który proponuje zjechać z głównych tras na prawdziwy plac zabaw pełen pomysłów, wskazówek i rad. Z niego dowiesz się, które hotele w górach są na topie, jak optymalnie skorzystać z urlopu, które obiekty są przyjazne rodzinom, jak znaleźć sposób, aby urlop na stoku nie doprowadził cię do bankructwa.



▲ **„Księga tęsknoty"**
▲ **Leonard Cohen**
▲ **Rebis, Poznań 2006, s. 252, c. 35,00.**

Dziesiąty tom poety, bardziej znanego jako piosenkarz. Cohen należy do legendarnych już artystów naszych czasów. Jego najnowszy tom poezji powstawał w ciągu ostatnich dwudziestu lat i jest kontynuacją głośnej „Księgi miłosierdzia" z 1984 roku. „Księga tęsknoty", zilustrowana intrygującymi i zabawnymi rysunkami autora, zawiera wszystkie elementy, które sprawiły, że twórczość Cohena zdobyła światowy rozgłos.



▲ **„Marek Grechuta. Portret artysty"**
▲ **Wojciech Majewski**
▲ **Znak, Kraków 2006, s. 237, c. 49,00**

Marek Grechuta – jedyne w swoim rodzaju zjawisko muzyczne – opisany przez znakomitego jazzmana. Muzyczna wiedza i doświadczenie Majewskiego oraz rozmowy z samym Markiem Grechutą sprawiły, że powstał niezwykły przewodnik po jego dokonaniach. O swojej współpracy z Grechutą opowiadają też m.in. Jan Kanty Pawluśkiewicz, Krystyna Janda, Grzegorz Turnau. Całość uzupełniają fotografie, po raz pierwszy publikowane obrazy Grechuty i unikatowa płyta.



▲ **„Skarb, Królestwo i sto owiec"**
▲ **Ojciec Leon i dzieci z Tyńca**
▲ **Wydawnictwo Benedyktynów, Tyniec 2006, s. 59, c. 25,00.**

Znany z mediów i książek dla dorosłych mnich z Tyńca, ojciec Leon Knabit, tym razem rozmawia z dziećmi z tynieckiego przedszkola – o sprawach ważnych, trudnych, poruszanych w ewangelicznych przypowieściach przez Jezusa. Nie jest to książka wyjaśniająca ich sens i narzucająca interpretację, jest raczej wskazówką i pretekstem do rozmowy z dzieckiem, do wspólnego odkrywania skarbu, jakim jest Pismo Święte.



▲ **„Kuchnia polska"**
▲ **Danuta i Henryk Dębscy**
▲ **Muza SA, Warszawa 2006, s. 648, c. 99,90.**

Zbiór przepisów naszej kuchni narodowej, pięknie zilustrowany kolorowymi zdjęciami omawianych potraw. W starannie opracowanej, również pod względem edytorskim, książce zawarto przepisy na mnóstwo codziennych dań – od przekąsek i zup, aż po desery, napoje, a nawet przetwory – naszego domu rodzinnego, kojarzących się z dzieciństwem, które latami gromadzili i wypróbowywali autorzy.

(o)

PŁYTY

doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

Rozmowa >> z Jarkiem Szubrychtem, autorem pierwszej biografii SLAYER

Historia zespołu napisana bez litości

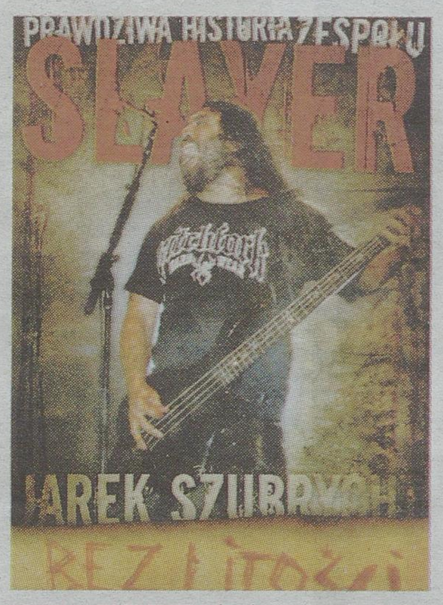
▲ Jak doszło do tego, że stałeś się autorem pierwszej na świecie biografii zespołu o tak przemożnym wpływie na scenę ciężkiego grania jak SLAYER?

– Na to, że pierwszej, nie miałem wpływu – to raczej kwestia lenistwa mojej potencjalnej konkurencji. Kiedy odkryłem, że grający od ponad ćwierć wieku, tak ważny zespół i o tak ciekawych losach, nie doczekał się do tej pory żadnego sensownego podsumowania swojej historii, uznałem, że czas naprawić ten wielki błąd ludzkości i ludzi, którzy piszą o wykonawcach rockowych czy metalowych. Zapytałem ewentualnych wydawców, czy byliby zainteresowani taką książką, a kiedy okazało się, że zainteresowanie jest, zacząłem zbierać materiały.

▲ Ile czasu pracowałeś nad „Prawdziwą historią zespołu SLAYER. Bez litości"?

– Zacząłem równo trzy lata temu, tyle że posuwały się one w różnym tempie. Był moment, kiedy książka miała bardzo duże szanse zostać, jeśli nie oficjalnym wydawnictwem **SLAYER**, to przynajmniej powstającą z bardzo dużym zaangażowaniem zespołu i managementu. Rozmowy na ten temat były już bardzo zaawansowane, trwały ponad rok, ale ostatecznie nic z tego nie wyszło. Z nieznanych mi przyczyn manager zespołu oświadczył nagle, że nie są zainteresowani oficjalnym współudziałem w powstawaniu książki. Podejrzewam, że chcą, aby podobna publikacja powstała w pełni pod ich kontrolą, napisana przez autora z Kalifornii. Ta sytuacja bardzo jednak wydłużyła prace nad książką. Później okazało się, że zespół zapowiada nową płytę, ale że jej wydanie opóźniało się, ja również zwlekałem z zakończeniem. Nie chciałem, aby książka była po paru miesiącach nieaktualna, bo na rynku pojawił się nowy album. Dopiero kiedy „Christ Illusion" już się ukazał, mogłem spokojnie skończyć to, co zacząłem. Ostatnie wydarzenia, jakie ona obejmuje, to europejskie koncerty, promujące ten album, czyli z jesieni 2006 r. W końcu na gwiazdkę udało się „spreparować" taki prezent dla fanów **SLAYER**. Ale też stąd trzy lata takiej „skokowej" pracy.

▲ Dlaczego postanowiłeś napisać akurat biografię SLAYER, a nie innych, równie kultowych zespołów jak VENOM czy CELTIC FROST, które również nie mają oficjalnej biografii?



– Tu mała korekta: **CELTIC FROST** ma coś takiego – „Are you Morbid?". Ta książka została napisana przez lidera zespołu, ale jest potwornie nudna. Myślę, że rzadko zdarza się, aby artysta mógł sam o sobie coś fajnego napisać, bo brak mu dystansu. I choć losy **CELTIC FROST** są niesłychanie ciekawe, to zostało to podane w męczący sposób. **VENOM** faktycznie nie ma biografii. Ale... Do książki o **SLAYER** robiłem wywiad z Cronosem (liderem **VENOM** – red.) na temat trasy po Stanach Zjednoczonych, którą **SLAYER** zagrał z jego zespołem oraz **EXODUS** ponad 20 lat temu. I kto wie – może **VENOM** także doczeka się biografii.

▲ Autorstwa Jarosława Szubrychta?

– Nie potwierdzam, nie zaprzeczam. (śmiech) Na pewno nie jest to kwestia najbliższego roku, czy dwóch. Jeżeli więc ktoś mnie ubiegnie, to fajnie. Jeżeli nie – to być może trzeba będzie się tym zainteresować. Ale faktem jest, że **VENOM** jak najbardziej zasłużył na takie opracowanie.

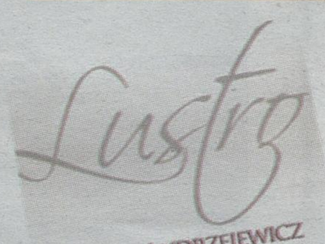
▲ Ile tysięcy kilometrów i z iloma setkami osób rozmawiałeś, żeby zebrać taki materiał, by wypełnić nim aż 400 stron?

– W dobie technologicznych ułatwień zasięgnięcie czyjejś opinii, bądź przepytanie kogoś, jest możliwe na odległość. Nie ze wszystkimi osobami, z którymi rozmawiałem, miałem więc okazję spotkać się osobiście. Trudno mi policzyć, ale na potrzeby tej książki na pewno zrobiłem kilkadziesiąt wywiadów. Odbyłem rozmowę z np. starszą siostrą Toma Arayi (wokalisty i basisty **SLAYER** – red.) na temat ich rodziny i życia w Chile, jeszcze przed przeprowadzką do USA. Do bardzo efektywnych należą też rozmowy z ludźmi, którzy „rozkręcali" amerykańską scenę na początku lat 80-tych. Chodzi tu np. o Briana Slagela, szefa wytwórni Metal Blade, który odkrył m.in. **METALLIKĘ** czy **SLAYER** właśnie. Bez pomocy takich ludzi i ich wspomnień książka nie miałaby racji bytu, dlatego że najstarsze dzieje zespołu giną w mrokach niepamięci. Rozmawiałem też z muzykami, np. z Jeffem Becerrą z **POSSESSED**, uważanego w swoim czasie za konkurenta **SLAYER**. Max Cavalera (ex-**SEPULTURA**, **SOULFLY** – red.) powiedział mi parę rzeczy na temat konfliktu, który kiedyś istniał między jego zespołem a **SLAYER**. Były też rozmowy z członkami tak starych zespołów, jak np. **EXODUS**, jak też nowszych, choćby **MESHUGGAH**. Jeśli idzie o Polskę, to oczywiście Peter z **VADER**, który po pierwsze wiele zawdzięcza **SLAYER** jako artysta, a po drugie – dzielił z nim scenę.

▲ No właśnie – przed Tobą kolejne wyzwanie, czyli napisanie biografii legendy polskiej sceny -VADER. Książka ma się ukazać już w 2008 r...

Tak, na ćwierćwiecze istnienia **VADER**. Przyszedł czas na podsumowanie zupełnie innej historii, mającej początek w bardzo odmiennych warunkach geopolitycznych. Myślę, że to będzie bardzo ciekawe. Oczywiście to, co robi **VADER** teraz, też jest interesujące, ale dzieje się w czasach normalnie funkcjonujących mediów. Natomiast początki zespołu, sięgające pierwszej połowy lat 80-tych są bardzo ciekawe i na pewno sporo o tym będzie w książce. I nie tylko o tym.

Rozmawiał: Sebastian „Semi" Michałowski



▲ **GOSIA ANDRZEJEWIECZ**
▲ **„Lustro"**
▲ **My Music**

To druga płyta uwielbianej przez rzesze nastolatków wokalistki. Młoda blondynka szturmem wspięła się na szczyty list przebojów i teraz żadna ze szkolnych dyskotek nie może obejść się bez jej głosu. Fani Gosi Andrzejewicz nie będą rozczarowani jej nowym krążkiem. Są to bowiem bardzo melodyjne piosenki, bez eksperymentalnych rozwiązań aranżacyjnych i instrumentalnych. Rzecz skomponowana klasycznie: i szybkie numery taneczne, i ballady do pokołysania się, bądź płaczu w poduszkę. Jako autorka tekstów Gosia ma duże ambicje. Stara się, by jej piosenki nie były tylko o miłości, ale by też zwracały uwagę fanów na inne problemy młodych ludzi, jak choćby... emigrację zarobkową. Doskonałym tego przykładem jest piosenka „Zło": „Młodzi, zdolni, a znają już nostalgii żal/ Bo w ich kraju jest pracy brak/ Wyjechali by sprzątać co dzień obcy dom". Gosia wskazuje też metody i kierunek, w którym młodzi powinni iść, by w ich życiu spełniły się oczekiwania. W utworze „Ty decyduj" śpiewa: „Słuchaj tylko tego, co mówi Tobie serca głos/ Nawet gdyby cały świat przeciwko był/ Miej nadzieję/ To Twój los." Aspekt wychowawczy bardzo – jak widać – wyraźny. Gdyby tylko gramatyka była choć trochę lepsza... Ale żeby nie wyszło, że płyta Andrzejewicz to zbiór formułek na życie. Są tu także sceny miłosne: zarówno bardzo urocze, jak i pełne rozpaczy. Jest też niczym nieskrępowana zabawa w rytmach latynoskich, jak w utworze „Ciacho". Jednak, sprytna i z duszą pedagoga Gosia także tu wtrąciła pewną naukę: języków uczyć się trzeba, bo nie wiadomo, kiedy się przydadzą. I tak przyłoczona nieco wykładem prof. Andrzejewicz, polecam „Lustro" tym, którzy mają zamiłowania pedagogiczne.

kóra



▲ **RÓŻNI WYKONAWCY**
▲ **„Rap Eskadra 5 – Zima 2007"**
▲ **My Music**

To wydawnictwo – mimo tytułu – rozgrzeje wszystkich. Zarówno zestawem utworów, jak i liczbą płyt w nim zawartych. Pierwsza zawiera przeboje najlepszych polskich wykonawców hiphopowych, zaróno polskich, jak i zagranicznych, natomiast druga – dopiero starujących na tym rynku. Całość uzupełnia krążek DVD z klipami m.in. Mezo, Verby, Ascetoholix czy Owala.

Konkurs!



Zgodnie z zapowiedzią sprzed tygodnia dziś ogłaszamy błyskawiczny konkurs! Do wygrania są płyty, których okładki widzicie. Aby je zdobyć, wystarczy przybyć dziś (22 grudnia), do redakcji „Współczesnej" (św. Mikołaja 1, V piętro) z aktualnym egzemplarzem gazety i odpowiedzieć na pytanie: jak brzmi tytuł najpopularniejszej na świecie kolędy (zarówno po polsku, jak i po angielsku)? NAGRODY UFUNDOWAŁ WYDAWCA PŁYT UMC/MY MUSIC.

promocja



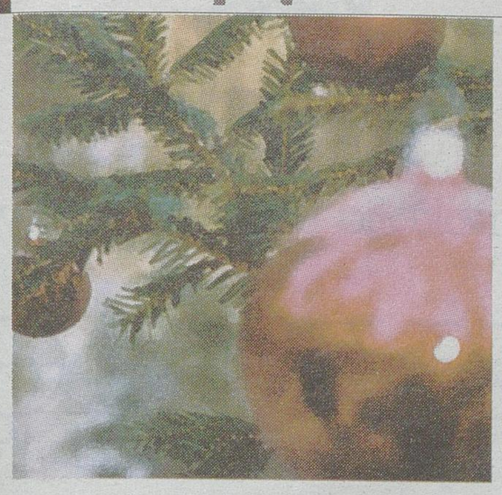
Już w piątek, 29 grudnia – Astrologiczny dodatek noworoczny „Gazety Współczesnej"

A w nim:
- **prognoza dla Polski i województwa podlaskiego na 2007 r.**
- **horoskop na 2007 r. dla mieszkańców Polski północno-wschodniej**
- **Tarot o poszczególnych znakach zodiaku**
- **prognoza numerologiczna; jakie to ma znaczenie, że przyszły rok jest rokiem „9"? – prognozy wizjonera-naturszczyka**
- **rozmowa z prof. Jerzym Prokopiukiem; czy warto wierzyć w horoskopy i przepowiednie?**

Wiele interesujących informacji na Nowy Rok 2007!



Dodatek otrzymasz w cenie „Gazety Współczesnej"!



Cześć Kochani! No i wreszcie przyszły święta. I z tego właśnie powodu życzę Wam, a także Waszym bliskim, wszystkiego, co najlepsze i najmilsze. Rośnijcie zdrowo, stawajcie się coraz mądrzejsi i niech omijają Was kłopoty, zwłaszcza w szkole, ale i w domu. Przynoście radość Waszym rodzicom i dziadkom – nie tylko od święta.

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Luiza Komarowska z Gołdapi, Łukasz Kropiewnicki z miejscowości Rybaki oraz Agata Sawicka z miejscowości Zelki.** Nagrody wyślemy pocztą.

CZEŚĆ! KUPON NR 45

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem,** kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

kolęda dziecinna

Zbieram się długo, od samego lata,
Zobaczyć Ciebie w świętym Betlejemie,
Tylko że od nas trzeba przejść pół świata,
By w Twą zamorską zawędrować ziemię.

Pokaż mi dzisiaj za naszym ogrodem
Najbliższą drogę do Twojej stajenki,
Za to opłatek przyniosę Ci z miodem,
Stanę na palcach i podam do ręki. (...)

A gdy Ci twardo będzie bez poduszek
I smutno – zapal na gwiazdach światełka,
Ja Ci dam trochę mych suszonych gruszek
I zeszłoroczne opowiem jasełka. (...) Kazimierz Wierzyński

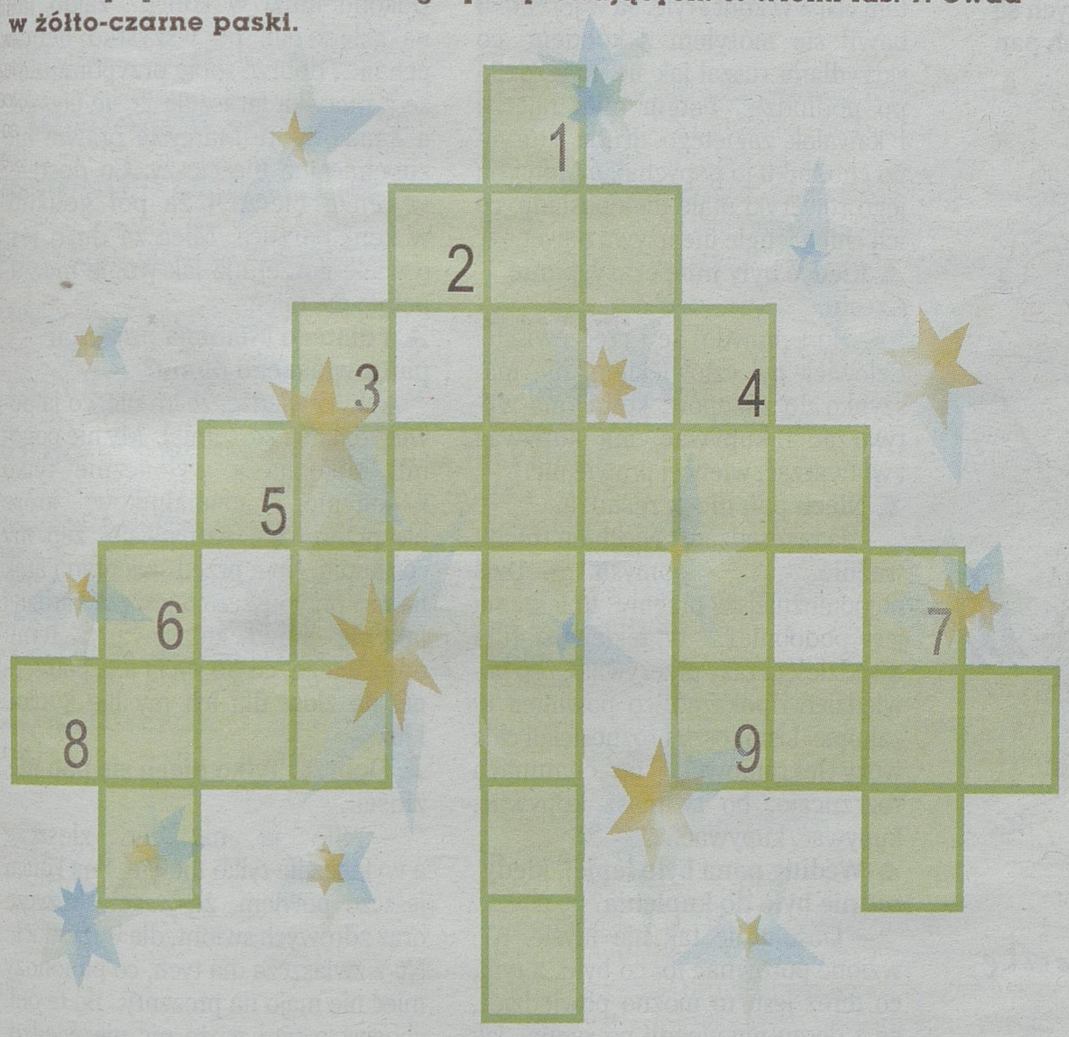
coś takiego...



Jak widać na zdjęciu, nie tylko ludzie ulegają świątecznej atmosferze. Pies Queenie także. To zdjęcie wykonano w butiku dla psów w Amsterdamie. W tym roku, zgodnie z najnowszymi trendami w modzie, oprócz domów, ulic i drzew można dekorować też psy... **Fot. AFP**

krzyżówka

POZIOMO: 2. Kwitnie czerwono, mama używa go do pieczenia ciasta. 5. Resztki z pieczywa. 8. Zwierzę potrafiące ścinać drzewa. 9. Kropelki wody na trawie. PIONOWO: 1. Do kręcenia się w wesołym miasteczku. 3. Nieostrożny syn Dedala. 4. Duża grupa śpiewających. 6. Wielki las. 7. Owad w żółto-czarne paski.



znajdź...

W poniższych zdaniach ukryły się słowa związane z zimą. Znajdź je.

1. **We śnie grałem wspaniale na gitarze.**

2. **Kiedy idziesz boso plecak nie może być zbyt ciężki.**

3. **Krzyś dostał uwagę za spanie podczas lekcji.**

4. **Jackowi zmarzły nogi lecz dalej jeździł na łyżwach.**

5. **Kupisz rondel i sprawa załatwiona.**

6. **Mam rózgę – zażartował dziadek.**

logogryf

Do diagramu wpisz odgadnięte hasła. Jeśli wpiszesz je prawidłowo, w oznaczonych polach pojawi się hasło-rozwiązanie.



1. Wigilijna ryba. 2. W nim mnóstwo choinkowych drzewek. 3. Na wigilijnym stole wraz z grzybami. 4. Łamiemy się nim i składamy życzenia. 5. W tej miejscowości narodził się Pan Jezus. 6. Bydlęta klękają, a oni śpiewają. 7. Bożonarodzeniowa piosenka. 8. Pod wigilijnym obrusem.



Konkurs – Tomek nagroda

Prawidłowa odpowiedź na pytanie konkursowe – **W którym roku urodził się Alfred Szklarski?** – brzmi:
b) 1912
W losowaniu szczęście dopisało
Mateusz Zajkowski
Gratuluję! Nagrodę prześlemy pocztą.

szyfrogram

1	8	4	12				A
9	5	11	13	14			
10	2	3	6	7	16	15	

1	2	3	4	5	6	7	8	B
9	10	11	12	13	14	15	16	

Do diagramu A wpisz poziomo: 1. Wodna lub taneczna. 9. Odgłos wydawany przez czajnik z gwizdkiem. 10. Niejeden w szatni lub szafie. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 16. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło na czasie będące rozwiązaniem szyfrogramu.

słowo o słowie



Krótko o „przepraszam"

Pani Joannie Golec wydaje się, że młodym ludziom brakuje słówka na szybkie powiedzenie „przepraszam", mówią więc „sorry". – Jak można zastąpić to „sorry"? – pyta.

– Przypuszczam, że pani Joanna chciałaby mieć jakieś polskie słowo, które byłoby jednak krótkie i można by nim szybko przeprosić. Kiedyś, gdy kogoś potrącono, słyszał on potem „pardon", czy „pardą" – wymowa była różna. To francuskie słowo było dość powszechnie używane. Dzisiaj rzeczywiście mamy „sorry", dosyć krótkie słowo, które czasem bywa spolszczane – mówi się np. „sorka", co mogłoby wskazywać na to, że chcemy jednak trochę Polski w to wpuścić. Ale, Pani Joanno, czy rzeczywiście przepraszając powinniśmy się spieszyć? Jeżeli kogoś przepraszamy za coś, co zrobiliśmy złego, a nawet jeśli przepraszamy przechodząc, to przecież dobrze jest zwrócić na tego kogoś uwagę, a nie tylko zbyć go jakąś monosylabą. W wielu językach słowa „przepraszania" są długie – niemieckie „enschuldiegen" trudniej nawet wymówić niż polskie „przepraszam". Przepraszam bardzo, ale mnie akurat to, że „przepraszam" jest długie, wydaje się całkiem stosowne.

na widelcu

Hiperzakupy

Polacy wyraźnie się wzbogacili więc i Białostoczanie mają tym samym więcej gotówki. A tempo jej wydawania jest ogromne. Przed świętami wypełniamy niemal cały hipermarket od otwarcia do zamknięcia. W pogoni za prezentami nie wahamy się odstać nawet godziny przy kasach. Skoro jesteśmy tak hojni i grzeczni, to zasłużyliśmy chyba na jeden prezent od miasta. Potrzebujemy hipermarketów, aby móc wydawać jeszcze więcej pieniędzy, które zarobimy w przyszłym roku. Bo w takim tłoku możemy po prostu nie zdążyć i przeoczymy ten jeden drobny element, który co roku odsuwamy na dalszy plan, a który od lat jest (lub był) sensem świąt. Bo teraz jest to chyba tylko pretekst do kolejnej rodzinnej imprezy, tak jak imieniny czy parapetówa.

Najchętniej przenieślibyśmy małego Jezuska do koszyka w hipermarkecie, aby bardziej pasował do naszej nowej tradycji. Ale może się mylę, może nie wszyscy zatracili się w pieniądzach i, tak jak ja, fatalnie czują się w tłoku, marząc tylko o tym, by zakupy mieć już za sobą. Bo przecież jak tu nie przygotować prezentów naszym kochanym dzieciom, które jeszcze niedawno leżały w pieluszkach bezbronne jak Jezusek i jeszcze tak niewinne... To święto dzieci i niech takim pozostanie.

Wesołych Świąt!

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Z deszczu pod rynnę

▲Co tam słychać, panie Czesiu?

– Jakżesz co? Nu toż swienta Bożenarodzenne, bo co druge? A i znowuś ich udało dla mnie sie doczekać, czyli u mnie dobry powod do dobrego swientownia, rozumie?

▲ Rozumiem. Co pan kupił żonie pod choinkę, jaki prezent?

– Żep powiedzieć prawde, to nijaki. Znaczy nic zupełnie. Obsolutnie.

▲ Jak to tak?

– A takto i tyle. Spólnie razem z mojo babo Lilko dojszli my do wniosku, żep prezentow żadnych nawzajemnie nie kupywać.

▲ Są problemy jakieś finansowe?

– U nas zawsze oni byli, temu terez wystempujo też tak samo, jednakowoż nie wyłoncznie o to sie rozchodzi, bo i też tak samo o cóś druge. Widzi, z tych prezentow, co my siebie imi z żonko obdarowywali, głównie sie cieszyli w sklepach.

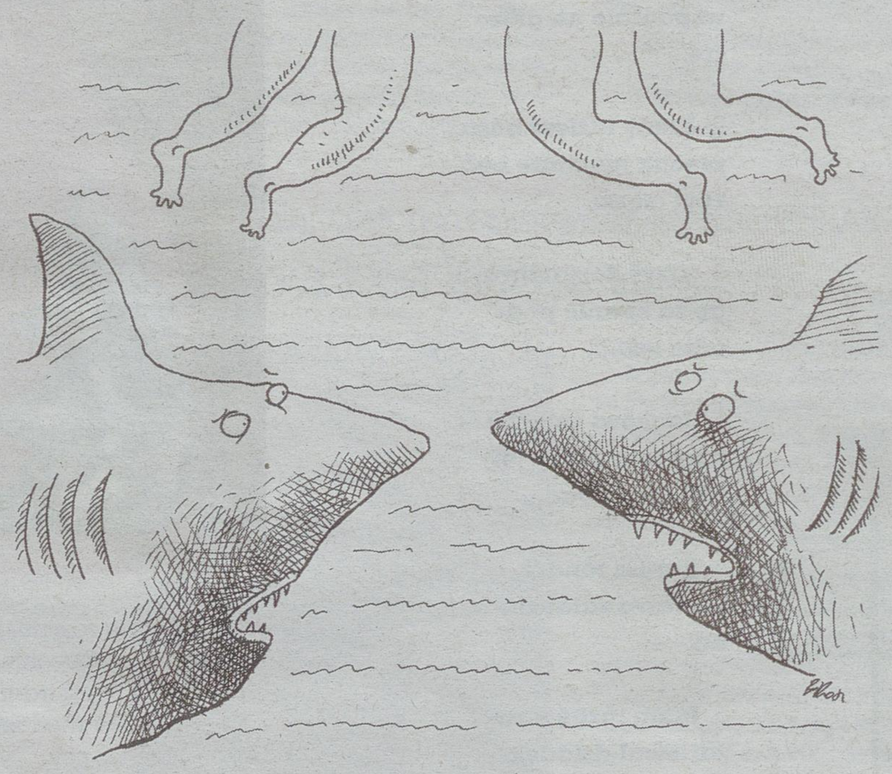
▲ ?!

– Ona dla mnie krawat, ja perfuny dla jej, nu a na co take cóś jest dla nas, że zapytam? Ja nie nosze żadnych frendzlow naszyjowych, moja Lilka sie nie perfunuje…

▲ Można kupić coś, co się przydaje.

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Dla mnie gaci czy szkarpety, a rajstopy czy ponczochi dla Lilki. Tyle tylko, że jak oni dla jej albo dla mnie so potrzebni, wtenczas biez choinki ich sie zakupuje. Czyli take cóś kupywać pod choinke to jest fikćja tylko i wyłoncznie, dobra dla dzieciakow a nie dla dorosłych…

▲ Niech pan nie żartuje. Dzieci dzisiaj bardziej od dorosłych są wymagające, byle czym ich pan nie zadowoli.



– Wie pani, uwielbiam żeberka i szyneczkę, ale mówią, żeby uważać na mięso z importu.

– Prawda, że faktyczne. Weźniem Zenka na ten przykład dejmy na to, tego, co on …

▲ … szwagrem ciotecznego brata pani Lili…

– Pokrewienstwo nasze druge trochu, ale mniejsze z tym, jak to sie mówi. Ja nie o im chciał dziś gadać, tylko o dzieciaku jego, córce, co ma cztery latka… czteryipół. Nu i dzisiej wszystko już posiada…

▲ To naczy, co?

– Znaczy, że wszyściutko. Klocki, lalki, piłki, samechody… nawet take na spronżyny… układanki, pucli, książki, dziecienco alektronike…

▲ To źle?

– A to dobrze, mysli? Ona jedno sie zabawko pół godziny bawi, potem ciska w kont i tyle. Ja w jej wieku bawił sie motylem z kółkiem, co skrzydłami ruszał jak sie im jezdziło po podłodze.. Potem miał fajerke i kawałek zagiętego druta, którym po chodniku jo popychał, a Marcysia jego roweryki małe dwa posiada, co ich chiba wogle nie używa nawet.

▲ Kiedyś były inne czasy, panie Czesiu.

– Nu i prawda, że i rzeczewiscie. Człowiek był człowiekiem, nie maszynko do zakupow, która ma wytwarzać i kupywać, ma kupywać i wytwarzać, wiencej prawie nic.

▲ Niech pan nie przesadza.

– Ja przesadzam? Niech on trochu weźnie i pomysli. Dziś najpotenżniejszy przemys to lekrama jest podobnież. W teklejwiźi film dwadzieścia razy przerywajo, żep powiedzieć i pokazać, co powinien ty zakupić. Listonoszy i roznosicieli cale wory lekramówek po chałupach rozrzucajo, bo ty masz kupywać, kupywać, kupywać…

▲ Według pana było lepiej, kiedy nic nie było do kupienia?

– Obsolutnie tak nie mysle. Ale wzionć porównać to, co było, z tym, co terez jest, to możno powiedzieć, że z deszu my wpadli po rynne. Jak za dużo człowiek mysli o tym, żep cóś mieć, to przestaje myśleć, jak należy być. Rozumie?

▲ Rozumiem. Właśnie zrozumiałem, że coś chyba gryzie pana…

– Ot wymyslił! Ja wyłoncznie mysle o życiu. I niech dla mnie terez powie, kiedy lepszy na to bendzie czas, jak nie ten swiontecznу? Czy we swienta wszystke nie powinni o tym chociaż trochu wzionć pomyśleć? Bo do czego może nas prowadzić taka straszna pogoń za tym, co nie warte tej pogoni i to całkowicie obsolutnie? Trochu może i sam niech pomysli.

▲ Znamy się już tyle lat, panie Czesiu, ale nie wiedziałem, że ma pan naturę refleksyjną, że tak powiem.

– Ja niżadny lefreksyjniak tylko czasem zdrowo myśle i to wszystko. Dokond ludzi w koncu zajdo jak na szlepo sie po wszystko bendo pchali… dobrze sobie przypominam, że z motylka strasznie ja sie cieszył, a Zamkowo te Marcysie prawie nic zupełnie już nie cieszy. Co dostaje w renke bierze i za pół godziny w kont porzuca. Mieć za dużo jest o wiele gorzej niż jak wogle nic zupełnie nie mieć.

▲ I dlatego Mikołaja przegnał pan z własnego domu?

– Nu ja wiedze, że on nic, co ja powiedział, nie zrozumiał. My nie pogonili Mikołaja a wyłoncznie tylko i jedynie nachalnikow, które biezprzerywnie namawiajo, żep my cóś kupili. Nu a przed swientami atak na nas przypuszczajo jeszcze bardziej jak sie mówi zmasowany. Temu oprócz tego, co do życia jest potrzebne, na złość dla ich my nie kupim. I już.

▲ Dobrze. Tylko niech się pan nie złości.

– Sie ja nic nie złoszcze a wyłoncznie tylko mówie. I na koncu jeszcze powiem, że wesołych życze oraz zdrowych swiont, dla wszystkich. Nu z zwłaszcza dla tych, co piniondzy mieć nie majo na prezenty. Bo te oni chociaż o tym może nic nie wiedzo, w człowieczenstwie wygrywajo…dziś na nasze polske, biezankoholowe nie ide.

klasyczna szkoła obyczaju

Święty alkoholik dziedziczny III

Dzisiaj dokończymy historię świętego Mikołaja, który w Szewcach nawracał pijaków na abstynencję, bo wydało mu się, że Jezus w Kanie Galilejskiej zamienił wodę w wino bezalkoholowe. W związku z tym Zenon G. uznał się za wcielenie biskupa Mirry, przywdział biskupie szaty, wziął do ręki pastorał, a że w Szewcach nikt go nie chciał uszanować, wyruszył do Wrocławia nawracać pijaczków.

We Wrocławiu głosił kazania na rynku. Tam też nikt go nie słuchał, poza drugim św. Mikołajem - przebierańcem wynajętym przez właściciela jednego z pubów do naganiania klientów. Mikołaj przebieraniec wziął sobie za cel nakłonienie Zenona - wcielenie biskupa Mirry - do napicia się w barze. Zaczął mu wmawiać, że Zenon jest alkoholikiem dziedzicznym, bo tylko dziedziczni alkoholicy tak zajadle zwalczają alkoholizm. Zenon zaś upierał się, że jego tatuś żadnym alkoholikiem nie był, on zaś zwalcza alkohol z przekonania. Aby udowodnić, że nie wpadnie w alkoholizm pa pierwszej wódce, jak to u zaleczonych alkoholików bywa, postanowił wypić kieliszek. Założyli się o drugi kieliszek...

Poszli do baru. Właściciel się ucieszył, że wreszcie się pojawił jakiś klient i to od razu św. Mikołaj. Zenon wypił pięćdziesiątkę, zakąsił, i stwierdziwszy, że nie wpadł w alkoholizm, natychmiast skonsumował wygraną czyli drugi kieliszek. Wówczas Mikołaj-naganiacz bardzo się zmartwił, powiedział, że musiał się pomylić i na przeprosiny zaproponował następny kieliszek. Kolejną pięćdziesiątkę postawił Zenon, żeby pokazać, że nie jest ćwokiem, który nie przyjmuje przeprosin...

Nawet nie wiadomo, kiedy rozeszło się po okolicy, że w pubie sprawdzają, czy św. Mikołaj jest alkoholikiem. Zeszło się sporo towarzystwa i nawet rozgorzała dyskusja czy Zenon, który właśnie spadł ze stołka jest już alkoholikiem czy jeszcze nie. Mikołaj-naganiacz pochylił się nad nim, pogroził palcem i powiedział: Nic na to nie poradzisz kolego. Genetyka! Na genetykę nie ma mocnych! To nie twoja wina, tylko szanownego tatusia – moczymordy.

Zenon pojął, że padł ofiarą spisku zawiązanego przeciwko niemu i tatusiowi. I postanowił oddać życie za honor rodzinny... Może by go tam nawet zabili, gdyż wszystkim pchał paluchy do oczu i krzyczał, że wydłubie im gały, bo nie są godni patrzeć na rodzinną sromotę. Na szczęście przybyła policja i Zenona, tak jak stał, a właściwie już leżał na ziemi, w zakurzonych szatach św. Mikołaja zapakowali do radiowozu. Tam św. Mikołaj stracił przytomność.

Ocknął się samotny w opuszczonym radiowozie, gdzie go funkcjonariusze zostawili przed posterunkiem, bo sami wskoczyli do środka na chwilę się ogrzać. Zenonowi wydało się, że jest w stajence. I że jest w niej Narodzonemu bardzo zimno. Jak przystało na świętego Mikołaja, dużym nakładem sił poroz walał fotele i podpalił je na środku podłogi...

Ledwie go wyciągnęli z ognia. Ale nawet w tlących się szatach śpiewał „Bóg się rodzi..."

Koniec

(ck